

*Dzień*

16 stron  
 Cena 20 gr

# Pomorza

**ORAZ WYDAWNICTWA:** DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY — GAZETA GDANSKA  
 DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA  
 DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMINSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — —

REDAKCJA: Toruń, ul. Bydgoska 56, telefony 29-90, 29-01, 29-02, 29-60 (nocny). — ADMINISTRACJA: Toruń, ulica Bydgoska 56, telef. 29-70  
 (kierownik administracji). — FILIA ADMINISTRACJI: Toruń, ulica Szeroka 42 I. piętro, telefon 29-80 — P. K. O. 206.974.

## Ku odrodzeniu spółdzielczości polskiej na Pomorzu Moc Narodu - w jedności i solidaryzmie idei i pracy

Polska spółdzielczość na Pomorzu niedomaga. Po pięknym okresie rozwoju znajduje się ona obecnie w stanie zupełnej prawie indolencji i nie spełnia tych zadań, do których instytucja spółdzielczości została powołana. Jednocześnie zaś obserwujemy nie wspólnie, a w sposób nieproporcjonalny do ilości mieszkańców wzrost spółdzielczości niepolskiej.

Ten stan rzeczy wywołać musi najwyższy niepokój wśród działaczy spółdzielczych i szerokich warstw społeczeństwa polskiego. Musi też on ulec radykalnej zmianie, gdyż on bowiem nie tylko w nasze interesy gospodarcze ale i w naszą dumę narodową. Uważamy, że polskie społeczeństwo na Pomorzu stać na zbiorowy wysiłek i na głęboko przemyślaną konsekwentną akcję, której zadaniem byłoby odrodzenie spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

Doceniając niesłuchanie doniosłą misję, do której spełnienia powołana została spółdzielczość, koncern prasowy „Dnia Pomorza” przystępuje w najbliższym czasie do wszelkich stronnego omówienia problemu spółdzielczości polskiej na Pomorzu by w ten sposób pobudzić inicjatywę i zwiększyć wysiłek do odbudowy i rozbudowy spółdzielczości.

Podkreślamy z całym naciskiem, że w ostatnich czasach zbyt wiele czasu i uwagi poświęcamy zagadnieniom tak zwanym politycznym z oczywistą krzywdą dla problemów nie mniej ważnych z dziedziny gospodarczej, spółdzielczej, socjalnej i kulturalnej. A przecież problemy te wywierają decydujący wpływ na nasze stosunki polityczne, na ich strukturę i ich potencjał jakościowy i decydują o sile militarnej i gospodarczej naszego państwa.

Wiązać obywatela z państwem należy nie tylko mocą elementów uczuciowych. Każdy z nas czuć się musi nie tylko współwładcą duchowym własnego państwa. Nie w mniejszym bowiem stopniu musimy być współwładcami i gospodarzami, i do nas przede wszystkim należyć musi dyspozycja w zakresie zagadnień materialno-finansowych.

Region pomorski, dzierżący straż na zachodniej rubieży naszego państwa i będący zapleczem naszego portu na Bałty-

ku — Gdyni, stanowić powinien specjalnie silny narodowo gospodarczy blok i tu, na tym właśnie odcinku Polski skryształizowanie narodowego charakteru gospodarczego Pomorza jest naszym obowiązkiem.

Do pracy w dziele odbudowy i rozbudowy polskiej spółdzielczości na Pomorzu wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli. Obojętną jest nam przyłeczność partyjna. Uważamy bowiem, że tak wielkie dzieło, za jakie uważać należy uzdrowienie spółdzielczości polskiej leżące poza interesami partyjnymi, zespólnie siły i doświadczenia wszystkich Polaków, którym głęboko na sercu leży

narodowe i gospodarcze odrodzenie Pomorza.

Poza artykułami zasadniczymi na tematy spółdzielczości przeprowadzimy cały szereg wywiadów z wybitnymi działaczami na polu spółdzielczym by w ten sposób skryształizować obecny stan spółdzielczości, ustalić przyczyny tamujące jej rozwój i znaleźć środki i drogi, prowadzące do renesansu spółdzielczości polskiej na Pomorzu.

Lamy naszych wydawnictw stoją otworem dla każdego, kto pragnie przysłużyć się polskiej spółdzielczości bez względu na to czy głos ten ujęty będzie w formie życzliwej rady i wskazań czy też rzeczowej obiektywnej krytyki.

Materiały redakcyjne w tej sprawie

W reumatyzmie  
 artretyzmie; nerwobólach  
 stosuje się 2-3 tabletek  
 Togal 3 lub 4 razy dzien-  
 nie. Togal jest dobrym  
 środkiem przeciwbólowym.



5629

prosimy nadsyłać do Redakcji „Dnia Pomorza” Toruń, ul. Bydgoska 56, (Dział Spółdzielczy). REDAKCJA.

## Wielka bitwa rozgorzała na południe od linii Pekin-Tientsin

Tokio (PAT). Według nadeszłych tu wiadomości, w najbliższych godzinach rozpocznie się wielka bitwa na południe od linii Pekin-Tientsin. Starcia straż przednich zaczęły się już w nocy na piątek w okolicach Czeu-czeu.

Działania wojenne na tym odcinku rozpoczęły się na wielką skalę. Na skutek natarcia Chińczyków, posuwających się na północ od m. Czo-czo. Wojska nankińskie w sile około trzech dywizji wraz z wojskami, które osiągnęły m. Kuan, posuwając się w kierunku północnym przez Liang siang, zagrażają wojskom japońskim w Czang-sin-tien okrążeniem.

Agencja Central News donosi, iż zgórą 10 tysięcy żołnierzy japońskich przybyło w ostatnich dniach i zostało rozmieszczone wzdłuż linii kolejowej Pekin-Tientsin-Pukau.

### Wczorajsze naloty

Szanghaj. (PAT) Okręty wojenne japońskie w czwartek po południu zaczęły ostrzeliwać pozycje chińskie w zachodnim Szanghaju. Chińczycy odpowiedzieli ogniem artyleryjskim, wywołując pożary w dzielnicy Yang-tse-po.

Wczoraj o godzinie 7,45 jedenaste samolotów chińskich przeleciało nad dzielnicą Hong-kiu, bombardując kwaterę główną japońską. Samoloty leciały na wielkiej wysokości poza zasięgiem ognia artylerii japońskiej.

Samoloty japońskie zrzuciły wczoraj z rana 7 bomb na przedmieście Nantao, na arsenale Kiangnan, 3 bomby na hutę żelazną w Kiangnan oraz 4 na lotnisko Lunghua. Ponadto samoloty japońskie obrzuciły bom-

zami szanghajska węzeł kolejowy.

O godz. 13 Japończycy podjęli akcję przeciwko wojskom strzelcom, którzy podpalili fabrykę tytoniową.

Poza tym japońskie samoloty bombardowały Han-kau, obrzucając bombami lotni-

ska i fabryki amunicji. Bomby wrzucone przez samoloty wyrządziły ogromne szkody. Zbombardowano także arsenał w Klengnan, południowy dworzec w Szanghaju, pozycje chińskie w pobliżu północnego dworca i lotnisko w Kung-jao.

## Chińczycy wierzą w zwycięstwo

Szanghaj (Pat) Dowódca wojsk chińskich w rejonie Szanghaju gen. Czang-Czi-Czung oświadczył przedstawicielowi agencji Reutersa, iż jest przekonany, że walki w Szanghaju zostaną niebawem zakończone zwycięstwem Chińczyków.

Walki, prowadzone ubiegłej nocy wzmacniały się ciągle, gdyż z obu stron rzucono do boju świeże oddziały. Obecnie nie ma już żadnych wątpliwości, że obok strzelców morskich, walczą już i regularni żołnierze japońscy, lecz jak się zdaje, udział ich de-

tychczas nie przyniósł żadnych sukcesów Japończykom, którzy cofnęli się z szeregu punktów i utrzymują z trudem zajmowane pozycje.

Szanghaj (Pat). Korespondent agencji „Central News” donosi, że oddziały wojsk chińskich odniosły w Szanghaju szereg poważnych sukcesów. Linie obronne japońskie pomiędzy dzielnicami Hong-kiu i Jang-tse-pu zostały przerwane. Chińczycy przygotowują natarcie na szerokim froncie.

## Japonia odrzuca plan brytyjski

Tokio. (PAT) Przedstawiciel japońskiego ministerstwa spraw zagranicznych potwierdził oficjalnie wiadomość, iż brytyjski plan neutralizacji Szanghaju jest nie do przyjęcia dla rządu japońskiego.

Odpowiedź rządu japońskiego na propozycję brytyjską w sprawie wycofania wojsk z Szanghaju ma charakter ostateczny.

Taką samą odpowiedź otrzymała ambasada francuska w Tokio.

## 100 milionów funtów kapitałów brytyjskich w niebezpieczeństwie

Japończycy urządzili w drapaczu nieba, należącym do kapitałów brytyjskich, schronisko dla uchodźców.

Reuter zaznacza, że 79 proc. kapitału brytyjskiego, ulokowanego w Szanghaju, a sięgającego 100 milionów funt szterl., re-

prezentują zakłady przemysłowe w wschodnim Szanghaju, gdzie z powodu bombardowania wynikają bezustannie pożary powodując olbrzymie szkody.

Rządy Chin i Japonii zostały powiadomione (Dalszy ciąg na stronie 2-ej).

**Hotel Lido, Jurata**

Wrzesień zł 9,90 z utrzymaniem usług

# Wywłaszczenie grozi Polakom w Niemczech

## w powiatach nadgranicznych

**Berlin, (PAT).** Minister spraw wewnętrznych ogłosił pierwsze zarządzenie wykonawcze do ustawy z dnia 9 marca 1937 r. o „ochronie granic Rzeszy Niemieckiej”. Według tego zarządzenia w pewnych okręgach granicznych nabywanie ziemi i nieruchomości jest zależne od zezwolenia kompetentnych władz. Zarządzenie to dotyczy również ziemi i nieruchomości obejmowanych w drodze spadku.

Rozporządzenie powyższe zasługuje w Polsce na szczególną uwagę, gdyż kryje ono w sobie poważną groźbę całkowitego wywłaszczenia z ziemi ojczystej Polaków na tych obszarach, które znalazły się w granicach Rzeszy Niemieckiej.

Nowe rozporządzenie poddaje wszelkie zmiany własności gruntów w powiatach nadgranicznych ścisłej kontroli władz. Bez zgody landrata nie będzie można dokonać żadnej zmiany własności.

Zezwolenie to wymagane jest nawet w tym wypadku, gdyby ziemia miała przejść w formie dziedzictwa w ręce potomstwa.

W razie, gdy władza odmówi zezwolenia, spadkobierca musi sprzedać grunt w określonym terminie, gdyż w przeciwnym razie naraża się na specjalną karę.

Jak wynika z tych postanowień, skierowane są one w pierwszym rzędzie przeciwko ludności polskiej, posiadającej ziemię w pogranicznych powiatach Rzeszy Niemieckiej. Postano-

wienia wykonawcze mają na celu uczynić wszystko, aby ziemia ta przechodziła stopniowo w ręce niemieckie.

Ogłoszenie rozporządzenia, będącego

zapowiedzią wywłaszczenia z ziemi Polaków w Niemczech, wywarło wśród Polaków, zamieszkujących Rzeszę, bardzo silne wrażenie.

## Nowe szykany niemieckie

Polska Agencja Telegraficzna donosi z Berlina o nowych wypadkach prześladowania Polaków w Niemczech, podając nazwiska i szczegóły. Poza odmówieniem w szeregu wypadków pozwolenia uczęszczania do polskich szkół najcharakterystyczniejszy jest wypadek, w którym zamieszkałemu w Straszwie pow. sztumskiego członkowi mniejszości polskiej Pomorskiemu landrat odmówił przewłaszczenia gruntów, na-

bytych w pow. kwidzińskim, chociaż akt kupna był już podpisany 27 kwietnia ub. r. Landrat powołał się przy tym na ustawę, wydaną w styczniu r. b. W m. Purdy pow. olsztyńskiego ludność polska pragnąc uczcić przyjazd ks. biskupa Kellera, wystawiła bramę triumfalną z napisem w języku polskim. Na dwie godziny przed przybyciem biskupa napis polski z bramy usunięto.

## Skutki wojny na Dalekim Wschodzie odczuwa... Gdynia

**P. A. M. podwyższa stawki frachtowe — Ładunki do Szanghaju wstrzymane**

Polska Agencja Morska, jako przedstawiciel linii Gdynia—Daleki Wschód podaje do wiadomości, że konferencja dalekowschodnia, w związku z działaniami wojennymi na Dalekim Wschodzie, postanowiła podwyższyć z ważnością natychmiastową stawki frachtowe na wszelkie towary poza specjalnie wy-

mienionymi o 10 procent.

Podwyżka stawek obowiązuje dla portów: Hongkong, Szanghaj, Kobe, Osaka i Yokohama.

Jednocześnie PAM podaje do wiadomości, że zostaje wstrzymane do odwołania przyjmowanie zgłoszeń na transport ładunków do Szanghaju.

## Szwedzi konkurują z Gal'em

Szwedzkie towarzystwo okrętowe Svenska-Amerika Linien, utrzymujące regularną komunikację pasażerską pomiędzy Goeteborgiem i Nowym Jorkiem, wedle ostatnich doniesień, zamierza objąć swą działalnością również Kopenhagę obsługiwana dziś w ruchu pasażerskim z Ameryką przez polskie statki G. A. L. u.

W tym celu w Palace-Hotel w Kopenhadze urządzony został oddział linii szwedzkiej, który prowadzić będzie agendy towarzystwa i akwirować dlań pasażerów. Pierwszy statek Svenska-Amerika Linien ma zawinąć do Kopenhagi w okresie Bożego Narodzenia w powrotnym rejsie z Nowego Jorku do Goeteborga. Z nowym rokiem począwszy rejsy do Kopenhagi mają być utrzymywane regularnie przy podróżach w obie strony.

## „Grom”, „Burza” i „Wicher” w Tallinie

**Tallin, (PAT).** Wczoraj wcześniej rano zawinęły do portu z wizytą oficjalną 3 jednostki polskiej floty wojennej, kontrtorpedowce „Grom”, „Burza” i „Wicher” pod dowództwem komandora por. Hryniewickiego. Na spotkanie na morzu wyjechali przedstawiciele władz estońskich i polski attache wojskowy. Po złożonych wizytach i rewizytach oficerów polskich podejmował obiadem minister wojny Lill. Wieczorem odbył się raut, wydany przez dowódcę sił zbrojnych Estonii, gen. Laidonera na cześć oficerów polskiej marynarki wojennej.

## „Kościuszkę” w Casablance

**Casablanka, (PAT).** Zawinął tu wczoraj z rana do portu statek „Kościuszkę”.

## „Trzeba pochować trupa...”

**Wielka mowa polityczna Mussoliniego w Palermo**

**Palermo, (Tel. wł.)** Na zakończenie swego 11-dniowego pobytu na Sycylii Mussolini wygłosił do tłumów wielką mowę polityczną, której pierwszą część poświęcił lokalnym sprawom sycylijskim.

Przechodząc z kolei do manewrów, Mussolini stwierdził, że w części ogólnej Mussolini omówił stosunek Włoch do poszczególnych państw, przy czym, mówiąc o Lidze Narodów, zaznaczył: „Trzeba liczyć się z rzeczywistością. Pierwszym takim faktem rzeczywistym jest imperium. Mówiono, że Włochy żądają od Ligi Narodów uznania. Nie domagamy się, aby genewski urząd stanu cywilnego rejestrował wypadki narodzin. Sądymy jednak, że nadszedł czas, aby zarejestrowano fakty zgonu. Trupa trzeba pochować, jeśli nie ze względu na politykę ligową, to ze względu na wymogi higieny publicznej”.

Drugą rzeczywistością jest ós Rzym—Berlin. Oba rządy związane są solidarnością, która trwa.

Mowę swą zakończył Mussolini słowami: „Włochy są najzupełniej spokojne, ponieważ mogą z pewnością stawić czoło każdemu przeznaczeniu”.

(Ciąg dalszy ze str. 1-eg).

mione, iż rząd brytyjski zastrzega sobie prawo dochodzenia na obu rządach wszelkich strat, poniesionych z tytułu działań wojennych w Szanghaju przez obywateli brytyjskich, jakoteż domagania się odszkodowania za ewentualne spustoszenia obiektów, stanowiących majątek brytyjski.

## Wybuch pocisku na amerykańskim okręcie admirałskim

**Szanghaj (Pat).** Amerykański okręt admirałski „Augusta” trafiony został przez pocisk, wystrzelony z działa przeciwlotniczego. Jeden marynarz amerykański został zabity, a 18 odniosło rany. Dotychczas nie zostało ustalone, czy pocisk ten pochodził ze strony chińskiej, czy też japońskiej.

**Waszyngton (Pat).** Departament marynarki otrzymał wstępny raport admirała Yarnella, potwierdzający, iż na pokładzie krążownika „Augusta” nastąpił wybuch pocisku, wystrzelonego z działa przeciwlotniczego. Załoga krążownika „Augusta” skła-

da się z 30 oficerów, 600 marynarzy i 65 strzelców morskich. Chociaż incydent ten nie może być uważany za niespodziewany ze względu na miejsce, w którym znajdował się okręt, jednakże wywołał on silne wrażenie w kołach oficjalnych.

Departament marynarki polecił dowódcy azjatyckiej floty Stanów Zjednoczonych wystąpić z energicznym protestem zarówno u rządu chińskiego, jak i japońskiego w sprawie wybuchu pocisku na okręcie admirałskim.

**Bayonne, (PAT).** Podróżni, którzy przybyli do Bayonne na pokładzie jednego ze statków z małego portu Requieja, położonego w pobliżu Santander, oświadczyli, że wojska powstańcze po-

suwają się metodycznie naprzód i że zajęcie miasta jest kwestią najbliższych dni. W Santander panuje rozpaczyliwa sytuacja z powodu zupełnego braku środków żywnościowych.

## Na czatach na wodach tureckich

**Łódzie podwodne powstańców na morzu Marmaroskim**

**Stambuł, (PAT)** Prasa donosi, że w czwartek wieczorem na morzu Marmaroskim zauważono łódź podwodną nieustalonego pochodzenia, która na sygnał dany

przez turecki okręt wojenny, odpowiedziała niezwłocznym zanurzeniem się pod wodę. Jak przypuszczają, łódź ta czekała na przejazd hiszpańskich statków rządowych.

**Ankara, (PAT)** W następstwie dokonanej przez siebie demarche hiszpański charge d'affaires zamierza jakoby zatrzymać na wodach tureckich wszystkie statki hiszpańskie, płynące od morza Czarnego. Statki te miałyby tam pozostać aż do wyjaśnienia sytuacji.

**Stambuł, (PAT)** Poseł rządu hiszpańskiego oświadczył, że natychmiast po powrocie członków rządu z manewrów w Tracji złoży oficjalną demarche w sprawie storpędowania hiszpańskiego, rządowego statku „Armuro” na tureckich wodach terytorialnych. Poseł dodał, że według posiadanych przez niego wiadomości łódź podwodna, która zaatakowała i storpędowała „Armuro”, należała do hiszpańskiej floty powstańczej.

## 15 samolotów sowieckich poszukuje zaginionych

**Moskwa (PAT).** Ogólne kierownictwo akcji ratunkowej Lewoniewskiego powierzone prof. Schmidtowi. W akcji poszukiwania zaginionych bierze udział 9 samolotów 4-motorowych i 2-motorowych oraz 6 samolotów jednomotorowych.

Jednocześnie zorganizowano poszukiwania od strony Ameryki, w których bierze udział Wilkins, Mattern oraz szereg wybitnych lotników amerykańskich i kanadyjskich.

## Trzęsienie ziemi powitało uchodźców z Szanghaju w Manilli

**Manilla (PAT).** W czwartek wieczorem w chwili wylądowania pierwszej grupy uchodźców amerykańskich z Szanghaju daly się odczuć dwa gwałtowne wstrząsy podziemne. W całym mieście zgasło nagle światło i przerwana została komunikacja telefoniczna. W wielu mieszkaniach prywatnych i magazynach powyłatywały szyby. Tak silnego wstrząsu nie rejestrowano od 40 lat.

## Czy to warto?

**Londyn (PAT).** Agencja Reutersa donosi: Chińskie koła w Londynie uważają za rzecz prawdopodobną, że Chiny zwrócą się z apelem do Ligi Narodów powołując się na 17 artykuł paktu Ligi. Chiński apel, jak sądzą, zgłoszony zostanie na najbliższym posiedzeniu Rady Ligi Narodów, które ma się odbyć 13 września.

## POKOJE

czyste, wygodne, ciche tanie z wodą bież. i telefonami, blisko Dworca Główn. w Warszawie

**W HOTELU ROYAL**

ul. Chmielna nr. 31

Kawiarnia

Bezpłatny garaż.

230

## Podnieść stopę życiową warstw pracujących

Toruń, 20 sierpnia 1937 r.

Plk. Koc w swej deklaracji ideowo-politycznej, tworzącej fundament Obozu Zjednoczenia Narodowego, oświadczył między innymi:

„Społeczna struktura Polski opiera się w swych podstawach na szerokiej masie robotników i włościan. Od losów tych warstw, ich dobrobytu, jako też kultury i poczucia obywatelskiego zależy w ogromnym stopniu **HARMONIJNY ROZWÓJ POLSKI I JEJ PRZYSZŁOŚĆ**. O tym pamiętać musi kierownictwo państwa. Z tym należy się liczyć we wszelkim planowaniu i konstruowaniu przyszłego życia Polski“.

Z oświadczenia tego wynika jeden z zasadniczych postulatów programu państwowego: **Podnieść poziom życiowy najszerzych mas!**

Niejednokrotnie pismo nasze podkreślało konieczność realizowania tego postulatu, wskazując na niebezpieczeństwa, jakie kryje w sobie niski standard życiowy warstw pracujących.

Podniesienie stopy życia najszerzych mas — to nie tylko hasło i nakaz polityki społecznej, to nie tylko obudzony humanitaryzm. To prawda cyfr woła o realizację najprostszyc wniosków. Cóż mówią te cyfry?

Oto z rozkładu dochodów pracowników najemnych wynika, że 80—90% tych pracowników zarabia poniżej 1500 zł. rocznie. Jest to oczywiście warstwa vegetująca, która jako konsument w ogóle nie wchodzi w rachubę. Za konsumentów dla przemysłu uważać można zatem zaledwie pozostałe 10—20%, czyli 540 tysięcy osób, opłacających podatek dochodowy od zarobku powyżej 1500 zł. rocznie. Liczba ta jednak jest tak niska, że nie może zupełnie wpłynąć na rozwój przemysłu.

Zobaczymy jednak, jak rozkłada się dochód owych 540 tysięcy, ściślej 539.601 osób, opłacających podatek od dochodu powyżej 1500 zł. rocznie. Otóż okazuje się, że tylko niewielka część tej liczby posiada zarobki odpowiadające średniemu dochodowi wedle norm zachodnio-europejskich. Gdyż 53,9% zarabia 1500—2500 zł. rocznie, 25,2% miało dochód w granicach 2500—3600 zł., 14,5% w granicach 3600—6000 zł., 5,1% w granicach 6000—12.000 zł., a zaledwie 1% powyżej 12.000 zł.

Jeśli przyjąć, że dochód średni obracać się powinien w granicach 6000 do 24.000 zł., to zaledwie 6% pracowników najemnych można zaliczyć do warstwy średniej.

To upośledzenie warstwy pracującej wystąpi jeszcze jaskrawiej, gdy zestawimy cyfry jej dochodu z cyframi dochodu reszty ludności samodzielnej. Wśród tej ostatniej — nie pracującej najemnie już 12,8% osiąga dochód od 6.000 do 24.000, czyli takie, jakie zaliczamy do dochodów warstwy średniej.

Znaczenie spadku siły konsumpcyjnej warstwy pracowniczej wystąpi jeszcze silniej, gdy porównamy dochody z r. 1936 z dochodami z r. 1929. Otóż w r. 1929 ponad 2500 do 3600 zarabiała rocznie 283.809 osób, podczas gdy w r. 1936 dochód ten miało zaledwie 135.632 osób; mamy tu zatem do czynienia ze spadkiem o połowę.

Nie ulega przeto żadnej wątpliwości fakt, że pracownicy najemni w Polsce nie posiadają właściwego udziału w dochodzie społecznym. Nie można się też dziwić, że spożycie w Polsce spadło w stosunku do r. 1928 o 20%.

Tymczasem t. zw. nasze sfery gospodarcze nieustannie podkreślają konieczność utrzymania taniej robocizny. Ma to być jakoby konieczny warunek rozbudowy naszego gospodarstwa. A przecież — pomimo niskiego udziału robocizny w kosztach ogólnych produkcji, niższego znacznie, niż w krajach zachodniej i środkowej Europy, przemysł nasz wykazuje ciągle słabe wyniki finansowe, jest niekonkurencyjny w stosunku do zagranicy i przy każdej próbie wzmoczenia naszego wywozu ucieka się do szeregu przywilejów, premii wywozowych, kompesat, które w rezultacie zawsze obciążają naszego konsumenta. Konsumenta, który jest coraz mniej liczny i coraz słabszy.

Wymowa cyfr, zdaje się być zupełnie

## Z galerii dyplomatów europejskich

# Rumunia bez Titulescu

„Mistrz“ okazał się żonglerem — Gruntowna zmiana polityki zagranicznej pod egidą króla — Dwaj ministrowie jednocześnie

W tych dniach upłynął rok od chwili, gdy w Bukareszcie nastąpił niezwykle fakt: odszedł z rządu rumuńskiego Mikołaj Titulescu, wszechwładny i wszechmocny minister spraw zagranicznych. Przyjaciółom je-



Titulescu — naturalne zdjęcie

go zdawało się, że nie tylko Rumunia, ale i świat cały zawałił się, gdy p. Titulescu przestał kierować polityką zagraniczną Rumunii. Przez tyle lat Titulescu uchodził za mistrza, trzymającego w swych rękach wszystkie nici dyplomacji.

Następca „mistrza“ Wiktor Antonescu przystąpił z dużą skromnością do warsztatu, opuszczonego tak niespodziewanie przez pana Titulescu. Rozpoczął znużoną pracę solidnego wiązania nici, pozrywanych lekko myślami przez swego poprzednika. Możemy sobie wyobrazić, jaki zastał bałagan. Bo dopiero po odejściu „mistrza“ okazało się, że był on tylko żonglerem na wielką skalę. Cała zagraniczna polityka Rumunii opierała się na żonglerskich sztuczkach, pozbawiona podstaw solidnych paktów i sojuszy.

Rumunia ma jednak szczęście posiadania mądrego króla. Karol II ma wszystkie dane po temu, aby być najwyższym arbitrem. Patrzył on przez dłuższy czas na sztuczki żonglerskie pana Titulescu i ocenił je należycie.

Rok właśnie upłynął od chwili, gdy Titulescu odjechał zagranicę. W tym czasie polityka Rumunii jak i skład osobowy dy-

plomacji uległa gruntownej zmianie. W ciągu tego roku nie mniej, jak 10-ciu pełnomocnych ministrów i posłów zostało odwołanych, lub sami zgłosili ustąpienie. Mimo głębokich przemian zarówno politycznych, jak i personalnych, jakie nastąpiły po ustąpieniu Titulescu, nie przestal on działać zagranicą. Ze swej głównej kwatery na Cap Martin czynił częste wypadki do Paryża, do Londynu, przyjmował u siebie, lub spotykał się na Riwerze ze swoimi dawnymi przyjaciółmi politycznymi lub kolegami z dyplomacji.

Faktem jest, że ten ruch był dla rządu rumuńskiego wielce nieprzyjemny. Wyglądało tak, jakby Rumunia miała dwóch ministrów spraw zagranicznych: jednego w kraju, drugiego za granicą. Taka sytuacja uszłaby od biedy, gdyby kierunki polityczne obu ministrów były te same. Ale p. Titulescu



Titulescu w karykaturze

scu prowadził dalej swą osobistą politykę, która została już złożona ad acta. Powoli sytuacja stawała się coraz bardziej nieznoś-

Od pierwszego wrażenia zależy nieraz powodzenie w życiu!

Trilysin jest dowodem niedbalstwa o włosy, a do ludzi niedbanych trudno mieć zaufanie. Dlatego skoro zauważysz wypadanie włosów, zacznij natychmiast stosować preparat „TRILYSIN“, zwilżając nim włosy (skórę głowy) codziennie rano lub wieczorem.



Trilysin ratuje włosy!

na. Pana Titulescu przyjmował nie tylko minister spraw zagranicznych Francji, ale i sam Prezydent Lebrun. Uniwersytet w Bratysławie (Czechosłowacja) nadał byłemu ministrowi tytuł doktora honorowego. Nie wówczas, gdy był ministrem, ale właśnie potem. Titulescu konferował w Szwajcarii z Litwinowem, a w Cap Martin rozmawiał długo z wszechpotężnym ongiś Rumunem, przywódcą stronnictwa narodowo-chłopskiego i byłym premierem Maniu.

Wszystkie jednak zakulisowe zabiegi byłego ministra nie odniosły skutku. Na politykę zagraniczną Rumunii wpływa w sposób decydujący król Karol, którego podrzędy polityczne miały znaczenie posunięć zasadniczych. Dzięki wpływowi i inicjatywie króla-polityka Rumunia wyszła z kręgu wpływów czeskosowieckich i przesunięta została na tory zachodnio-europejskie. Okazało się, iż nieobecność p. Titulescu nie wpłynęła bynajmniej katastrofalnie na stan rzeczy w kraju i Europie, jak to prorokowały sprzyjające mu koła i gazety.

A. Th.

**NERWY. SERCE**  
i choroby przemiany materii najprędzej wyleczysz

**W NAŁĘCZOWIE**

Zakład słynny od 1800 r.  
Informacje i prospekty: WARSZAWA  
Estońska 6, m. 1 Tel. 10-08-10

## Za kulis czerwonej konspiracji

# Atak Kominternu na Polskę via Paryż

Podpalacze świata nie próżnują — Głośni pisarze na usługach bolszewizmu — Auto ambasady sowieckiej — Tajemniczy pan

Przed paru dniami całą prasę polską obiegła sensacyjna wiadomość o przygotowaniach czynionych przez Komintern na terenie paryskim do wzmoczonej akcji przeciwko Polsce.

Zwykle dobrze poinformowana Agencja Prasowa Antykomunistyczna przyniosła garść niezwykle rewelacyjnych szczegółów, świadczących o tym, że Moskwa, która rzekomo ostatnimi czasy przestała się specjalnie interesować Polską, całą swą uwagę zwracając na Hiszpanię i Francję, w rzeczywistości

## gotuje się do skoku!

Dzisiaj możemy czytelnikom naszym dostarczyć nowych szczegółów dotyczących podpalackiej roboty, szczegółów tym bardziej ważnych, że okryte są one, jak to często bywało, płaszczkiem działalności intelektualnej i kulturalnej.

Przed paru miesiącami powstał w Paryżu Komitet Obrony Demokracji i Pokoju Międzynarodowego. W Komitecie tym, dla zamydlenia oczu zwykłemu śmiertelnikowi, zasiadają głośni pi-

jasna, jeśli nie powiemy krzyżącą. Dla czegoż jej rozumieć i na serio wziąć nie chcą ekonomiści, finansiści, przemysłowcy, myślący wszak przede wszystkim kategoriami cyfr?

Czyżby ciasny, najciaśniejszy egoizm własnej kieszeni zamknął uszy i oczy oraz sumienia, na wymowę oczywistości.

sarze i literaci.

Jest tam więc znakomity pisarz angielski Wells, i laureat nagrody Nobla, Tomasz Mann i wielki historyk włoski Ferrero i szereg innych, sztabowych ludzi, nie wykluczając oczywiście Romain Rollanda, który z dziecięcą łatwością wierzniomą godził się już niejednokrotnie firmować swym nazwiskiem lotroskie imprezy Kominternu. I tym razem, jak zaznaczyliśmy wyżej, nazwiska wybitnych pisarzy zostały zużyte

## dlą... zamydlenia oczu

Nazwiska te potrzebne były organizatorom dlatego, żeby nie od razu spostrzeżono czerwoną nić, którą cała ta impreza została uszyta.

Bo cóż się dzieje dalej?

Oto Komitet zaczyna funkcjonować, powołując do życia jako główną komórkę: Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej. W łonie tej organizacji powstają natychmiast poszczególne jacejki, a to: biuro prasy i propagandy, archiwum dokumentów, biuro łączności międzynarodowej. W sumie w biurach Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej, aczkolwiek impreza nie jest obliczona bynajmniej na dochód, pracuje w chwili obecnej już... 57 osób, a kierownictwo podkreśla, że Centrum jest dopiero w stadium organizacji. Co będzie wobec tego dalej?

Oczywiście, można przypuszczać, że wśród tych pracowników biur Centrum znajduje się wielu entuzjastów i idealistów, niezależnie jednak od tego entu-

zjaści i idealści muszą z czegoś żyć i prawdopodobnie dlatego miesięczny budżet Centrum wynosi w chwili obecnej (stałe trzeba pamiętać, że impreza znajduje się jeszcze w stadium organizacji) 350 tysięcy franków, co przeliczone na złote, stanowi wcale niezgorszą

## sm kę 70 tysięcy złotych

Zapytani o to, skąd dysponują takimi sumami, panowie z kierownictwa Centrum napewno odpowiedzą że przede wszystkim Komitet łoży na ten cel z prywatnych funduszy poszczególnych członków, a następnie — wpływają pieniądze ze składek i darowizn sympatyków — wrogów faszystwu.

Otóż odpowiedź taka będzie wierutną błągą. Żaden z członków Komitetu nie tylko nic nie wpłacił na utrzymanie Centrum, ale przeciwnie — trzem członkom tegoż Komitetu, Centrum wypłaca regularnie, miesięczne zapomogi w wysokości 2.000 fr. Sumy wpływające ze składek i darowizn są tak znikome, że nie wystarczyłoby nawet na opłacenie porta od druków propagandowych jakie Centrum rozsyła do wszystkich prawie krajów świata. Skąd więc bierą się pieniądze na prowadzenie tej, na wielką skalę zakrojonej imprezy, w której jedna z komórek ma za zadanie

## „opracować jak najszybciej Polskę“

Źródła nie trzeba daleko szukać Źródło jest te same, które finansuje (Ciąg dalszy na stronie 4-tej)

# Struktura handlu zbożowego na Pomorzu

Powszechną jest opinia, że handel rolniczymi produktami, a szczególnie zbożem, jest na Pomorzu silny, finansowo zasobny, zdolny zaliczkować rolników i dobrze zorganizowany. Pogląd ten nie został dotychczas przeanalizowany i dlatego podejmujemy próbę sumarycznej analizy struktury handlu zbożowego na Pomorzu.

Zacznijmy od stwierdzenia ogólnej ilości firm handlujących zbożem na Pomorzu i w t. zw. okręgu nadnoteckim, obejmującym mniej więcej zasięg giełdy zbożowo-towarowej w Bydgoszczy. Biorąc za podstawę posiadane świadectwo przemysłowe, widzimy, że firm zbożowych posiadających: I. kategorię jest tylko 1; II-gia 104; III-cia 237 a IV 352 czyli razem na Pomorzu jest 694 firm zbożowych. Z tej ilości sądownie zarejestrowanych jest zaledwie 188 firm, w tym około 100 spółdzielni rolniczo-handlowych a niezarejestrowanych aż 506 firm (dane według stanu z 1936 r.).

Z kolei rozpatrzmy, jaki charakter posiadają te firmy zbożowe. Na 694 firmy zaledwie 4 eksportują zboże bezpośrednio i to w znikomych ilościach. Reszta firm, to albo dostawcy zboża hurtownikom lub eksporterom w Polsce lub w Gdańsku albo, i to w olbrzymiej mierze, firmy, trudniące się dostawą zboża młynom lub innym kupcom. Są to w przeważnej ilości firmy małe bez kapitału obrotowego lub z minimalnym kapitałem własnym, o wybitnym charakterze skupywaczy — pośredników między rolnikiem a większym kupcem. Sam fakt, że aż tak wielka ilość firm nie jest sądownie zarejestrowana świadczy, że nie są to firmy poważne, nie mają wpływu na kształtowanie się rynku zbożowego na Pomorzu i koniunktury, a uzależnione od ceny, i zapotrzebowania dalszego pośrednika lub hurtownika, eksportera lub młyna, który dyktuje im ceny. Firmy te również nie wywierają żadnego samodzielnego wpływu na publiczne targowiska, jakim jest giełda.

Ponieważ, według ostatniego spisu, na terenie działania tych 694 firm zbożowych jest około 75.000 samodzielnych warsztatów rolnych, tak mniejszych, jak i większych (ponad 4 ha), przeto na jedną firmę zbożową przypada zaledwie około 100 gospodarzy, którzy muszą opłaceniem pośrednictwa zbożowego opłacić koszty handlowe „firmy” i wydatki rodzinne danego kupca, co czyni mniej więcej od 10 do 50 złotych na 1 gospodarstwo wiejskie małej i średniej wielkości, czyli od 10 do 40 proc. dochodu netto danego gospodarstwa wiejskiego.

Z punktu widzenia ekonomiki gospodarstw wiejskich jest to olbrzymie obciążenie warsztatu rolnego, szczególnie drobne, i jako takie wymaga poważnej uwagi organizacji rolniczych i postawienia tej sprawy jako problemu nie tylko rolniczego, ale z zakresu gospodarstwa narodowego.

Z powyższej analizy możemy wyciągnąć następujące wnioski:

1. Ilość firm zbożowych na obszarze Pomorza i t. zw. okręgu nadnoteckiego jest wielka i rozproszkowna.

2. Ilość ta jest za wielka w stosunku do potrzeb rolnictwa, zwłaszcza wobec systematycznego wzrostu spółdzielni rolniczo-handlowych.

3. Firmy zbożowe są przeważnie małe, finansowo słabe i nie mają wpływu na kształtowanie się koniunktury.

4. Brakuje poważniejszych firm eksportowych i większych hurtowych oraz komisowych.

Powyższe ogólne stwierdzenia prowadzą do wniosku że struktura handlu zbożowego w tym okręgu nie jest zadowolająca ze względu na charakter pośredników i na wielokrotność ogniw przechodzenia zboża od rolnika do konsumenta; wyjątkowe są wypadki, że istnieje tylko jedno ogniwo wymiany, częstsze zjawisko stanowią dwa ogniwa t. j. pośrednik między rolnikiem a hurtownikiem oraz hurtownik, natomiast najczęściej są spotykane trzy a nawet cztery ogniwa, pośrednik, półhurtownik hurtownik, młynarz lub eksporter. Takiej struktury nikt nie nazwie normalną.

Stanu tego nie usunąć na tym terenie również giełda zbożowo-towarowa, aczkolwiek jednym z głównych celów i zadań, jakie łączono z jej powstaniem było:

— Ciąg dalszy ze strony 3-ciej.

drukarni przerobionych z niemieckich na polskie dla drukowania bibuły komunistycznej, te same, które dają gotówkę na... „Dziennik Ludowy”, wychodzący w Paryżu.

Moglibyśmy oczywiście podać, że co tydzień przed lokalnym Centrum zajęzda

## auto... ambasady sowieckiej

w Paryżu i dwu eleganckich panów wy nosi grube teki, które najprawdopodobniej zawierają pieniądze. To miałyby się jednak z prawdą, bowiem procedura jest znacznie prostsza i załatwia ją z ta lentem niejaki pan Oskar Simon, który regularnie 1-go i 15-go każdego miesiąca jest gościem jednego z banków przy avenue de l'Opera. W wizytach tych to-

1. selekcja firm i wytworzenie firm o charakterze arbitrowym.

2. racjonalizacja wymiany przez zmniejszenie ogniw wymiany,

3. usanowanie struktury organizacyjnej wymiany ziemiopłodów przez wyeliminowanie zbędnych pośredników,

4. a jako naturalne zjawisko powyższych trzech punktów koncentracja firm, popytu hurtu i komisu.

Oczywiście nie omawiamy tu innych spraw jak koncentracja koniunktury i notowania cen, jak i innych zadań, wynikających z ustawy o giełdach gdyż do tych zagadnień powrócimy w oddzielnych artykułach.

Wnioski, jakie nasuwają się z obecnego stanu rzeczy, są następujące:

W interesie kupiectwa i rolników leży:

1. przekształcenie obecnej struktury han-

dlu zbożowego w kierunku usprawnienia wymiany ziemiopłodów i obniżenia kosztów wymiany,

2. zmniejszenie ilości ogniw wymiany handlowej,

3) koncentracja firm w poważniejsze jednostki handlowe, przez co nastąpi kumulacja kapitałów

4. powstanie większej ilości firm hurtowych i komisowych,

5. wykształcenie większej ilości i to poważnych, bezpośrednich eksporterów,

6. rozwój spółdzielczości rolniczo-handlowej, jako najwłaściwszej formy organizacji handlu rolniczego.

Oczywiście, że nie potrzeba dodawać, że struktura handlu nie ma nic wspólnego z metodami handlu i solidnością kupiecką, której na tym terenie zarzutów stawiać nie można.

Gejot.

## Herbaty Kozakowskiego — rozkosz smaków!

## Wiadomości gospodarcze

### CENY ŻYWCA I TOWARU BITEGO BEZ ZMIANY

Jak nas informuje Polski Związek Eksporterów Bekonu i Artykułów Zwierzęcych w Warszawie — na targu, który odbędzie się w Gdańsku i Sopotach w dniu 24 sierpnia br. wszystkie ceny pozostałe bez zmiany.

### NOTOWANIA BEKONU NA GIEŁDZIE LONDYŃSKIEJ

Notowania bekonu na giełdzie londyńskiej w dniu 13-tym bm. kształtowały się w shl. za 1 cwt. (50,8 kg.) następująco: angielski 102—106, irlandzki 102—108, duński 102—105; holenderski 102—105, estoński, lotewski 99—100 szwedzki 104—105, polski, litewski, kanadyjski 98—100.

### PRZEZORNOŚĆ P. K. O.

W związku z pojawieniem się pogłosek, że P. K. O. ma przejąć portfel Towarzystwa Ubezpieczeń „Przyszłość”, komunikuję nam ze strony P. K. O. — że pogłoski te nie odpowiadają prawdzie.

### DREWNIANA CZEKOLADA

Na otwartej obecnie w Duesseldorfie wystawie pod hasłem „Naród przy pracy” demonstrowany jest ostatni triumf chemii niemieckiej, a mianowicie czekolada wyprodukowana z drzewa. Ponadto na wystawie oglądać można wełnę z odpadków drzewnych, która na zewnątrz nieczym się nie różni od zwykłej wełny.

## W krzywym zwierciadle

## Podróżowanie nie może być udawką!

Mimo wielkich zalet polskiego kolejnictwa, podkreślanych nawet przez cudzoziemców, są jeszcze w dziedzinie ruchu pasażerskiego dość znaczne bolączki. Jako podróżni, korzystający z kolei, obserwujemy jeszcze szereg przeżytków, które nie wyrzuciłyby próby czasu. To też dobrze się stało, że Związek Izby Przemysłowo-Handlowych — jak już pisaliśmy — podjął badania by ustalić potrzebne wnioski i przedstawić je władzom kolejowym do rozpatrzenia. Chodzi tu przede wszystkim o reformę taryf. Ma to arcydoniosłe znaczenie dla całości naszego życia gospodarczego, dla wyzyskania pomyślniejszej koniunktury, dla usprawnienia obrotów handlowych oraz dla ruchu turystycznego.

Na marginesie niejako tych zasadniczych kwestii, związanych z potrzebami gospodarczymi, Związek Izby Przemysłowo-handlowych zwrócił uwagę również i na pilne postulaty, dotyczące ruchu pasażerskiego.

Jest pod tym względem jeszcze bardzo wiele do zrobienia, bardzo wiele niedogodności do usunięcia...

Temat to w tej chwili nie pozabawiony cech aktualności: kończą się ferie szkolne i kończy się sezon urlopowy. Setki tysięcy ludzi wracają z gór, z nad morza, z wielkich dworców, z uzdrowisk, do miejsc sta-

warzyszy p. Simonowi krępy, barczysty jegomość o bardzo słowiańskiej twarzy i bardzo zdecydowanych ruchach. Jedni twierdzą, że jest to... sekretarz p. Simona, inni, że to po prostu jeden z... członków sowieckiej policji politycznej.

A kim jest p. Simon i jaką odgrywa on rolę we wspomnianym Centrum Studiów i Akcji Antyfaszystowskiej, jak Centrum to funkcjonuje i jakimi drogami płynie jego „działalność” napiszemy o tym naszym czytelnikom w następnej korespondencji, dokładnie rozświetlającej mrok tej ponurej imprezy, którą pewien odłam prasy polskiej ośmielił się nazwać: „działalnością grupy o wysokim poziomie umysłowym i naukowym”... Czujny.

tego zamieszkania. Ruch pasażerski osiąga swój kulminacyjny moment.

I coż widzimy? Pomimo wspaniałego rozwoju naszego kolejnictwa nie jest ono w stanie opanować należycie tego ruchu. Tak samo zresztą, jak z rozpoczęciem corocznego sezonu urlopowo-wyjazdowego, jak i w zimie, w okresie świąt Bożego Narodzenia, czy Wielkanocy, jak zresztą zawsze, i lekkoć nasilenie tego ruchu z okazji zjazdów czy innych lokalnych przyczyn się wzmacnia. Jesteśmy wtedy świadkami „dantejskich scen” w pociągach, których pojemność jest obliczona na o wiele, wiele mniejszą liczbę podróżnych. Widzimy starców, kobiety i dzieci, stojących całymi godzinami — w dalekobieżnych pociągach całymi dniami lub nocami — w korytarzach wagonów. Widzimy te wagony, przepchane nadmiernym bagażem ręcznym, nie mieszczącym się zupełnie w przeznaczonych do tego celu siatkach, a walających się po podłodze lub zapychających tak korytarze, że nie sposób przez nie się przecisnąć.

Zasada, że pasażer, zwłaszcza uiszczający pełną taryfę za przejazd, musi mieć zapewnione przez kolej miejsce siedzące — istnieje tylko na papierze. Zwłaszcza, że nie ma u nas — przyjętego na kolejach zagranicznych — przepisu, uprawniającego podróżnego w razie przepełnienia w wagonach III klasy do zajęcia miejsca w klasie wyższej.

Ta plaga daje się we znaki nie tylko w pociągach dalekobieżnych. Znają ją dobrze ludzie, zarobkujący w większych miastach, a zmuszeni mieszkać w okolicznych osiedlach podmiejskich. Znają ją uczniowie, jeżdżący co dzień rano do szkół z tych osiedli.

Są to niedogodności, które muszą być usunięte. Nie mogą stać się chronicznymi. Nie mogą powtarzać się co roku z końcem czerwca i z końcem sierpnia, przed i po świątach, przed i po większym zjeździe czy po każdym Targach Wschodnich lub Północnych, a dla ludzi pracy i młodzieży, mieszkających w podmiejskich osiedlach — co dzień!

Inicjatywa związku Izby Przemysłowo-handlowych jest bardzo słuszną i należy spodziewać się, że wnioski, jakie opracuje, spotkają się ze zrozumieniem i uwzględnieniem.

Ruch pasażerski musi być opanowany w takim stopniu, aby podróżowanie nie było udawką!



Woda Czerniewicka

jest zalecana przez najznakomitszych lekarzy

CZERNIEWICE ZDRÓJ

poczta Toruń II tel. Toruń 14-34

5605

## Wzrost naszego eksportu do Brazylii

70 firm polskich na wystawie brazylijskiej

Jak wiadomo, w dniach ostatnich wyelane zostały ekspozycje wszystkich firm polskich, biorących udział w wielkiej wystawie, która odbędzie się w październiku br. w Rio de Janeiro. Ogółem Polskę reprezentować będzie ok. 70 firm, przeważnie wielkich przedsiębiorstw przemysłowych.

Z biegiem lat wzrasta wydatnie nasz eksport do Brazylii. W r. 1928 nie przekraczał on nawet skromnej cyfry 3 mil. zł. W r. 1935 podniósł się do wartości 4.765.000 zł, w r. 1936 zaś — do sumy 5.125.000 zł.

## Bony Funduszu Inwestycyjnego

Urząd Długów Państwa komunikuje, że w dniu 19 sierpnia 1937 r. wylosowane zostały do umorzenia Bony Funduszu Inwestycyjnego oznaczone Nr.Nr. 12134, 14252, 20574, 26542, 33833, 36417 i 39254.

Dla osób pracujących umysłowo, nerwasteników oraz cierpiących kobiet, szklanka naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa, zażyta na czczo rano, jest doskonałym, szybko i przyjemnie działającym środkiem oczyszczającym żołądek i jelita.

## Telegramy w kilku wierszach

Z kraju

— W ZÓŁKWI na terenach dawnej elektrowni zostaje uruchomiona duża rafineria olejów jadalnych.

— NA ŚMIERĆ OBJADŁ SIĘ JABŁKAMI w Rudnie koło Chodorowa niejaki Mikołaj Paszko, który przed udaniami się na spoczynek zjadł dwa garncze tego owocu. Rano Paszko już nie żył.

— STREFA NADGRANICZNA POD CZĘSTOCHOWĄ. W powiecie częstochowskim z polecenia starostwa, postawiono na rdcinku Bolesławiec—Rudniki betonowe słupy orientacyjne z napisami „Strefa nadgraniczna”.

— W PODLESIU POD ODKUSZEM obradowało około 300 „Badaczy Pisma Świętego” z Kieleckiego, Krakowskiego i Śląskiego. Po odprawieniu obrzędów, odbył się w rzece Sztolę chrzest kilkunastu osób.

— SIEDEMDZIESIĘCIOLETNIA MORDERCZYNI. We wsi Horoszki Małe pod Białą Podlaską zamordowano Romana Maksymiuka przez uduszenie i wrzucenie do studni. Największy udział w tej zbrodni brała 70-letnia staruszka, teściowa, Paulina Lewczuk.

— ZA PRZEMÓWIENIE w Jaśle na zebraniu socjalistycznym, został skazany na 2 miesiące więzienia działacz P. P. S., radny dr. Szumski z Krakowa.

— ZJAZD NIEMCÓW. W dniach 4 i 5-go września br. odbędzie się w Bydgoszczy zjazd delegatów „Deutsche Vereinigung” z województw zachodnich. Na zjazd wynajęto największą salę w Bydgoszczy.

— POLICJA POLITYCZNA W WARSZAWIE dokonała na terenie Warszawy licznych rewizji wśród działaczy komunistycznych, w wyniku których aresztowano 56 osób, przy czym ujawniono bogaty materiał dowodowy w postaci notatek, sprawozdań, odezw i rękopisów partyjnych.

— W POLSCE hawi pani Lambie, dyrektorka działu pielęgniarstwa w dominiu Nowej Zelandii. P. Lambie przyjechała do Polski dla zapoznania się z metodami nauczania w szkołach pielęgniarstwa.

## ! zaaranicv

— POCIĄG POŚPIESZNY Budapeszt — Fiume zderzył się na stacji Kapošvár z pociągiem towarowym. Cztery osoby zostały ciężko ranne, a kilkanaście odniosło ciężkie obrażenia.

— MINISTER SKARBU CHIN, dr. Kung, w czasie swego pobytu w Pradze pod pisał umowę z dyrekcją zakładów Skoda na dostawę rozmaitych materiałów zbrojeniowych na sumę 1 milionów funtów szt.

— W BULGARII za działalność wywrotową został aresztowany dr. Dimitroff, sekretarz bułgarskiej organizacji obrony pa-

PODRÓŻUJEMY PO POLSCE „C”

# Wrażenia z Białorusi

## Budujmy Polskę tam, gdzie tej budowli są dopiero pierwsze rusztowania

(Reportaż z Kresów Wschodnich nadesłany przez umyślnego wysłannika naszych wydawnictw)

W rejestrze współczesnych zagadnień państwowości polskiej jest jedno ważne, nieknięte prawie zagadnienie.

Któżby tam zajmował się problemami społecznymi, narodowościowymi, kulturalnymi Białorusi, gdy tyle ważniejszych na oko spraw mamy do przedyskutowania, przeżucia, przepracowania.

Czyż tak? Nieprawda! W życiu państwa, rozwijającego się równomiernie, nie może być spraw ważnych i ważniejszych. Wszystkie one, jeśli zahaczają się o jego istotne interesy, a związane są z samym podstawowym zagadnieniem bytu państwowego — są sprawami o doniosłym znaczeniu.

A tymczasem Białoruś (mniej więcej w ramach obecnego województwa nowogródzkiego) leży nie tylko u krańców naszej Rzeczypospolitej, ale również znajduje się na peryferiach naszych zainteresowań publicystycznych, ekonomicznych, kulturalnych, socjalnych.

Ziemia ta rozległa i bujna, z ludem ubogim ale bogatym w moralne wartości — jest nam jakby obca, nieznaną. A wszak tu na każdym kroku dostrzegamy ślady polskiej kultury, legitymującej się stuleciami wysiłków pracy kolonizacyjnej, pracy bez krwawego podboju, ale zroszonej serdeczną krwią bohaterów pokoleń przeszłości w zaciętych bojach z dzikimi hordami Dżingischanów.

Ziemię tę uźniła krew polska. Jest ona nie tylko czynnikiem bohaterstwa prochów naszych przodków, ale jest także pomnikiem naszej wielkiej historycznej przeznaczonej cywilizacyjnej; jest świadectwem mocy naszego ducha dziejów, co umiał zdołać być bez żelaza a budować bez daniny krwi.

Pracę, trud polski na tych wysuniętych kończynach Rzeczypospolitej nazwać by można słuszenie rycersko-misyjną. Nicemy stąd nie zabrali a ze wszystkim dzielić; wszystkośmy dali tej ziemi, scementowanej z Polską wspólnością interesów, związanej z Polską węzłami krwi i wspólną historią. I dlatego ziemię tę wydały Mickiewiczów.

W jakiej historii któregoż narodu szukać wzniósłszych wzorów nad ową polską wspaniałomyślność, nad ową polską szlachetność zamiarów i celów?

Zostawmy przecież dziejowe wspominki na boku, a spojrzmy na współczesność życia społecznego na Białorusi.

Postaramy się, w miarę naszych możliwości, w cyklu reportaży z Białorusi, nawiązać niejedno zagadnienie, dotknąć niejednego problemu.

Czy nam się to uda, niech Czytelnik osądzi. Piszącemu przyświeca w jego pracy dobra chętka i wola i obowiązek publicysty.

Zrobić skok w przeciagu kilkunastu godzin od Torunia do Lidy. Mołodeczna jest to wprawdzie wycieczka mało sportowa, ale za to, jakże dziennikarsko kształcąca. Gdy się wsiada na Dworcu Wileńskim w Warszawie do wagonów, przebudowanych z wielkich rosyjskich pudeł kolejowych, od razu ma się wrażenie, że się wkroczy w kraj, gdzie duch moskiewskiej przemocy szalał najsrożej.

Na marginesie dodam, że Dworzec Wileński dzierżawi p. Szmelter, dawniejszy dzierżawca dworca Bydgoskiego, z czego widać, że proces „podboju” ziem wschodnich przez ludzi z zachodu odbywa się nie przerywając ku ogólnemu pożytkowi.

Jedziemy. W wagonach przestronnie. Na linii tej ruch bardzo słaby. Będę jechał przez ziemie bardzo kiepsko uprzemysłowane. Jedynym tu przemysłem jest przemysł drzewny. Pociąg przelina Puszcze Białowieską. Dworce schłodne, pomalowane na biało. Mamy noc, więc nie mogę obserwować widoków potężnej puszczy do której swego czasu przyjeżdżał na reprezentacyjne polowania sam car Mikołaj. Właściwie nie sam, bo ze swoją świtą. Dziś reprezentacyjne polowania w tej puszczy urządza prawy tej puszczy gospodarz P. Prezydent Rzplitej.

W przedziale kolejowym jedzie ze mną pewien obywatel ziemski z pod Lidy. W życiu społeczno-politycznym Wileńszczyzny zajmuje on wybitną pozycję. Z nim wdaje się w pogwarke, jako, że kolej ludzi zbliża

do siebie.

— Interesuje pana problem narodowościowy? — jakby powtarzając moje pytanie mówi mój sąsiad z przedziału. — Więc dobrze, powiem panu, że ludność tu w 60 procentach białoruska.

— Jakżeż to, czyżby polskość się tu cofała? — pytam zdumiony. O ile wiem statystyki dawniejsze wykazywały większy odsetek polszczyzny.

— Widzi pan, — słyszę odpowiedź, — dawniejsze statystyki nie zadawały sobie trudu i wszystkich ryczałtem podciągały pod nazwę Polak. Polak, a więc i katolik. Tymczasem są tu białorusini katolicy, którzy jednak Polakami nie są, są i prawosławni. Polskość weale się nie cofa. Jesteśmy tylko dokładniejsi w statystyce. Poczciwieciami sobie prawdę, gdy ona tak groźnie dla nas nie wygląda. Polskość nie ustąpiła ani o piędź ziemi, ani o jedną du-

szę polską, to tylko prasa nieświadoma rzeczy niepotrzebnie alarmuje.

— Informacje szanownego pana tak sobie tłumaczę, że na Białorusi mamy do czynienia z zorganizowanym, uświadamiającym ruchem białoruskim, na wzór ukraińskiego.

— Nic podobnego. Lud tutejszy nie jest narodowo obudzony, nawet nie ma po temu najmniejszej chęci. To tylko garska

**Fermenta**  
NAJLEPSZY OCET DO ZAPRAWY

białoruskich demagogów, nota bene, nie znających nawet narzecza białoruskiego, przy poparciu komunistycznych agitatorów, czyni wysiłki, zresztą mało owocne, ażeby sztucznie obudzić jakiś naród białoruski, który wogóle nie istnieje. To tak samo jakby ktoś w Kaszubów chciał wmówić, że to inny naród aniżeli polski, tylko na podstawie odmienności narzecza słowiańskiego.

(Dokończenie nastąpi).

**INOWROCŁAW ZDRÓJ**  
Kuracje ryczałtowe: **całkowity pobyt**

126,— zł.	185,— zł.	240,— zł.
2 tyg.	3 tyg.	4 tyg.

III. sezon od 16. VIII. Bezpł. prospekty wysyła Zarząd. Informuje „Orbis”.

### Ze sportu

## Mistrzostwa wodne Pomorskiej Chorągwi Harcerzy

W niedzielę, 15 bm., odbyły się w Pucku zawody pływackie kajakowe i regaty żeglarskie o mistrzostwo Pomorskiej Chorągwi Harcerzy, w których harcerze - zawodnicy z całego Pomorza starali się o wykonanie jak najlepszego poziomu swej teźżyny i wyrobienia sportowego w dziedzinie pływania, kajakowania i żeglowania.

Do zawodów zgłosiło się 95 harcerzy, którzy na wstępie wysłuchali nabożeństwa w kościele parafialnym. Po nabożeństwie, w zatoce Rybackiej pilot chorągwi, pfm. Mysliwiek zdał raport komendantowi chorągwi hm. Ciepłikowi, który z kolei zdał raport delegatowi Zarządu Okręgu Pom. Z. H. P., p. dyr. Stachowiczowi. P. Stachowicz po raporcie dokonał oficjalnego otwarcia zawodów, zachęcając zawodników do szlachetnej rywalizacji o zwycięstwo na polu

sportów wodnych palmy pierwszeństwa w harcerstwie pomorskim.

Po wstępnych uroczystościach przystąpiono do przeprowadzenia obfitego programu regat żeglarskich oraz zawodów kajakowych i pływackich.

Na trybunach zasiadła spora ilość gości, miłośników sportów wodnych, wśród których m. in. zauważyć można było burmistrza Pucka, p. Stamirowskiego i prezesa Koła Przyjaciół Harcerstwa p. inż. Czosnkowskiego z Pucka. Nadmienić wypada, że w toku odbywania się zawodów przybył do zatoki Rybackiej przedstawiciel Okr. Urzędu PW. i WF., p. kpt. Czermak z Torunia, który żywo interesował się przebiegiem poszczególnych konkurencji.

Pod wieczór odbyło się rozdanie nagród i dyplomów zwycięskim zawodnikom przez

delegata Zarządu Okręgu poprzedzone krótkim przemówieniem komendanta chorągwi, hm. Ciepłika. **Mistrzowski hufiec został po raz trzeci hufiec toruński, który zdobył puchar przechodni na własność, a mistrzostwo drużyny żeglarskiej zdobyła 3. Pom. Druż. Harcerzy im. Jana z Kolna z Torunia.**

### Wyniki mistrzostw

**Regaty żeglarskie:**  
Kajaki ożaglowane typu P. 7: I. Stalmierski i Mańkowski — Chelmno. II. Sadecki Alf. i Bartłewski — Puck. III. Skowronski i Meger — Chelmno. Zagłowe łodzi klasowe: I. Zacharek i Stalmierski — Chelmno. II. Sadecki i Bartłewski — Puck. III. Błaszkiwicz i Meger — Chelmno. IV. Brzeziński Kazimierz i Tadeusz — Toruń.

**Zawody pływackie:**  
50 m. stylem klasycznym dla młodszych: I. Stemplewski — Chelmno 38,2 sek. II. Smoliński — Toruń 41,4 sek. III. Stawiński — Brodnica 41,6 sek.  
100 m. stylem dowolnym dla młodszych: I. Grysa — Toruń 1'12,4" II. Pietrzak — Chelmno 1'38,4" III. Mówiński — Sepólno 1'32,2"  
100 m. stylem klasycznym dla starszych: I. Stemplewski, J. — Chelmno 1'32,8" II. Smoliński — Toruń 1'38,4" III. Kwiatkowski — Brodnica 1'39,1"  
100 m. stylem dowolnym dla starszych: I. Grysa Z. — Toruń 1'18,8" II. Rypisz — Toruń 1'19,4" III. Piórkowski — Toruń 1'20,1"  
50 m. na wznak dla starszych: I. Grysa — Toruń 42" II. Hasse — Brodnica 46,3" III. Orlikowski — Chelmno i Cholaszczyński — Sepólno 47"  
25 m. w mundurach: I. Grysa — Toruń 17,3" II. Piórkowski — Toruń 18,1" III. Nagengast — Brodnica 20"

Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym: dla starszych: I. Hufiec toruński czas 2'59,4" II. Hufiec chełmiński czas 3'08,3" III. Hufiec sepoleński czas 3'42,3"  
Sztafeta 5x50 m. stylem dowolnym dla młodszych: I. Hufiec toruński czas 3'11" II. Hufiec starogardzki czas 4'11,1"

**Zawody kajakowe:**  
Kajaki 1-osobowe wysięgowe dla młodszych, odl. 1000 m.: I. Kik Kazimierz — Chelmno czas 8'09" II. Smoliński Franc. — Starogard.

Kajaki 2-osobowe wysięgowe dla starszych, odl. 2000 m.: I. Błaszkiwicz i Bartoszyński — Chelmno 11'29" II. Smoczyk i Adolph — Puck III. Nowacki i Olszewski — Puck.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla młodszych, odl. 1000 m.: I. Marony i Chapke — Chelmno 5'29" II. Makowski Ed. i Brzeziński Kaz. — Toruń 7'40" III. Brzeziński Tad. i Jankowiak — Toruń 7'48"

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla starszych, odl. 2000 m.: I. Błaszkiwicz i Bartoszyński — Chelmno 12'31" II. Korynt i Dawicki — Starogard III. Lenartowicz i Tyłmanowski — Toruń.

Kajaki 1-osobowe wysięgowe dla starszych, odl. 1000 m.: I. Paszko — Starogard 5'7" II. Olszewski — Puck 8'32"

Kajaki 2-osobowe wysięgowe dla młodszych, odl. 1000 m.: I. Chanke i Kik — Chelmno czas 5'24" II. Smoliński i Wierzbę — Starogard 7'40"

Kajaki 2-osobowe wysięgowe, odl. 8000 m.: I. Smoczyk i Adolph — Puck czas 32 min. II. Mauke i Szewedowski — Starogard czas 34 min.

Kajaki 2-osobowe turystyczne, odl. 8000 m.: I. Kasprowicz i Uzdowski — Chelmno 36'23" II. Eichholt i Kowalski — Toruń.

Kajaki 2-osobowe turystyczne dla młodszych, odl. 1000 m.: I. Lenartowicz — Toruń.

W ogólnej punktacji mistrzostwo chorągwi zdobył hufiec toruński, 2. m. hufiec brodnicki i 3. m. hufiec chełmiński.

Tytuł mistrzowskiej drużyny wodnej, z powodu dyskwalifikacji kilku zawodników IV. Drużyny z Chelmna, uzyskała III. Drużyna wodna im. Jana z Kolna z Torunia.

W skład komisji sędziowskiej wchodził: kier. zawodów pfm. Myślinek, pilot chorągwi hm. Macierzyński dr. Michelini z Poznania, hm. Trapp, hm. Krzewiński, pfm. Wachowski i pp. Adolph, Brül, Bettelowski i hosmanat Grzesiak.

### Transmisja radiowa meczu Polska—Niemcy

Polskie Radio transmituje dziś w sobotę i jutro w niedzielę fragmenty międzynarodowego meczu lekko-atletycznego Polska—Niemcy. Początek transmisji w sobotę o godz. 19,40 i w niedzielę o godz. 19,35.

## KREM CAZIMI METAMORPHOSA

usuwa piegry, zmarszczki, wągry i inne wady cery

5572

## Czołowi lekkoatleci polscy na zawodach w Toruniu

W dniu 26 września odbędą się w Toruniu zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo miasta. Komitet organizacyjny zapewnił sobie start Wajsówny, Zasłony, Popka, Binia-kowskiego i Turczyka. Ponadto czynione są zabiegi o start Kusocińskiego.

Sezon lekko-atletyczny na Pomorzu bogaty jest w tym roku w ciekawe imprezy z udziałem sław lekkoatletycznych czy to z zagranicy czy też krajowych. Niewątpliwie imprezy takie przyczynią się do spopularyzowania królowej sportu lekkoatletyki na Pomorzu.

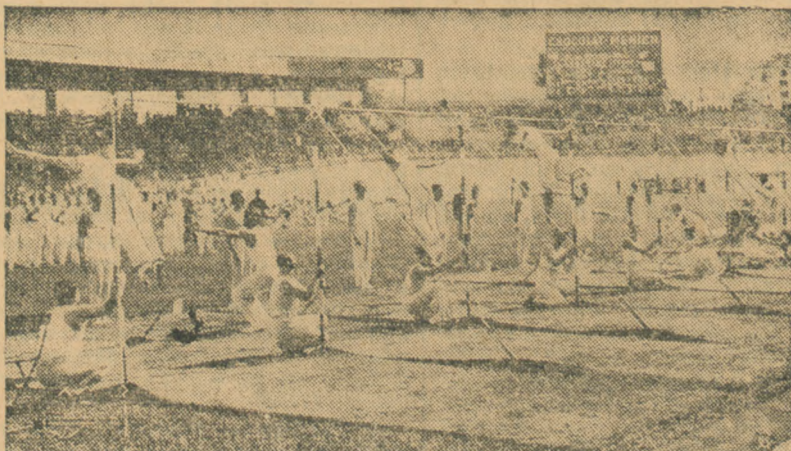
Sportowcy pomorscy czekają jeszcze na zorganizowanie spotkań międzymiastowych trzech najlepszych miast na Pomorzu. **Grudziądz — Bydgoszcz — Toruń.** Mecz te rok rocznie emocjonowały szerokie rzesze sportowców, zaś rywalizacja miast była bodźcem do osiągnięcia lepszych wyników. W tym roku usiłowano zorganizować 5-mecz miast pomorskich w Gdyni w dniu 8 bm z tym, że w każdej konkurencji startować miał jeden zawodnik; z tego powodu impreza ta posiadałaby tylko znaczenie propagandowe i dlatego zasługuje na poparcie. Mecz jednak nie doszedł do skutku z

powodu niefortunnego terminu zawodów (8 bm). W dniu tym szereg najlepszych zawodników pomorskich z pod znaku KPW startowało na zawodach okręgowych KPW w Chojnicach tym samym reprezentacje miast wystąpiłyby w składach osłabionych co odbiłoby się na stronie sportowej zawodów.

Jak się dowiadujemy miejskie komitety WF i PW w Bydgoszczy i Grudziądzu uzgodniły już terminy spotkania lekko-atletycznego obu miast na dzień 12 października br.

A co z Toruniem? Toruński Miejski Komitet WF, kilkakrotnie zwracał się do bydgoskiego komitetu z prośbą o kontynuowanie tradycyjnych międzymiastowych zawodów i uzgodnienie terminów w roku bieżącym. Odpowiedź była krótka. W tym roku wszystkie terminy są zajęte. Wszak sportowcy bydgoscy przez szereg lat wygrali spotkanie z Toruniem. Czyżby w tym roku nie wartą pokusić się o nową nagrodę ofiarowaną przez p. prez. m. Torunia. Przypuszczamy bowiem, że sportowcy bydgoscy nieobawiają się toruńczyków i staną do szlachetnej rywalizacji. (mak)

## Międzynarodowe zawody gimnastyczne w Paryżu



20 tysięcy gimnastyków z szeregu państw europejskich i zamorskich bierze udział w odbywających się obecnie międzynarodowych zawodach gimnastycznych w Paryżu. Niezwykle efektowne pokazy i akrobacje wywołują wielki zachwyt ze strony licznie zgromadzonej publiczności na stadionie. Zdjęcie nasze przedstawia niezwykle ciekawy fragment — gimnastka zbiorowa na trapezach.

Jerzy Mariusz Taylor

## CZCICIELE WOTANA

42)

## Powieść

— No, widzi pani.  
— Co mam widzieć? — zniecierpliwiała się opryskliwie Gołąbkowa. — Bogactwo, skoro je Pan Bóg dał, trzeba używać. A ja nie widziałam jeszcze, żeby który, Niemiec umiał używać. Pan też nie umie.

Dr. Johnke rozłożył ręce.

— Ależ ja nie jestem przecież bogaty, kochana pani Gołąbkowa. Nawet pensji nie biorę.

— Tak? A z czegoż to pan żyje? — dopytywała się gajowa. — No, za mieszkanie pan nie potrzebuje płacić. To się rozumie. Za opał też pewnie zwracają. Ale jedzenie kosztuje przecież. Wdowa Klein darmo chyba nie przysyła panu tych swoich smakołyków.

Rozmowa stała się nieco krepująca. Już to Gołąbkowa znajdowała jakieś szczególne upodobanie w kierunku pogawędki ze swoim od pewnego czasu codziennym gościem na tematy drażliwe. W tej sytuacji prawdziwym odprężeniem stało się pojawienie Anki. Wbiegła, niosąc pełną tacę i poczęła sprawnie rozstawiać na stole szklanki z herbatą, świeży chleb, pachnący miód i masło oraz jeszcze jakiś talerz nakryty białą serwetką, który z tajemniczą miną umieściła na środku, jakby na honorowym miejscu. Uporawszy się z tym, zaniepokoiła się nagłe.

— Cóż to państwo tak jakoś zamilkli? — zawołała. — Może za długo czekałam na kolację? Bardzo przepraszam. To wina pieca, że nie chciał się dobrze palić.

Zerknęła na dr. Johnkego, a potem na ciotkę i roześmiała się.

— Wiem już. Ciocia znowu pewnie dokuczała panu doktorowi.

— Ja? — zdziwiła się gajowa.

— No, pewnie. Siedział taki markotny.

Błękitne oczy prześlizgnęły się po twarzy gościa z wyrazem współczucia i czegoś jeszcze, co, być może, było cieplejsze niż przyjaźń czy sympatia, ale cofnęły się natychmiast, napotkawszy jego spojrzenie.

Zakochani nie zawsze muszą wypowiadać swe uczucia w okrągłych zdaniach. Miłość nie zawsze potrzebuje słów. Wystarczy czasami jedno spojrzenie. I dr. Johnke, który był dotąd jak anachoreta, za jedyne towarzystwo kobiece mając brzydką, piegowatą Hildę, spojrzeniem zdradził Ance tajemnicę swego uczucia.

W tej chwili Anka była strasznie zadowolona, że stoi plecami do ściany, na której wisi lampka naftowa i, że, dzięki temu, ani ciotka, ani dr. Johnke nie mogą zobaczyć, jakiego spiekła raka. Ciotka zresztą może nie zdziwiłaby się wcale. Ciotka była już stara i wiedziała wiele. Wiedziała też z pewnością, że przekonanie się o uczuciu choćby najobojętniejszego mężczyzny jest zawsze radosnym odkryciem dla kobiety, no i wiedziała jeszcze, że dr. Johnke wcale nie jest dla Anki tym obojętnym mężczyzną. Ciotka mia-

ła jeszcze bardzo dobre oczy i widziała, że Anka inaczej zupełnie zachowuje się w towarzystwie młodego księcia.

Anka i „pan Alfred“, jak kazał się nazywać ten cudem prawdziwym, a nie bez pewnego ich udziału, odnaleziony syn księżny, to było po prostu dwoje wyrostków, których całą radość stanowiło wspólne uganianie się po olbrzymim, bezludnym dzikim parku. Wspólnie podchodzili sarny w ich kryjówkach leśnych, podpatrywali zaloty włosenne zlotopiórch, ogoniastych bażantów, ploszyli wielkie nieszkodliwe węże, wygrzewające się na słońcu wśród sztucznych ruin, albo wieczorami słuchali głębokich trelów słowiczych. Obcowanie z przyrodą sprawiało im tak wielką i widoczną przyjemność jak dwojga dzieciom, puszczonego samopas, bez nadzoru starszych. Oho! Ciotka niejedną raz przyglądała się badawczo siostrzenicy po jej powrocie z takiej włóczęgi, ale nigdy nie zauważyła nic podejrzanego. Nie! Anka spoufałiła się może zanadto z młodym księciem, lecz nie ulegała żadnej wątpliwości, że traktuje go tylko jak kolegę. A tak to groźnie zapowiadało się z początku, i tyle też wylała Anka, kiedy księżna zabierała ranego z gajówki. Ciotka zresztą przewidywała od razu, że to są tylko takie kaprysy młodej i niedoświadczonej dziewczyny.

A z tym Johnkem było już inaczej zupełnie. Tu od razu ciotka spostrzegła w Ance dziwną, subtelną zmianę. Po pierwszej jego wizycie, kiedy przyszedł kupić drewno, a nie był zbyt gościnnie przyjęty, Gołąbkowa sama uznała, że jest bardzo przyjemny i taki jakiś nie podobny do innych młodych ludzi, których zdarzało się jej spotykać. I nie mogła się oprzeć wrażeniu, że ten człowiek właśnie odegra jakąś rolę w życiu Anki.

Przekonała się szybko, że przecucie to nie było mylne. Anka dowiedziawszy się, jakiego gościa miała tego dnia ciotka, spochmurniała dziwnie. Bąknęła coś, że poznała go już kiedyś i nie trudno było się domyślić, że żałuje, że przyszedł w czasie jej nieobecności. A kiedy Johnke, nieoczekiwanie dla Gołąbkowej, nazajutrz też się zjawił, Anka ożywiła się natychmiast, rozmawiała z nim wesoło, a kiedy poszedł, długo jeszcze stała na przybzie wpatrzona w postać, nikiącą w mroku alei wysokich topoli, prowadzącej od bramy ku szosie.

Wszystkie te spostrzeżenia sprawiły, że Gołąbkowa teraz nie potrzebowała światła, aby zauważyć nie tyle rumieniec, ile pewne zmieszanie Anki. Była też pewna, że Anka postara się je jakoś ukryć.

Nie myliła się i tym razem. Anka opuściła nagle jaśną główkę i roześmiała się głośno.

— Panie doktorze — tupnęła rezolutnie nóżką. — Proszę nie wytrzeszczać tak na mnie tych okularów. Wygląda pan w nich okropnie. Jak sowa.



— Ależ wcale nie wytrzeszczam — bronił się dr. Johnke — Ale może odbija się w nich światło. Bardzo przepraszam. Wcale nie chciałem razić pani blaskiem moich oczu — dodał z humorem.

Zdjął jednak okulary, przetarł je starannie chusteczką i położył na stole.

— Macie ją — powiedziała jowalnie Gołąbkowa. — Niby to się ujmuje za panem, a w gruncie rzeczy wyśmiewa się z pana sama. Ale nie trzeba na nią zwracać uwagi. To jeszcze koza. Proszę pić herbatę póki gorąca.

Przysunęła gościowi chleb oraz masło i mruknęła siostrzenicy, żeby usiadła, ale Anka nie mogła przeboleć zniewagi.

— O, koza, koza — skrzywiła się, robiąc kapryśną minkę. — Ciekawam co też kochana cioteczka robiła by bez tej kozy.

Stara gajowa uśmiechnęła się, ogarniając dziewczynę mało licującym z surowością jej twarzy ciepłym spojrzeniem.

— Ano, postarałabym się jakoś sobie wystarczyć. Wiem przecież, że prędzej czy później wyfruniesz z tej samotnej chatki.

— Nigdy nie wyfrunę — zaprotestowała żywo Anka przysiadując na brzeжку krzesła. — Nie mogłabym się rozstać ani z parkiem, ani z ciocią. Może dlatego, że wiem, że beze mnie ciocia nie dałaby sobie rady. Tak, tak, cioteczko — prawda dalej podsuwając Johnkemu cukiernicę. — Ciocia gospodaruje w lesie, a ja w domku, i ciocia teraz nawet nie wie co przyniosłam z kuchni.

(Ciąg dalszy nastąpi).

WŁADYSŁAW KISIELEWSKI

## Pocałunek śmierci

Nowela.

Panu B. Garsteckiemu, instruktorowi pierwszych spadochronistów Z. S. poświęcam.

Lubiliśmy szalenie tego chłopca mimo jego nieopanowanego charakteru i częstych, a złośliwych dowcipów. Mimo wszystko potrafił być miłym i bardzo koleżeńskim. — Jedno tylko, co nas w nim najwięcej denerwowało, to jego tajemniczość, jaką okrywał wszystkie swe historyjki miłosne. Niejednokrotnie nagabywaliśmy go, pytając o jakąś ciekawą historyjkę, o której różni różnie plotkowali. Milczał wtedy, patrząc na nas z lekkim uśmiechem i nader denerwującym nas błyskiem w swych dużych, szarozielonych oczach.

Nareszcie trafiła się gratka. — Przegrawszy zakład, uległ i kiedy zebrał się u niego, oczekiwaliśmy na opowieść naszego Don Juana. — odezwał się:

— Jeżeli już tak koniecznie chcecie, to opowiem wam historię... jednego pocałunku.

— Zgoda! — zabrzmiała nasza odpowiedź.

— Więc dobrze!... Zaczynam! Wiecie, że służbę wojskową odbywałem jako lotnik. Prawdę powiedziawszy — to mogłem wykreślić się od wojska, ale pociągnął mnie ten nowy rodzaj broni. Z rozkoszą myślałem, ile wrażeń czeka mnie tam, na tych podniebnych szlakach. To też rwałem się do lotów... Instruktorzy w szkole twierdzili, że na ochłodzenie moich zapalów przydałyby mi się niezły kapotaż, albo lepsza krakasa. — A tu jak na złość — nie! — I prawdę powiedziawszy, to chciałem nawet sam... Naturalnie, nie takie dokładne wykończenie się, albo co gorsze jeszcze, kalectwo, ale ot tak... dla wrażeń. — Miałem dość długi o-

kres czasu, gdy podczas wykładu o spadochronach — przysłała mi do głowy myśl, że przecież ten kochany „Irwin“ może mi dać tyle wrażeń i tyle emocji, iż wystarczy mi to na dłuższy czas, a może nawet i na całe życie... Rozumiecie...

Od tej pory dowódca eskadry i dowódca szkoły przeklinali wynalazcę spadochronów. Daliby mi z rozkoszą możliwość skoczenia nawet w środek piekła, ale nie mogli tego uczynić bez zezwolenia departamentu, a uzyskanie takiego zezwolenia to historia długa i nader przewlekła. To też z nieukrywana radością patrzyli na moje treningi — a skakałem ze wszystkich dachów, nawet z parasolami, — żywiąc w duchu nadzieję, że po złamaniu ręki albo nogi, uspokoję się wreszcie i przestanę ich gnębić. Ale mijały dni, nadchodził czas ostatnich egzaminów, ukończenia szkoły, a ja nie miałem zezwolenia, a oni spokoju. — Do ostatka się luzdłem, że może już jutro...

Wreszcie przyszedł koniec! Rozjechaliśmy się do pułków. — Ja z dyplomem w kieszeni i z silnym postanowieniem skakania, wróciłem do macierzystego oddziału. — Okazało się jednak, że i tutaj ciężko... Znowu mijały dni...

Wreszcie przestałem myśleć o oficjalnym wyciecznym lotniczym. Któryś z oficerów porządził mi, abym wyskoczył z drugiej kabiny bez zezwolenia i potem tłumaczył się przypadkowym wypadnięciem z płatowca, lub też mimowolnym otwarciem spadochronu. Przyjąłem radę w formie żartu, ale zastanowiwszy się, uznałem ją za dobrą. Rozmówiłem się z jednym z kolegów i użyłszy jego zgodę, przystąpiłem do wykonania swego zamierzenia. Podczas lotów treningowych na ciemnię foto-bombardierską, wpakowaliśmy się do maszyny i poleciliśmy. Cudny poranek i mroźne powietrze wysokości, uspokoiło mnie trochę. I atwo zrozumiecie, że w podobnej sytuacji nerwy, nawet badane w CBLL., muszą reagować. To też popatrzywszy w dół, pomyślałem:

A niech tak ten parasol zawiedzie, to

i rodzona matka nie zechce złożyć pocałunku na moich szczytkach!

Ale trwało to krótko. Uświadomiłem sobie, że teraz nie można się cofnąć i narazić się na śmiech kolegi, który bacznie przyglądał mi się w lusterku. Nie! Nigdy! Lotnik zginie raczej, a nie dopuści do tego, aby ktoś mógł choć przez chwilę powątpiewać o jego odwadze.

Porzuciłem więc te myśli i poczęłem zastanawiać się nad sposobem skoku, aby po wyrzuceniu się z maszyny nie uderzyć w statecznik. Wreszcie nabrawszy wysokości, nalecieliśmy pod wiatr. Szybko obliczyłem odległość, aby móc wylądować na skraju lotniska i dałem pilotowi znak, aby trzymał płatowiec w locie prostym. Wylażając na siedzenie, uściśnłem mu ramię (nie mogłem dłużej, bo ją miał na knyplu), po czym usadowiłem się na obrotniku.

— Uwaga!

Zebrałszy siły, aby przezwyciężyć pęd spychającego mnie do tyłu wichru, ponurkowałem w kierunku lotu... Lecąc głową na dół, przez moment śledziłem oddalenie się maszyny. Bo trzeba wam wiedzieć, że zawczesne otwarcie spadochronu, może spowodować zaczepienie się płaszczyzny nośnej o płatowiec, a co za tym idzie — śmierć wyskakującą. Skontrolowawszy odległość zdecydowałem się otwierać. Niestety, nie przewidziałem jednak, że możliwość poruszenia rękami w położeniu, w jakim się znajdowałem i przy coraz więcej wzrastającej szybkości spadania, jest rzeczą praktycznie niemożliwą. — Poza tym jeszcze, spadochron obserwatorski, jaki miałem na sobie, wiszący na luźnych pasach, zmienił swe położenie. Nadludzkiem wysiłkiem starałem się uchwycić ciężkie bowdenu, otwierające pokrowiec. Naprawdę! Palce rozpaczliwie ślizgały się po pasach uprząży. Nie mogłem!

— Koniec — pomyślałem. — Teraz już ginę!

Zamajaczyły mi wspomnienia, przesunął się przed oczyma, jak gdyby film mego życia. Patrzyłem na siebie — drugiego Jak-

bym to nie ja, lecz ktoś inny leciał w dół ku nieubłaganej śmierci.

Zadźwięczały mi w uszach piosenki lotnicze, dźwięki tang i bostonów, wszystko to złączyło się w jakiś piekielny świst czy skowyt — ciemność mnie ogarniała. Ten pęd szalony, dławiący resztki sił i oddechu...

Zawirowało mi wszystko przed oczyma. Zatracałem świadomość!

Zdało mi się, że mam widziak — usta, usta kobiece i cudną twarz, jak gdyby w mgłę spowitą, która zbliżała się ku mnie.

I znowu ciemność!... I ten szalony ból w skroniach, jak gdyby świry wierciły mi mózg na wylot.

I te usta bliskie, tuż, tuż przy moich...

Poczułem je na swoich ustach... gorące i mroźne zarazem. Przygniotły mi wargi aż do bólu. A później uścisk ramion, subtelnego, a tak straszliwie mocnych, że zdawały się wprost miażdżyć mnie.

— Duszę się!! Powietrza!!

Rozwarłem usta, chcąc odetchnąć, uchwycić choć odrobinę powietrza. Naprawdę! Czulem tylko, jak tamte usta wpiły się w moje, zabierając z nich oddech i życie. A potem — niemoce i ból, ból tak okropny, graniczący wprost z jakąś potworną rozkoszą... i pocałunek!

Ciemność, szum i chaos!...

Jeszcze! Jeszcze! — Chcę tych ust! Chcę tak wielki lecieć ku śmierci... ginać i... całować!!

Kiedy oprzytomniałem, huśtałem się jak wahadło na linkach otwartego spadochronu. W dali pode mną zobaczyłem lotnisko, budynki, hangary.

Poczułem się sam, zupełnie sam. I ogarnęła mnie tęsknota... Za czym? Nie wiem!

I teraz tęsknię, lecz nie wiem, za czym...

Czy za tą chwilą, która miała mi być kresem, czy za tym pocałunkiem, którego już nigdy nie mogłem znaleźć na ustach — żywej kobiety.

Bo to był... pocałunek śmierci!

ZDZISŁAW KARR-JAWORSKI.

# U źródła zdrowia i młodości Czerniewice-Zdrój

Miewzyskane piękno i skarby lecznicze — O zmianę nazwy stacji Stawki — Sprawa budowy sanatorium — Konieczność inwestycji — Letniskowa dzielnica wielkiego Torunia



Od wielu pokoleń Czerniewice-Zdrój znajdują się w posiadaniu starej polskiej rodziny **Modrzejewskich**. Już w roku 1625 znajdujemy ich akta w księgach Podgórze, którego dobra do niedawna jeszcze należały do tego samego, pięknie w dziejach Polski zapisanego rodu.

Zdrój-Czerniewice — jest położony przesłiznie o 5 km na południow-wschód od Torunia na wysokim lewym brzegu Wisły, 45 m nad poziomem morza. Od południowej strony zasłonięty lasem iglastym na piaszczystej równinie, z drugiej zaś — rozciąga się wspaniały widok na dołkę Wisły i stare ruiny zamku w Złotorii. Zdrój ten oddalony o 1 km. od stacji **Stawki** na linii Toruń — Warszawa, posiada bardzo dogodny dojazd koleją, parowcem lub autobusem.

Dużo prawdziwego zmartwienia przysporzyło pp. Modrzejewskim przemianowanie nazwy dworca Czerniewice na Stawki. Wniosek o przywrócenie nazwy z uwagi na istniejącą już nazwę drugiej stacji Czerniewice, Ministerstwo Komunikacji załatwiło odmownie. Nazwa stacji „Czerniewice - Zdrój” przyczyniłaby się w dużym stopniu do spopularyzowania tego niedocenianego naleźyście uzdrowiska.

Zdrój - Czerniewice, wymaga jeszcze olbrzymich inwestycji, przede wszystkim konieczny tam jest wygodny hotel, któryby mógł pomieścić znacznie więcej kuracjuszy.

Następnie odnośne władze winny się zainteresować budową wielkiego sanatorium na Pomorzu. Do wiadomości naszej doszło, że Ubezpieczalnia Społeczna nosi się z zamiarem wybudowania właśnie takiego gmachu. **Zwracamy przeło uwagę Działu Lecznictwa Z. U. S. w Warszawie na wielkie możliwości w Czerniewicach, zwłaszcza, że źródło, klimat i otoczenie jak również bliskość Torunia znakomicie odpowiada wszelkim warunkom.** Pożądanym by było, aby p. dr. Wasowicz, kierownik wyżej wymienionego działu, dr. Czyżewski, znawca zagadnień balneologicznych oraz p. gen. dr. Rouppert, szef sanit., przewodniczący Rady Naukowej — zechcieli zainteresować się bliżej tą sprawą i dzięki odpowiedniej decyzji podnieść niedoceniane Czerniewice do rzędu uzdrowisk o sławie europejskiej.

Już wkrótce dokota Zdroju wyrośnie dziesiątki domków i will. Duże tereny



Po kąpielach, wypoczynku i dobrym obiedzie kuracjusze rozsypują się wśród romantycznych zakamarków suchego parku o piaszczystym podłożu i niezwykle zdrowym powietrzu.

przeznaczone pod parcelację staną się zaczątkiem miasta - zdroju, które połączy swe wartości lecznicze z rozrywkami Torunia.

O skuteczności leczenia w Czerniewicach piszą najznakomitsi lekarze, setki uszczęśliwionych kuracjuszy, niejednokrotnie z pośród najwybitniejszych osobistości Polski. (Nie będąc uprawnionym, niestety nie mogę przytoczyć nazwisk).

Trudno mi doprawdy rozpisywać się o piękne położenie Czerniewic. Dla tego, kto zna Złotorię i przeciwny brzeg Wisły, byłoby to powtarzaniem rzeczy znanych. Ktoś, kto nigdy nie znalazł się na tej wysokości Wisły, słuchałby o tych cudach jak ślepy o kolorach. Niech wystarczy tedy zapewnienie moje, że w Czerniewicach odpoczywa się tak, jak wśród lasów, wzgórz i romantycznych zakamarków starego parku, poślacanego tu i tam usłonecznioną lysiną piasku. I wszystko to opasane srebrzystą wstęgą królowej rzek opasanej w zielone odrzwione brzegi, w ruiny zamków i pomniki prawiczej kultury.

Zainteresowanie najistotniejsze Czerniewicami spowodowało źródło. Wody jego były znane przed wojną na całej kuli ziemskiej, a zapotrzebowanie na linie okrętowe szło w milionach butelek. Zmiana nazwy z „Franciska” na „Czerniewice - Zdrój” —



Od szeregu pokoleń Czerniewice znajdują się w posiadaniu Modrzejewskich. Na zdjęciu obecni współwłaściciele (z niewidoczną p. Martą Modrzejewską).

wojna — a potem żywiołowe klęski pożary i powódzie zniszczyły dobrobyt rodziny Modrzejewskich, a słynna Franciska została wyparta z zagranicy przez ograniczenia, dekrety, a często i represje.

Zródło odkryto w r. 1896. Zawiera ono naturalną wodę zdrojową o znakomitym smaku i oddziaływaniu dodatnio na przyrządy trawienia.

W porównaniu z innymi mineralnymi wodami stołowymi, zawierającymi przeważnie domieszkę sztuczną, daje Zdrój Czerniewicki naturalną, czystą i z powodu tego prawdziwie przyjemną w użyciu wodę stółtową, którą rzeczoznawcy zalecają najgoręcej jako najlepszy napój codzienny.

Wodę mineralną zaliczyć należy do solanek bromojodowych z zawartością około 0,5 proc. chlorku sodowego, obok odpowiedniej ilości bromków i jodków. Ta właśnie niezbyt wielka ilość chlorku sodowego (soli kuchennej) tudzież brak skłonności wody do rozkładu, sprawia, że woda ze Zdroju Czerniewickiego jest wcale przyjemną w smaku i pić można ją bez jakiegokolwiek rozcieńczenia wodą słodką, co bywa nieuniknione przy użyciu wielu solanek wysokoprocenowych.

Zdrój Czerniewicki używany już od dawna do celów leczniczych, znajduje bez wątpienia zastosowanie w rozmaitych wskazaniach lekarskich oraz jako woda dietetyczna, tym więcej, że po przepuszczeniu przez sączki, a zwłaszcza po napojeniu bezwodnikiem kwasu węglowego nadaje się w zupełności do transportu i do przechowywania, nie tracąc przyjemnego i orzeźwiającego smaku.

O wodzie tej pisano już w niejednym dziele naukowym i niejedno sławne pióro

lekarza zabierało o niej głos na łamach światowych pism fachowych.

Trzeba tylko teraz, by odnośne władze zajęły się bliżej sprawą, która obchodzi wszystkich. Czerniewice w najbliższym czasie winny stać się jeśli nie drugim Ciechocinkiem, to przynajmniej uzdrowiskiem dostępnym dzięki odpowiednim inwestycjom dla każdego i dla każdej kieszeni.

## Kurs higieny publicznej dla lekarzy

Ministerstwo opieki społecznej organizuje w roku bieżącym w Państwowej Szkole Higieny w Warszawie kurs higieny publicznej dla lekarzy. Kurs trwać będzie 6 miesięcy, a mianowicie od 1 października rb. do 31 marca 1938 r.

Kandydaci, zgłaszający się na kurs, mogą się ubiegać o przyznanie im przez ministerstwo opieki społecznej — na czas trwania kursu — stypendium w wysokości 210 zł. miesięcznie, pod warunkiem jednakże, iż złożą zobowiązanie, że po ukończeniu kursu pozostaną na żądanie ministerstwa opieki społecznej przynajmniej przez dwa lata w państwowej służbie zdrowia pod rygorem zwrotu otrzymanego stypendium.

O przyznanie stypendium mogą się ubiegać kandydaci do 35 roku życia, którzy posiadają co najmniej rok służby na stanowiskach lekarzy okręgowych (rejonowych), względnie miejskich, lub trzyletnią praktykę lekarską.

Podania o dopuszczenie na kurs, a ewentualnie o przyznanie stypendium, na-

leży wnieść do właściwych, ze względu na miejsce zamieszkania, urzędów wojewódzkich w nieprzekraczalnym terminie do dn. 1 września rb. Do podania należy dołączyć krótki życiorys oraz odpisy dowodów, należyście uwierzytelionych, stwierdzających: 1) wiek kandydata, 2) posiadanie obywatelstwa polskiego, 3) ukończenie studiów lekarskich 4) posiadania prawa wykonywania praktyki lekarskiej, 5) stosunek do służby wojskowej oraz 6) zaświadczenia dotyczące pracy zawodowej w instytucjach publicznych lub prywatnych.

Ponadto należy w podaniu wskazać dokładny adres kandydata oraz przynajmniej dwie bardziej znane osoby, które mogłyby udzielić opinii o kandydacie.

Lekarze powiatowi, ubiegający się o przyjęcie na kurs, składają podania tylko w drodze służbowej.

W czasie pobytu na kursie w Państwowej Szkole Higieny uczestnicy kursu będą mogli korzystać z bursy, istniejącej przy tej szkole, za zwrotem kosztów utrzymania w wysokości 4 zł. dziennie.

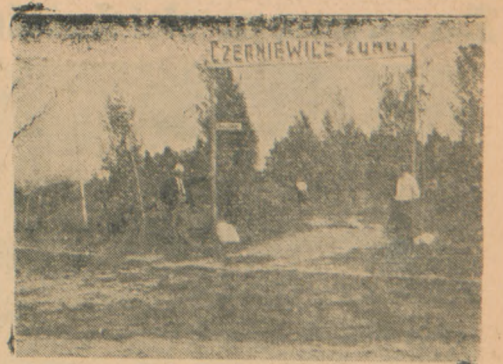
## Ignorancja i niedbałość lekarzy sowieckich

W dziennikach sowieckich wiele się pisze o niskim poziomie wiedzy sowieckich techników, nauczycieli inżynierów itd. Obecnie „Prawda” dodaje jeszcze dane o sowieckich „lekarzach”, których ignorancja i niedbałość zagrażają życiu pacjentów.

Oto np. starszy lekarz szpitala im. Siemiaszki „poplątał” dozy i zamiast 5 gramów arseniku i 25 gramów żelaza, zapisuje choremu 25 gr. arseniku i 5 gr. żelaza. Gdyby nie przytomność aptekarza, choroby niewątpliwie powędrowały do lepszego świata. W centralnej klinice moskiewskiej, lekarz zapisał chorej digitalis, środek niebezpieczny, w ilości czterokrotnie przewyż-

szającej najwyższą dopuszczalną dawkę. Inny lekarz pomylił się w ulamkach dziesiętnych i zamiast 0,02 gramów morfiny, zapisał choremu 0,2 gr., t. zn. dziesięć razy więcej. Doktor z „lecznicy pracowników sztuki” zapisał choremu ogromną dawkę strychniny, a jego kolega polecił wziąć pacjentce na jeden raz 20 gr. aspiryny i 10 gr. kodeiny itd.

Nie dziw więc, że, jak stwierdzają dzienniki sowieckie, chorzy wolą często zwracać się do starych felcerów, lub nawet do znachorów, niż narażać życie, lecząc się u „doktorów” sowieckiej fabrykacji.



Wjazd do czerniewickiego zdroju.



Na ubitym korcie, przy stolikach wśród kwiatów i zieleni w blasku słońca — kuracjusze popijają smaczną wodę czerniewicką (na tle pałacyku kąpielowego).



Za chwilę kąpiel solankowo-kwasowę głowa gotowa!



Po kąpeli jodo-bromowej czy solankowej miło jest wypocząć w słonecznej hali. Tu obowiązuje spokój i cisza...



Przy milej pogawędce...



Piękny park czerniewicki obfituje w stare wiekowe drzewa. Oto dąb „Dowajtia” w ozulym uścisku kuracjuszy

## Za murem chińskim



# „Stój! Międzynarodowa koncesja!”

Dlaczego powstały tereny Koncesyjne w Chinach? — Niemiecka Koncesja przeszła w ręce Japonii — Shameen azylem Francuzów i Anglików w Kantonie — Gdy Anglicy opuszczali Hankou — Koncesja w Hankou bez traktatu — Szanghaj

W ostatnich dniach mówi się dużo o zagranicznych koncesjach w Chinach w związku ze znanymi wypadkami na Dalekim Wschodzie. Nasz specjalny korespondent pisze poniżej o początkach i organizacji tychże koncesji.

### Sprawa bezpieczeństwa

Rozległe terytorium chińskie, wielkie niby kontynent, zamieszkane przez 400 milionów ludzi, przeżywające częste wstrząsy, nie może na własnym terenie przejąć stuprocentową gwarancję bezpieczeństwa życia i mienia cudzoziemców. Wreszcie nie może także i Rząd Centralny w Nankinie zaprzeczyć, że na rozległych obszarach włości nie tracą swoje żniwa na rzecz generałów lub bandytów; a kupcy towar na rzecz rozbójników i pładujących oddziałów wojskowych.

Ponieważ tak było dawniej i tak jest dzisiaj, Ameryka i Europa przeprowadziły następującą inowację: Oba państwa otrzymały międzynarodowe obszary, na których biali, pod ochroną ich flag t. j. ich siły zbrojnej mogli żyć według własnych praw. I tak powstały przed wojną francuskie, angielskie, niemieckie i międzynarodowe koncesje w Chinach. Po wojnie niemieckie koncesje przypadły, mocą Traktatu Wersalskiego, Japonii.

### Pod ochroną okrętów wojennych

Każda koncesja rządzi się własnymi prawami i własnymi obyczajami. W Kantonie koncesja Shameen ma wyłącznie francusko-angielski charakter; hotele i banki, restauracje i nocne lokale znajdują się obok siebie a od strony portu chronią je lufy armat z okrętów wojennych.

Kto chce dotrzeć do chińskiej dzielnicy w Kantonie, musi przejść przez jeden z obu mostów, strzeżonych już od lat przez karabiny maszynowe, a to w tym celu, by zabezpieczyć wszelkim niespodziankom i zagwarantować szybkie odgrodenie wymienionej koncesji w razie zamieszek. Nie zmienia tego stanu rzeczy ta okoliczność, że w ostatnim czasie hotele chińskie (także w chińskiej dzielnicy) są często elegantsze od hoteli w koncesji. Gdy w powietrzu czuć niebezpieczeństwo demonstracyj względnie rozruchów, biali zawsze uciekają przez most na teren międzynarodowej koncesji, jako do bezpiecznego azylu.

### Exodus Anglików z Hankou

Koncesja w Hankou w prowincji Hupe przy ujściu rzeki Hankiang do Yanktse leży na brzegu północnym. Dziś znajdują się tam koncesje francuska i japońska. Dawniejsza koncesja angielska została sprzedana za prawo eksploatacji nafty.

Anglicy otrzymali wówczas od swojego rządu rozkaz opuszczenia terenu koncesji w absolutnym spokoju i bez reakcji na jakiegokolwiek prowokację ze strony chińskiej. Można było wtedy obserwować jedyną w swoim rodzaju scenę, polegającą na tym, że Chińczycy „wywachawszy” ten rozkaz rzucili się z kamieniami na Anglików, pluli na nich rozrywali im ubrania, gdy tymczasem Anglicy zachowali niewzruszony spokój.

### Tak powstała koncesja w Pekinie

Angielska koncesja w Pekinie pierwotnie nie miała żadnej podstawy prawnej. Chiny bowiem na utworzenie jej nie zgodziły się, ale sytuacja na przelomie wie-

ków dziewiętnastego i dwudziestego stała się dla białych zbyt groźna, by mogli mieszać razem z Chińczykami. To też zbudowali oni w centrum miasta swoje domy w zwartym szeregu: banki i koszary, konsulaty i ambasady, otaczając to osiedle wysokim murem. W ten sposób koncesja stała się pewnego dnia faktem dokonanym.

Jednakże, ściśle biorąc, koncesja wisi niejako w powietrzu nie posiadając żadnej podstawy prawnej, ale ma pewne oparcie na prawach zasiedlenia. Sprawa bezpieczeństwa była dla koncesji w Pekinie zawsze zagadnieniem spornym i niepewnym.

### Tientsin, Szanghaj, Mukden

Mukden, japońska koncesja, odegrała ważną rolę przy uderzeniach Japończyków na

Mandżukuo, Japończycy bowiem mieli w swojej koncesji bardzo silny punkt oparcia. Nie potrzebowali maszerować na Mukden jako że już tam byli. A okopy, które wykopaliby w Mukdenie nie służyły dla celów bojowych, lecz do zakładania przewodów gazowych gdyż Chińczycy nie chcieli mieć gazu w Mukdenie.

Co się tyczy Tientsinu, to tam nie było inaczej. Ale najbardziej interesującą koncesją, dzisiaj najczęściej wymienianą, jest szanghajska. Chińczycy zafiarowali tam na cele koncesyjne teren bagnisty. Teren ten został w krótkim czasie osuszony, i z biegiem czasu rozwinęły się tam dwie koncesje — międzynarodowa i francuska. Chińczycy umieli wnet wyciągnąć swoje korzyści z tej koncesji, budując swoje jaskinie

gry i opium akurat na granicy pomiędzy obiema strefami. Jeżeli po jednej stronie przeprowadza się rewizje, to ludzie i narkotyki wędrują na drugą stronę i wtedy ani policja chińska ani policja międzynarodowa (zależnie po jakiej stronie dokonywano rewizji) nie ma prawa ingerencji.

### Nieuniknione curiosa

Życie koncesji wytwarzało często stosunki, które wydają się nam groteskowymi lub niezrozumiałymi. Przypatrzmy się przykładom! Jeżeli ktoś przychodzi na teren koncesji z pozwoleniem używania opium, wydanym w Chinach poza granicami koncesji i zostanie nakryty przy paleniu opium na obszarze koncesji, może on ulec skazaniu na 10 lat więzienia w obrębie koncesji. Natomiast nic nie może mu się stać za to na terytorium Chin.

Albo inny wypadek: Policja usiłowała zaarrestować fałszerza czeków w obrębie koncesji międzynarodowej, ten jednak mieszkał w domu administrowanym przez Francuza, właścicielem którego był Japończyk. W rezultacie aresztowanie musiał przeprowadzić konsulat amerykański (fałszerz bowiem był Amerykaninem) przy współudziale policji francuskiej i oficera japońskiego.

Wiele przejawów życia koncesyjnego może wydawać się groteskowymi jednakże zniesienie koncesji zmusiłoby przy obecnym zamęcie 80 do 90 proc. ogółu białych do opuszczenia Chin. Dlatego też wszystkie mocarstwa Zachodu są silnie zainteresowane w utrzymaniu koncesji.

## Od wojska szlacheckiego do armii narodowej

### Ciekawe dzieje myśli wojskowej w Japonii

Szlachta zbrojna — Cesarski dekret o narodowym systemie poborowym — Niesamowite plotki na temat „ofiary krwi”

Groźna sytuacja na Dalekim Wschodzie powoduje, że opinia europejska interesuje się skwapliwie strukturą Japonii i pierwiastkami jej siły. Nie od rzeczy więc będzie podanie ciekawych dziejów myśli wojskowej w kraju Mikada.

W Japonii feudalnej nie było regular-

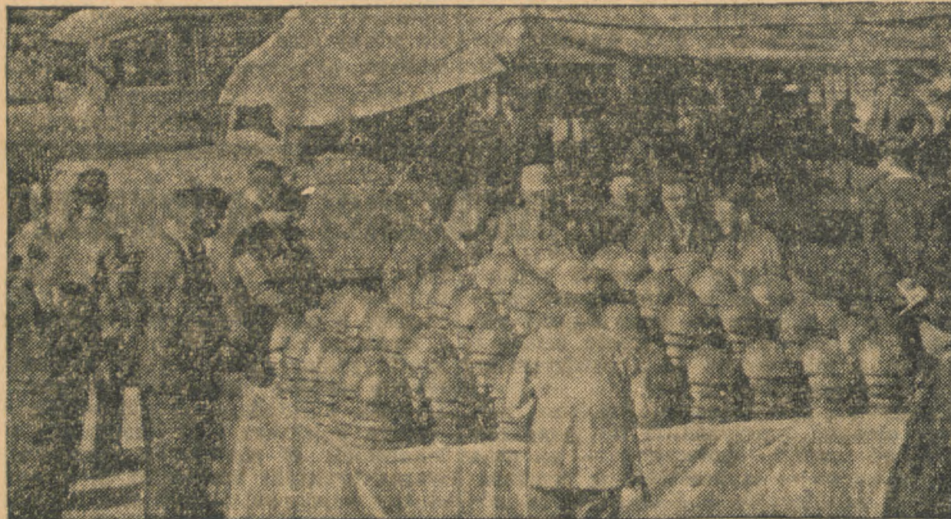
Ukazanie się w roku 1853 amerykańskich statków wojennych w zatoce Jedo i presja, jaką Amerykanie i w ślad za nimi inne państwa wywarli na Japończyków, wstrząsnęły całym krajem. Japończycy zrozumieli, że ich krajowi grozi wielkie niebezpieczeństwo, jeśli jak

ry rozciągał się nie tylko na dotychczasową klasę szlachty wojskowej, tj. samurajów, ale na cały naród, napotkał duże trudności. Samurajowie, którzy do tychczas monopolizowali wojskową służbę i cieszyli się dzięki temu wielkimi przywilejami i prestiżem w stosunku do pozostałych klas, przyjęli dekret o ogólnym poborze jako godzący w ich cześć i interesy. Również i wpływowi ludzie w rządzie byli przeciwni poborowi „niższych” klas, które, ich zdaniem, nie nadawały się absolutnie do pełnienia służby wojskowej.

Zresztą i wśród ludu, który widział w służbie wojskowej niejako drogę do uzyskania równouprawnienia, dekret o poborze wywołał z początku wrzenie. W dekrete użyto bowiem nieopatrznie wyrażenia „ofiara z krwi”, co większość zrozumiiała dosłownie tj. że musi oddać swą krew ku obronie narodowej. Prócz tego zaczęły w tym okresie krążyć wieści, że dużo cudzoziemców przybyło do Jokohamy po krew do wódki i farb; wszystko to razem wywołało w wielu częściach kraju sprzeciw przeciwko „ofiary z krwi”. Rząd jednak zdołał w krótkim czasie opanować sytuację i pierwszy pobór do wojska dał armii japońskiej 10 tysięcy ludzi. W rok po tym (1872 r.) stała armia liczyła już 36 tys. oficerów i żołnierzy. Pierwszy chrzest wojenny otrzymali poborowi żołnierze japońscy w wojnie z Chińczykami (1894—1895).

Dalszy rozwój sił militarnych Japonii odbywał się w sposób utarty instruktorami głównymi w sztabie generalnym i wyższym dowództwie zostali oficerowie niemieccy, gdyż wojenna doktryna niemiecka znalazła uznanie w sferach wojskowych japońskich, jako najbardziej nadająca się do celów polityki Japonii.

Na wielką już skalę odbyła się próba ogniowa sił militarnych Japonii, morskich i lądowych w roku 1904—1905, w czasie wojny z Rosją. Próbę tę przeszła zwycięsko armia japońska. Od tego czasu militarna potęga Japonii rośnie wciąż i jej to ekspansji przypisać należy wszystkie posunięcia japońskie na lądzie i w powietrzu.



Japończycy kochają swą armię narodową.

nej armii narodowej. Istniały armie prowincjonalne; każdy daimio, tj. feudalny pan, wiódł do boju swoich samurajów, t. j. szlachtę zbrojną. Rzemiosło wojenne stanowiło wyłączny przywilej samurajów, którzy dziedziczyli, z ojca na syna, służbę u daimów lub bezpośrednio u szogunów, faktycznych władców Japonii w okresie feudalnym. Klasy niższe — rolnicy, rzemieślnicy i kupcy — nie mieli nawet prawa nosić broni.

najprędzej nie osiągną zdobyczy technicznych Zachodu.

Pierwszym krokiem w tym kierunku musiało być stworzenie silnej obrony narodowej. Z Japonii udali się zagranicę na studia militarne wyżsi wojskowi, a z zagranicy przybyli instruktorzy cudzoziemcy.

W listopadzie 1872 ukazał się cesarski dekret o narodowym systemie poborowym. Przymus służby wojskowej, któ-

**Prosimy**  
pamiętać o odnowieniu  
**przedpłaty**  
na miesiąc wrzesień b. r.



# ŚWIAT KOBIECY

## Pierwsze sygnały!

Jeszcze lato w całej pełni i bujna rozkwiecona przyroda ani myśli o przygotowaniach jesiennych do zimowego długiego snu, a już czujna Pani Moda śle sygnały swym poddankom i informuje je o jesiennych przewrotach w kobiecym królestwie mody. Nie chce się coprawda pod dotykiem gorących słonecznych promieni myśleć o pożegnaniu z nimi, a jednak... jednak lepiej z wczesną wiedzieć „co się święci” i w myślach przygotować już pewien plan przeróbek, połączeń itd. Zresztą, proszę się nie bać — te suknie „jesienne” są w dalszym ciągu z szyfonu, woalu i tafy. I rozmyślania o nich niczem nie zakłóca nam harmonii lata i słońca.

Na jesień zapowiada się dużo sukien z kombinowanych materiałów — do szyfonowych plisowanych spódniczek będzie się nośić taftowe kamizelki, do organdyńskich sukien aksamitne plisy, do tafy — błyszczący jedwab. Ukazują się nowe gatunki i kolory jerseyu. Spódniczki są nie tylko coraz krótsze, ale również coraz szersze. Miękkie klosze zakończone są przeważnie aksamitem lub futrem. Wszystkie jesienne piaseczki będą już od pleców szerokie. Często spotykamy takie dziwolągi, jak przód piaseczka w jednym kolorze, a tył w innym. Do błękitnej wełny naprzykład cały tył robi się z czarnych żrebaków.

Na popołudnie jak najjaśniejsza sukienka z wełny, przybrana ciemnym płaskim futerkiem. Im szerszy obwód tych sukienek, tym dosadniejszy dowód, że są z ostatniego sezonu.

Jeszcze tylko krótki czas dzieli nas od jesiennego sezonu, musimy się spieszyć, póki jeszcze słońce grzeje i można nosić kreacje zielonego karnawału. Ostatnie modele to: szara taftowa sukienka do ziemi, oczywiście w pasowe kwiaty, osłonięta jasnoszarym szyfonowym piaseczkiem, inny model również szary adamaszkowy w deseń czarny, złoty, zielony i brązowy. Na to krótki piaseczek z szarego, jedwabnego woalu. Trzeci model, to biała woalowa sukienka w czerwone punkciki i błękitne kreseczki. Obcisły staniczek wycięty z przodu w ząb, na-

gę ramiona i króciutkie bufiaste rękawki przy szerokiej do ziemi spódnicy nadają całości wyrazu powabu i stylowości.

Na plażach w Deauville i Trouville nie przestaje się nosić flanelowych zakieciaków w pasy z krótkimi rękawkami i po męsku zaprasowanych shortów w najrozmaitszych pastelowych kolorach. Suto marszczone perkalowe w kwiaty spódnice z przodu rozcięte na majteczki z jaskrawego jednokolorowego materiału i obcisłych kwiecistych staniczków. Dalej idą perkalowe sukienki w najrozmaitsze desenie. Szara flanela, pia-

skowy shantung i czerwone płótno — to materiały, z których się robi niezliczone ilości krótkich zakieciaków i długich spodni, do których Paryżanka nosi miękkie, męskie kapelusik z gracją ułożony na lokach.

Na letnie popołudnie nosi się granatowe jedwabne kostiumiki z krótkimi rękawkami i białym pikowym szalem, do tego biały pikowy kapelusik pokaźnych rozmiarów, opasany granatową wstążką. Widzi się często również sukienki imprimée z kloszowymi holerkami, nadającymi sylwetce zupełnie nową linię.

### Z kajejka prababci

#### Dawna kosmetyka na usługach nowoczesnej pani

Jakże długo opowiadałyśmy sobie różne anegdotki o kosmetycznych zabiegach naszych babek i prababek, z jakim sceptycyzmem odnosiłyśmy się do pozostawionych nam w starym zeszytiku babci przepisów i recept na różne dolegliwości cery. Aż oto przeglądamy dziś te karty łapczywie i ze zdziwieniem stwierdzamy, że recepty te, to skarby prawdziwe, że użyte na różne maście, maseczki i mleczka, róże, miody i zółtka są pierwowzorem i doskonałą treścią ówczesnych domowych wyrobów kosmetycznych, zastąpionych później przez masową fabrykację chemicznymi wyrobami.

Nie śmiejmy się więc dłużej, a uważnie przyjrzyjmy się tym przepisom, które służyły w swoim czasie najpiękniejszym kobietom świata.

Doskonałym kremem używanym chętnie przez słynne dawne piękności był krem liliowy:

sok z 2 cebulek białej lili, miodu 10 dkg, topionego białego wosku 5½ dk.

Nacierać twarz na noc, a rano zmyć wodą.

Drugim środkiem do konserwowania u-

rody była słynna maseczka, którą i dziś panie mogą z powodzeniem stosować przy swych zabiegach toaletowych — jest nieskomplikowana w przyrządzeniu, tania i daje cudowny efekt — świeża, nieskazitelna cerę do późnej starości.

9 gramów jęczmiennej mąki, 35 gramów białego miodu, 1 białko.

Dobrze rozrobioną masą smarować twarz na przeciąg 20 minut, a następnie zmyć twarz letnią wodą.

Dla pielęgnacji włosów znana była recepta następująca: szpik surowy z kości wołowej rozpuszczony w naczyniu na parze, następnie zmieszać z kwaterką rumu, w którym przez pewien czas moczyła się gałązka kwiatu rozmarynu. Tym płynem skrapiać włosy przynajmniej dwa razy w tygodniu.

Wszystkie przepisy są naprawdę nieskomplikowane, a choć dzisiejsze panie przyzwyczajone są do drogich i szumnie reklamowanych środków kosmetycznych, te proste i niewinne „medykamenty” mogą nieraz oddać nam prawdziwie dobrą przysługę.

### Uwagze mamusi

#### Ząbkowanie zdrowego dziecka

Gdy dziecko na świat przychodzi, już wszystkie zęby, z wyjątkiem tylnych trzonowych, napelniają zębodoły.

Są one wówczas tylko chrząstkowatą masą, stopniowo jednak nabierają coraz większej twardości i pewniejszego kształtu,

aż wreszcie całe i gotowe na jaw kolejno wychodzą.

Zęby wyrastają w następującym porządku: średnie 2 zęby przednie u dołu wychodzą w miesiącu 6-tym, a wypadają w roku 7, przednie u góry wychodzą w miesiącu 8-mym a wypadają w roku 8-mym. Boczne dwa zęby przednie u góry wychodzą w miesiącu 10-tym a wypadają w roku 9-tym itd., a ostatnie 4 drugie trzonowe zęby wychodzą w miesiącu 30, wypadają zaś w roku dwunastym.

Oprócz 20 zębów mlecznych, jest jeszcze 8 zębów trzonowych takich które tylko raz w życiu wychodzą. Cztery z nich pojawiają się w 5-tym lub 6-tym roku życia, a cztery drugie w 13-tym.

Między 18 a 24 rokiem ukazują się ostatnie zęby — mądrości, które jednakże czasami zupełnie nie wychodzą.

Dopiero wtedy jest zębów 32, tj. liczba całkowita.

Prawidłowemu wyrzynaniu się pierwszych zębów towarzyszą zwykle objawy takie, jak: większe ślinienie się, gorączka, głód, brak apetytu, niespokojny sen i rozwolnienie, lekarze jednak twierdzą, że objawy te nie są spowodowane ząbkowaniem, jako procesem zupełnie normalnym w rozwoju dziecka, lecz powoduje je równocześnie z ząbkowaniem przypadający u dzieci rozwój gruczołów układu trawienia.

Zanadto spóźnione wychodzenie zębów jest oznaką słabości układu kostnego, i wtedy to należy zasięgnąć rady lekarzy aby zapobiec grożącej w takim razie dziecku „angielskiej chorobie”.

Mocne i zdrowe zęby są podstawą zdrowia całego organizmu — miazdząc dokładnie pokarmy, znakomicie pomagają trawieniu.

Słabe i próchniejące są zbiornikami wszelkich bakterij chorobotwórczych.

Zatem od chwili ukazania się pierwszej pary zębów u dzieci począwszy, winniśmy

### W mojej kuchni

#### GRZYBY Z MÓZGIEM.

Móźdzek cielęcy lub wołowy obgotować w wodzie z solą, octem lub cytryną, obrać z błon, pokrajać w kostkę, przesypać leciutko tartą, zrumienioną bułeczką, żeby się nie sklejały. Białe grzybki borowiki lub młode maślaczki uduśić w maśle z cebulą, dodać trochę śmietany. Powinny być gęste bez sosu. Zmieszać ostrożnie z mózgiem, ułożyć na wysmarowanym masłem półmisku, skropić masłem, posypać tartą bułką i zapiec w piecu.



4570

### Rady praktyczne

#### CZYSZCZENIE MARMURU.

Zółty wosk rozpuszcza się w nagrzanej terpentynie, potem wyciera się marmur tą mieszaniną za pomocą miękkiej wełnianej łatki aż do połysku. W razie skrzepnięcia mieszaniny należy ją znowu nagrzać. Na marmurze znikają wszystkie plamy.

#### CZYSZCZENIE ALABASTRU.

Alabastrowe przedmioty myje się wodą z białym mydłem, potem zanurza się w ciepłej wodzie, a po wysuszeniu naciera przy pomocy twardego pędzelka sproszkowanym gipsem.

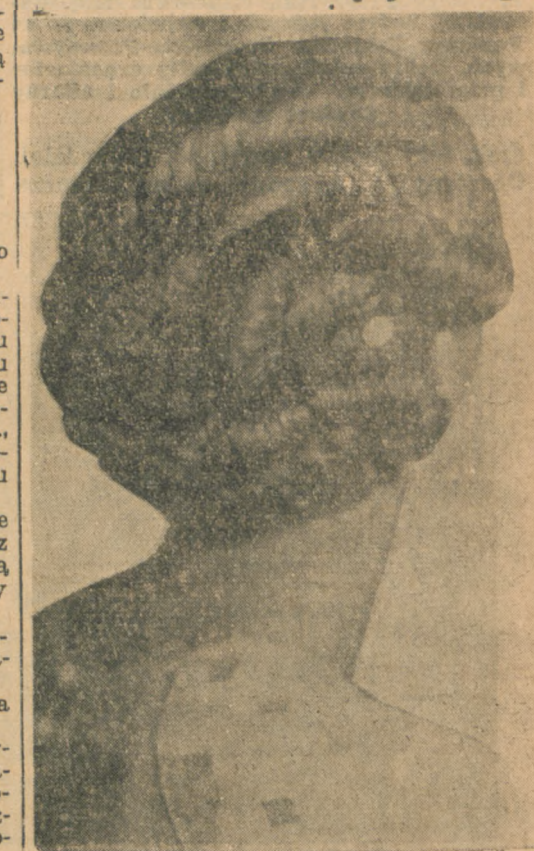
#### CZYSZCZENIE LAKIEROWANYCH PRZEDMIOTÓW.

Pomazać je mieszaniną złożoną z oliwy i niewielkiej ilości mąki wyciera się je łatką wełnianą.

#### CZYSZCZENIE CERAT.

Ceraty czyści się łatką wełnianą zwilżoną w terpentynie lub naftie. Nie należy ceraty myć wodą i mydłem!

### Poemat sztuki fryzjerskiej



Wspaniała ondulacja wodna wyróżniła na konkursie fryzjerskim. (II-gie miejsce w eliminacjach do półfinału na Konkurs Paryski.)

Wykonał: KANT — Toruń - Podgórz (vis a vis kościoła).

je mieć w szczególnej pieczy, utrzymywać je należy w nadzwyczajnej czystości i zwłaszcza przyuczać dzieci nasze do dokładnego ich mycia nie tylko rano i wieczorem przed udaniem się na spoczynek, ale i po każdym jedzeniu.

Podawać z sosem karmelozowym, cytrynowym lub pieczarkowym.

#### JABŁKA W SZLAFROKACH.

Obrane z łupy i wydrażone jednym końcem jabłka pocukrować i nalożyć do środka konfitur: malin, truskawek, wiesien lub innych. Zagnieść następujące ciasto: pół filiżanki kwaśnej śmietany, łyżkę masła, ćwierć funta cukru i mąki wiele ciasto przyjmie. Rozwałkować cienko, krajać w kwadraty, dwa razy tak duże, jak jabłka, kłaść każde jabłko w środek, na wierzchu zlepiać ciasto różkami na krzyż i wstawić do gorącego pieca na dobre pół godziny.

### Letnie suknie



Skromne — tanie — efektowne!

# Pomorze — przodujące województwo w kulturze rolnej

*Dział ten poświęcony jest gospodarstwu wiejskim, zarówno większej jak i mniejszej własności, które swoim dorobkiem organizacją pomnażają kulturę rolną.*

## GORZĘDZIEJ — Alojzy Przybylski

### Największe na Pomorzu Zakłady Ogrodniczo — Przemysłowe Fabrykacja popularnych już dzisiaj Konserw ogórkowych „Mago”

Kilka kilometrów od Tczewa, tuż nad brzegiem Wisły, w malowniczej okolicy, będącej celem licznych wycie-



P. Alojzy Przybylski, dzierżawca maj. Gorzędziej, twórca jednych z największych na Pomorzu Zakładów Ogrodniczo-Przemysłowych. Dobry rolnik, znakomity organizator i przedsiębiorca, a równocześnie i ofiarny działacz społeczny.

czek, leży piękna majątność Gorzędziej. Obszerny i wygodny pałacyk otacza

przeróżne nasiona i rośliny lecznicze. Nie to jednak postawiło majątność Gorzędziej na czele pomorskich majątności rolnych, nie to rozślawiło jego imię nie tylko na Pomorzu, lecz w głębi kraju, a nawet za granicą.

Oto dzięki przedsiębiorczości i energii p. Przybylskiego utworzono w majątności Gorzędziej w roku 1935 zakłady Ogrodniczo — Przemysłowe, fabrykujące popularne konserwowane w puszkach ogórki „Mago”. Jeszcze kilka lat temu nietylko ziemie zachodnie ale i głąb kraju zalewany był produktem zagranicznym, jak C. W. Kuhn, Berlin — Oddział w Gdańsku wzgl. Dagona lub Kregera z Gdańska, dziś produkty te wyparte zostały z polskiego rynku przez wszechpoteżne „Mago” fabrykowane w maj. Gorzędziej. Ba, z roku na rok wzrasta również eksport „Mago” tak, że dziś fabrykat ten staje się równie popularny za granicą, jak i tu, u nas, na Pomorzu. Ale bo też nie przeciętne są i jego zalety. Najwybitniejsi uczeni i znawcy uznali ogórki w puszkach „Mago” za nadzwyczaj udane, a dyrektor laboratorium Przemysłowo — Żywnościowego przy Inspektoracie Standaryzacyjnym Zw. Izb Przem. i Handl. orzekł, że nie ma w całej Polsce fabrykatu ogórkowego, który chociażby w przybliżeniu dorównywał fabrykatowi gorzędziejskiemu i posiadał jego kwalifikacje eksportowe. Podobnie pochlebne opinie nadesłało również szereg firm zagranicznych. Wielką bowiem zaletą i przewagą „Mago” nad innymi podobnymi fabrykatami jest jednolity sortyment ogórków,

właściwość, że trzymają się długo w dobrym stanie po otwarciu puszek.

Oczywiście plantacje ogórków i fabrykacja konserw „Mago” wymaga odpowiednich wkładów i dużo pracy. Produkcja spoczywa w rękach wytrawnych fachowców. Do plantacji wydzielono 50 ha najlepszej ziemi, a przy pracy zatrudnionych jest w sezonie około 200 ludzi, co świadczy o wielkiej żywotności tej poważnej placówki przemysłowej, stwo-

„Mago” jest interesująca, nie możemy jej jednak, niestety, opisać w jednym skromnym reportażu. Wspomniwszy tylko mimochodem, że ogórki specjalnej hodowli, wymagającej wiele pracy i zacho- du, sortuje się, następnie odpowiednio przygotowuje, po czym umieszcza się w szczelnych puszkach. Pozostałe ogórki, nie nadające się z pewnych względów do fabrykacji, konserwuje się w beczkach. Te ostatnie są również jakoś-



Robotnicy, zatrudnieni przy zrywaniu ogórków w Zakładach Ogrodniczo-Przemysłowych w majątku Gorzędziej.

zonej w ramach maj. Gorzędziej. Dogodne warunki transportowe — kolej, Wisła i samochodami — przyczyniają się wydatnie do jaknajprzystępniejszej kalkulacji cen i zbytu towaru, a tym samym posiadają i pośredni wpływ na rozwój przedsiębiorstwa, które też w najbliższym czasie ma zostać jeszcze rozszerzone, tak, że w niedługiej przy-

ciowo znakomite i znane już dziś prawie w całej Polsce.

Na tym kończymy opis pięknej majątności Gorzędziej i stworzonych w jej ramach największych na Pomorzu Zakładów Ogrodniczo — Przemysłowych.

Jak się dowiadujemy maj. Gorzędziej ma ulec parcelacji i to jeszcze w roku bieżącym. Byłoby to dotkliwym ciosem



Ciekawy moment fabrykacji konserw ogórkowych „MAGO” w majątku Gorzędziej.

wspaniałą, dobrze pielęgnowany park, wokół zaś ciągną się stynne już dziś na Pomorzu plantacje gorzędziejskich warzyw.

W roku 1933 majątność tę, o obszarze 1600 mórg, stanowiącą własność pp. Matuszewskich, wydzierżawił p. Alojzy Przybylski. Ówczesny stan majątku był bardzo zaniedbany, to też dążeniem p. Przybylskiego było postawić go na jak najwyższym poziomie, a co, przynajmniej należy bezstronnie, udało mu się w zupełności. Mimo młodego wieku (ur. 2. II. 1905) posiada on gruntowne wykształcenie fachowe, potrzebne doświadczenie, no i zapał do pracy oraz wiarę w własne siły. W krótkim stosunkowo okresie czasu zdołał podnieść kulturę rolną, utworzyć stajnię zarodową kłaczy, oborę krów wysokomlecznych, owiec i zapoczątkować hodowlę remontów. Pod nadzorem Pomorskiej Izby Rolniczej zorganizowano także poletko doświadczalne, na którym hoduje się

ich smakowitość oraz dobry, jedyny względ. Poza tym ogórki „Mago” mają tę



Przeznaczone na eksport imponujące „baterie” beczek, pełne zakonserwowanych ogórków, na dziedzińcu Zakładów Przemysłowych „MAGO” w majątku Gorzędziej.



Konserwowanie ogórków w beczkach w Zakładach Przemysłowych „MAGO” w maj. Gorzędziej

szłości zatrudniałoby w sezonie około 400 ludzi.

Fabrykacja konserw ogórkowych

dla samej majątności prowadzonej obecnie wzorowo i poderwałoby zupełnie byt tak świetnie zapowiadających się na przyszłość Zakładów Ogrodniczo — Przemysłowych, których egzystencja uzależniona jest od większej własności rolnej, w której też ramach zostały stworzone. Dobrze dziś prosperująca i walcząca z bardzo dodatnim rezultatem z produktami obcym fabryka „Mago” ulec musiałaby likwidacji. Pomorze straciłoby jedną z swych najbardziej ekspansywnych placówek przemysłowych, około 200 ludzi pracę, a konsument oddany zostałby ponownie na łup różnych zagranicznych fabrykatów.

Miejmy jednak nadzieję, że do tego nie dojdzie i p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych przychylnie potraktuje wniosek właścicieli maj. Gorzędziej o zaniechanie parcelacji, tak, że Zakłady Ogrodniczo — Przemysłowe w Gorzędzieju rozwijać się będą nadal z wielką korzyścią dla rodzimej produkcji i ku pełnemu zadowoleniu polskiego konsumenta.

# Konfederacja miast nadwiślańskich dla obrony Wisły

**Celem konfederacji — należyte wykorzystanie tej drogi wodnej**

Wisła posiada szczególne znaczenie dla miast, położonych w dolnym jej biegu, a zwłaszcza dla miast pomorskich. W tej chwili Wisła nie jest należycie wykorzystana. Zaniedbana w regulacji nie stwarza warunków, jakie dać powinna dla ożywienia życia gospodarczego miast położonych nad jej brzegiem.

W wyniku konferencji w Gdyni w sprawie budowy kanału Bydgoszcz—Gdynia przedstawiciele miast pomorskich z Toruniem i Grudziądzem na czele, nie negując potrzeby kanału, stanęli na stanowisku, że bardziej w tej chwili aktualną sprawą jest należyte uszluszenie Wisły. Uregulowanie jej uznali za potrzebę dnia dzisiejszego.

Aby w tej sprawie zająć odpowiednie stanowisko i uzgodnić akcję jaka w tym kierunku powinna się potoczyć, odbyła się w czwartek w Chełmnie konferencja przedstawicieli czterech głównych miast dolnej Wisły, mianowicie Torunia, Grudziądza, Chełmna i Świecia. Na konferencji tej postanowiono zgodnie zwołać konferencję przedstawicieli wszystkich miast, wchodzących

w skład rozszerzonych granic Pomorza a leżących nad brzegiem Wisły. Miast takich jest 13-cie.

Chodzi o stworzenie wspólnego frontu, co w rodzaju konfederacji miast nadwiślańskich dla obrony Wisły, a raczej do stworzenia z niej należyte wykorzystywanej arterii wodnej.

W konferencji chełmińskiej wzięli udział pp. prezydent miasta Torunia Raszeja, wiceprezydent miasta Grudziądza, poseł Michałowski, burmistrz Chełmna mjr. Klein, dwaj ławnicy ze Świecia, przedstawiciel zarządu dróg wodnych odcinka chełmińskiego oraz inżynierowie z Torunia i Świecia.

## Kolonia letnia dzieci w Działdowie



Staraniem prezesa pow. komitetu Pomocy Dzieciom i Młodzieży w Działdowie p. starościny Horwathowej urządzona została kolonia letnia w leśniczówce miejskiej. Dzieci w wieku od lat 7 do 13 najuboższych rodziców, zakwalifikowane przez lekarza powiatowego do wypoczynku zdro-

wotnego, znalazły na kolonii troskliwą opiekę. Kolonia odbyła się w 2-ech sezonach 3-tygodniowych. Ostatni sezon dla chłopców zakończy się dzisiaj. Koszta urządzenia kolonii pokrywa całkowicie komitet z ofiar społeczeństwa oraz z subwencji władz.

## Walne zebranie kupców zbożowych Pomorza

Dnia 17 bm. br. odbyło się walne zebranie Stowarzyszenia Kupców Zbożowych i Nasiennych na Pomorzu w lokalu Korporacji Kupców Chrześcijańskich w Toruniu, które zagał p. A. Melerski.

Ze sprawozdania z dotychczasowej działalności wynika, że szereg przeszkód natury wewnętrznej nie pozwoliło na racjonalną i wydajną pracę Stowarzyszenia. Wszelkie natomiast ważniejsze zagadnienia, jak dostawy zboża dla konsumpcji Gdańska oraz wojska przez prywatne kupiectwo — zostały przez Stowarzyszenie na korzyść swych członków przeprowadzone.

Stan kasy wykazuje zapas gotówki w wysokości zł. 500.—, z czego wynika, że w wydatkach stosowano jak najdalej idącą oszczędność.

W dyskusji liczni mówcy poruszali obecne ustosunkowanie się władz wojskowych do kupiectwa prywatnego, które władze wojskowe chcą wyeliminować z dostaw zboża dla wojska. Powoływano się na przykład zeszłoroczny, gdzie intendentura nie mogła, mimo wielkich wysiłków, pokryć na terenie tutejszym zapotrzebowania bezpośrednio u rolników i dopiero prywatne kupiectwo zbożowe dostarczyło ilości potrzebne intendenturze. Podnoszono również żal, że tuł. kupiec prywatny, jako dobry Polak i chrześcijanin, spełniając wszelkie obowiązki w

stosunku do Państwa i wojska, narażony jest na usunięcie wzgl. wyeliminowanie z dostaw do wojska.

W dalszej części apelowano do zarządu Stowarzyszenia, aby sprawa dostaw zboża dla wojska znalazła właściwe zrozumienie i równe traktowanie kupca zbożowego Polaka z rolnikiem.

Wybrany nowy zarząd jest w składzie następującym: prezes p. A. Melerski z Torunia, wiceprezes p. Stolpe z Bydgoszczy, sekretarz p. Hoffmann z Torunia, skarbnik p. Meyza z Torunia, ławnicy pp. Dratwiński z Bydgoszczy, Jeżak z Torunia, Karow z Grudziądza i Gogolewski z Wąbrzeźna.

Przyjęto nowy statut na wzór statutu Zrzeszenia Kupców Zbożowych w Poznaniu z dostosowaniem do lokalnych warunków i uchwalono składki na rok następny w wysokości zł. 2 miesięcznie.

Dalej postanowiono zwołać zjazd kupiectwa zbożowego z Pomorza do Torunia, przy czym termin i program zjazdu ustalił nowy zarząd.

## „Torpeda śmierci” zastosowana przez Chińczyków Marynarz w jej wnętrzu kieruje pociskiem

Wojna japońsko - chińska przenosi się na morze. Flota chińska, słabsza od japońskiej, z podziwu godnym bohaterstwem opiera się liczniejszym siłom nieprzyjacielskim.

Z Szanghaju donoszą, że w kierunku japońskiego okrętu wojennego „Idzuma” wypuszczona została torpeda, kierowana przez znajdującego się w jej wnętrzu marynarza chińskiego.

W momencie wybuchu marynarz został rozszarpany w kawałki. Torpeda ugodziła

## „Dni Propagandy Estetyki Miast” w Grudziądzu

W dniach 12—19 września br. odbędą się w Grudziądzu, organizowane po raz pierwszy w Polsce „Dni Propagandy Estetyki Miast”. W dniach tych odbędą się zjazdy i obrady przedstawicieli i delegatów Zw. i Tow. Ogrodów Działkowych, Tow. Upiększania Miast, Tow. Popierania Plantacji, Tow. Miłośników Miast, przy współudziale przedstawicieli miast Rzeczypospolitej i Zrzeszeń, interesujących się estetycznym wyglądem miast. Celem tych obrad będzie ułożenie programu wspólnej, zespolonej pracy i podniesienia poziomu estetyki miast w Polsce.

## Starcia między członkami Stron. Narodowego a socjalistami

Kielce. W Kielcach doszło do starcia między członkami Stronnictwa Narodowego, którzy robili zdjęcia fotograficzne kupujących w sklepach żydowskich, a kilku socjalistami z sekretarzem miejscowym organizacji P. P. S. Śliwińskim. Policja przywróciła porządek, aresztując sekretarza socjalistycznego Śliwińskiego.

## Dzisiejsza inteligencja a kultura

W ostatnim numerze „Świata” pisze pewien doskonały felietonista, ukrywający się pod pseudonimem „Uparty nurek” na temat potrzeb kulturalnych dzisiejszej inteligencji:

„Nie, mnie na kupowanie książek nie stać” — mówi pani mecenasowa i idzie na całe popołudnie do cukierni, gdzie rachunek za ciastka i lody wyniesie więcej, niż cena dobrej książki.

„Ja na popieranie sztuki pozwolić sobie nie mogę” — stwierdza ze smutkiem wielki przemysłowiec i w ciągu jednej nocy przegrywa w karty sumę, za którą mógłby nabyć cztery dobre obrazy pierwszorzędnych malarzy polskich.

„Ja chodzę do teatru tylko za kartkami (bezpłatnie) — wyznaje wysoki dygnitarz. Moja pensja nie wystarcza na takie luksusy”. Ale po teatrze wstępuje na dancino, gdzie przepija lekko licząc, dziesięć biletów teatralnych.

I tak — od samej góry do samego dołu. Na wszystkich szczeblach t. zw. „drabiny społecznej”.

Kto wie? Może tylko na właściwym ustaleniu hierarchii potrzeb polega to, co nazywamy kulturą?

Czy nie bystro podpatrzone!

## Kongres księgowych w Katowicach

Związek Księgowych w Polsce zwołuje kongres na 31 października rb. w Katowicach. Odbędzie się on pod hasłem „naprawy gospodarczej” i w tym też kierunku potoczą się obrady. Prace kongresu odbywać się będą w 3-ech komisjach, organizacyjnej, naukowej i zawodowej, na których będą wygłoszone referaty.

Kongres ten ma duże znaczenie z uwagi na rolę, jaką odgrywają księgowi w przedsiębiorstwach i zakładach przemysłowych, których posiadają tajniki kalkulacji itp. i z tego powodu służą często głosem doradczym swym szefom.

## Jak Niemcy płacą uciekinierom z Polski?

**Nie mogli wytrzymać i powrócili do kraju**

Poznań, 19. 8. Do miejscowości Płońsk w pow. wolsztyńskim, powrócił 18-letni Niemiec Noak, który swego czasu uciekł do Niemiec. Za 8 dni ciężkiej pracy od wczesnego świtu do późnej nocy u jednego z gospodarzy otrzymał wszystkich 3 marki. Noak nie mógł wytrzymać i powrócił do Polski.

Wiadomość ta winna być przestrogą dla tych Polaków, którzy omtani agitacją nieprzychylnych Polsce elementów uważają Niemcy jako raj i, przekraczając nielegalnie granicę, szukają tam lepszego szczęścia. Jak się okazuje, Niemcy wykorzystują takich w niemożliwy sposób.

## Na co wolno będzie polować we wrześniu?

Zgodnie z przepisami łowieckimi, obowiązującymi na terenie całego kraju (o prócz województwa śląskiego), we wrześniu wolno będzie polować na następującą zwierzynę i ptactwo, podlegające czasom ochronnym: Jelenie-byki, sarny-kozy, dziki, borsuki, cietrzewie-koguty, cietrzewie-kury w województwach wileńskim, nowogródzkim, białostockim, poleskim i wołyńskim (do 14 września), jarzabki i pardwy, kuropatwy, przepiórki, słonki, bataliony, dzikie kaczkory, dzikie kaczki i młode, oraz inne ptactwo wodne i błotne, dzikie łabędzie, dzikie gęsi, dzikie gołębie, drożdzy, kwiczoły, paszkoty, puchacz w województwie wileńskim (od 16 września), ptaki krukowate i drapieżne z wyjątkiem jastrzębi gołębiarzy, krogulców, wron i srok.

## Rzadki zabytek budownictwa orawskiego ofiarowany Państwu



W Zubrzyicy Górnej na Orawie odbyła się skromna niecodzienna uroczystość przejęcia przez Państwo osiedla sołtyckiego Moniaków, składającego się z drewnianego sołtyckiego dworku, wraz z budynkami gospodarczymi i pięknie zadrzewioną parcelą. Osiedle to istniejące przeszło 150 lat ma stanowić muzeum i zachować swój pierwotny charakter. Osiedle to posiada niezwykle charakterystyczne w starożytnym typie zachowane cechy budownictwa orawskiego. Aktu darowizny dokonali ostatni potomkowie rodu sołtysów Moniaków: Joanna z Letjaków Wilczkova i jej brat Sandor Letjak, em. inż. węgierski. — Przy akcie przejęcia przez Państwo osiedla sołtyckiego był obecny konserwator krakowski Remer. Zdjęcie nasze przedstawia osiedle sołtyckie Moniaków w Zubrzyicy Górnej. Przed domem stoją ofiarodawcy: Joanna z Letjaków Wilczkova i inż. Sandor Letjak.

## Wielkie manewry lotnicze w dolinie Rodanu

Paryż, (P. A. T.). Wielkie manewry lotnicze, rozpoczynające się na południu Francji, które potrwać do 25 bm., będą pierwszą próbą użycia w akcji bojowej wielkich jednostek lotniczych, a przede wszystkim próbą przestudiowania zasad obrony przeciw lotniczej ośrodków i miast przemysłowych. W manewrach tych weźmie udział 10 eskadr lotniczych, które podzielone zostaną na dwie części: strona „niebieska” zgromadzona będzie w dolinie Rodanu i ma natrzeć zniemacka na stronę „czerwona”, która będzie mia-

ła na celu zatrzymanie nalotu „niebieskich” i uniemożliwienie przeciwnikowi wykonania jego zadania oraz zmuszenia go do odwrotu.

Manewry te, w których biorą udział najwybitniejsi przedstawiciele francuskiego lotnictwa wojskowego, jak również poważne siły lotnicze, a przede wszystkim lotnictwo bombowe, przeprowadzone będą na dużą skalę i mają być sprawdzianem nie tylko założeń taktycznych obrony przeciwlotniczej, lecz również stanu materialnego i organizacyjnego lotnictwa francuskiego.

Wiadomość o bohaterstwie chińskiego marynarza wywołała ogromne wrażenie wśród żołnierzy japońskich i entuzjazm w oddziałach chińskich.

Japońskie koła oficjalne zaprzeczają, jakoby „Idzuma” został storpedowany i twierdzą, że Chińczycy nie użyli „torpedy śmierci”, która jest wynalazkiem japońskim.



— Pryw. szkoła pow. im. św. Teresy dr. Z. Szczepkowskiej (Kościuszki 4 róg Grudziądzkiej) przyjmuje zapisy od 26 sierpnia. Czesne w kl. I i II — 10 zł.; III i IV kl. — 15 zł.; V i VI kl. — 20 zł. mies. Języki obce bez dopłaty.

— Zgłoszenia do Państwowego Gimnazjum Krawieckiego w Toruniu, ul. Strumykowa 4 przyjmuje dyrekcja w godz. od 10—13-tej.

Równocześnie przyjmuje się wpisy do Państwowej Szkoły Przystosowania w Gospodarstwie Rodzinnym i na kursa tkackie.

Kandydatki wnoszą podanie z dołączeniem ostatniego świadectwa szkolnego, świadectwa szczepienia ospy, metryki urodzenia i życiorysu.

### ONDULACJA JEŚLI TRWAŁA — TO U KANTA

Toruń-Podgórz (vis a vis kościoła)

— Pryw. Szkoła Powszechna im. Marii Konopnickiej, Toruń, ul. Warszawska 10/12 przyjmuje zapisy na nowy rok szkolny codziennie w godz. przedpołudniowych. Do kl. I. przyjmuje się dzieci od 6-ciu lat.

— Prywatne Gimnazjum Żeńskie w Toruniu, Rybaki 47, przyjmuje zapisy do I, II i ew. III kl. codziennie od godz. 12—13.

— Prywatna Pomorska Szkoła Powszechna ul. Rybaki 47, przyjmuje zgłoszenia codziennie od godz. 12 do 13.

— Zwracamy uwagę P. T. Czytelnikom, że w Podgórzu koło Torunia jest restauracja „Sielanka” której właśc. jest p. Władysław Rzepkiewicz długoletni fachowiec branży gastronomicznej. Wszelkie potrawy są przyrządzane na sposób warszawski. Dla Towarzystw i Klubów ogród i sala bezpłatnie.

— Katolickie Stowarzyszenie Mężów przy bazylice św. Jana w Toruniu zawiadamia, że w niedzielę, dnia 22 sierpnia br. o godz. 15.30 zaraz po niesporach odbędzie się zebranie miesięczne w zakrytych bazylikach.

### Podgórz Drogeria — Księgarnia Mieczysław Kruszyński

poleca 5424

po cenach bezkonkurencyjnych

- |   |   |
|---|---|
| <b>Drogeria:</b>  | <b>Księgarnia:</b>  |
| Perfумы, Pudry,<br>Wodakolejiska, Mys-<br>dła, Świece, Benzyna,<br>Nafta, Farby, Po-<br>kosty, Lakiery, Pens-<br>dźle, Oliwy, Smary,<br>Artykuły gumowe<br>i opatrunkowe. | Książki szkolne,<br>Atrament, Tusze,<br>Zeszyty szkolne,<br>Teki skórzane,<br>Papier, Galanteria,<br>Artykuły<br>piśmienne. |

— Sekretariat Stowarzyszenia Młodzieży Toruńskiej podaje do wiadomości, że udziela informacji kolegom, zamierzającym poświadczyć się studium wyższym, we wtorki i czwartki od godziny 18.00—19.00. Dyżury członków zarządu odbywają się we wtorki i czwartki każdego tygodnia od godziny 18.00 do 19.00 w lokalu Stowarzyszenia (Dom Społ. pokój nr. 79).

— Miesięczne zgromadzenie Korporacji Kupców Chrześcijańskich odbędzie się we wtorek dnia 24 bm. o godz. 20-ej w sali książęcej Dworu Artusa. Na porządku obrad m. in. referat p. posła Marchlewskiego pt. „Organizacja handlu w Niemczech” sprawy zawodowe: godziny handlu, sprawy kredytowe, akcja Związku Polskiego i projekt kanału na Pomorzu.

### Z teki Merkurego



„Być w Rzymie i wcale nie widzieć papieża”,  
w Paryżu nie wiedzieć  
Co to Eiffla wieża,  
Albo w Budapeszcie  
Nie usłyszeć barda  
Jak śpiewa legendy  
O górze Gerarda,  
A w Wiedniu nie odczuć  
Co czar walca znaczy,  
w U. S. A. nie widzieć  
podniebnych drapaczy.  
To tak samo jak gdybyś  
Dzień w Toruniu siedział  
I o „POMORZANCE”  
Nie słyszał, nie wiedział.

MERKURY

## Dzień



# w Toruniu

Sobota-Niedziela, dnia 21-22 sierpnia

Z żałobnej karty

### Śp. Antoni Klemens

Śmierć zabrała znowu Toruniowi jednego z wartościowych obywateli. Zmarł śp. Antoni Klemens właściciel aptek w Toruniu i Nowem. Rodem z Gniewkowa (Kujawy Wielkopolskie) jako uczeń gimnazjalny należał w Nakle do Filaretów, spowodowało to wydalenie go z gimnazjum, wobec czego naukę i studia odbywał w Hamburgu a później w Monachium, gdzie uzyskuje dyplom. W debie Powstania Wielkopolskiego wyraźnie sprzyja ruchowi, wstępuje ochotniczo do W. P. po czym dokonuje objęcia szpitali wojskowych na Pomorzu z ramienia władz polskich. Po wojnie prowadzi na polecenie urzędu wojewódzkiego aptekę

w Wąbrzeźnie w r. 1924 osiedla się na stałe w Nowem, gdzie objął aptekę już jako właściciel. Tam udziela się czynnie Szkolei przesuwając mu przez długie lata. W r. 1935 przejął w swe ręce drogą kupna od Izraelity aptekę pod Lwem w Toruniu.

Serdeczny, wyrozumiały dla pracowników i bliźnich, tegi fachowiec, silnego charakteru i przekonania cieszył się wszędzie sympatią i poważaniem. Zgasł w sile wieku męskiego. Dzisiejszej soboty zwłoki jego spoczną na cmentarzu rodzinnym miasteczka w Gniewkowie. Niech odpoczywa w zasłużonym pokoju i wdzięcznej pamięci licznych swych przyjaciół.

### Nasz letni konkurs fotograficzny

P. 1.

## Czy znasz swoje miasto?

Przypominamy, że posiedzenie jury konkursu odbędzie się dziś w sobotę dnia 21-go o godz. 10-tej rano w lokalu Redakcji „Dnia Pomorza”.

Redakcja.

## Sfery rolnicze współdziałają z wojskiem

W dniu 18 bm. z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych odbyła się w Pomorskiej Izbie Rolniczej konferencja przy udziale Intendentury, towarzystw rolniczych i spółdzielczości, mająca na celu omówienie wszelkich problemów, związanych z bezpośrednimi dostawami produktów rolnych do wojska.

W zakresie propagandy zakupów i od biuro oraz wzajemnego współdziałania sfer wojskowych i rolniczych uzgodniono wspólne metody postępowania oraz wzajemnego stosunku wszystkich sfer zainteresowanych. Pomorska Izba Rolnicza wystosowała apel do organizacji rolniczych

aby w rozumieniu wspólnego interesu rolnictwa i wojska, organizacje rolnicze ułatwiły bezpośrednie dostawy zboża intendenturze wojskowej, dostarczając towar w najlepszej jakości i w ustalonych terminach.

Organizacje rolnicze wysunęły postulat aby oddziały wojskowe możliwie w najszerszej mierze uwzględniały organizacje rolnicze i rolników Pomorza przy dostawie mięsa, warzyw, mleka itp. Niewątpliwie spodziewać się należy z wzajemnego współdziałania wojska z producentami istotnych korzyści dla rolników.

Konferencję przewodniczył dyrektor Pom. Izby Rolniczej p. inż. Buczak.

### Po mleku Łysomickim starsi i młodzież — cznie się doskonale



Jak widzimy z ilustracji, mleko Łysomickie bardzo dobrze wpływa na ogólne samopoczucie! W zgodnej harmonii Zbyszek Sobczyński i p. Władysław Olkiewicz — obok lewego i prawego misia — wspaniale czują się na plantach toruńskich.

Usłyszeliśmy, że pogodny nastrój jest wynikiem codziennego, a systematycznego spożywania mleka Łysomickiego. Właśnie — po szklance mleka z Łysomice — na plantach...

### Z Urzędu Stanu Cywilnego

Dnia 19 sierpnia br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: urzędnik Zarządu Miejskiego Andrzej Lucki — syn Jerzy.

Śluby: asesor kolejowy Józef Kaszubowski i Maria Pyszora.

Zgony: Rozalia Kazanowicz, Mickiewicza 95 — lat 40;; Zygmunt Szczepański, Rychnowo, pow. Wąbrzeźno — lat 14.

Dnia 20 sierpnia br. zapisano w księgach stanu cywilnego:

Urodzenia: szofer Jerzy Bernat — syn Marian; brukarz Jan Olszewski — córka Stefania; nieślubna córka — Janina.

Ślóbów: nie zawarto  
Zgony: Danuta Ciemiulewska — Osiedle Marszałka Piłsudskiego nr. 176 — 11 miesięcy; Jan Kasprzak, Młyniec powiat Toruń — 23 lata.

### Ze sportu Niedziela sportowa w Toruniu REGATY WIOŚLARSKIE

Niedzielne regaty po raz pierwszy przeprowadzane w porcie drzewnym zapowiadają się wielce interesująco. Zgłoszono do zawodów 35 osad i 135 wioślarzy. Startują kluby wioślarskie z Płocka, Bydgoszczy, Chełmży, Kruszwicy, Włocławka, Grudziądza i z Torunia.

Program obejmuje 13 biegów.

Dla udostępnienia publiczności dogodnego i taniego dojazdu do portu drzewnego będą kursowały autobusy z pl. Teatralnego i Bankowego od godz. 12 co pół godziny; będzie także uruchomiony statek z wylotu ul. Łaziennej o godz. 13.30 i z powrotem do ukończenia regat; opłata w obie strony 70 gr. od osoby. Na miejscu orkiestra wojskowa oraz bufet.

Cena miejsc na trybunach 1 zł. na brzo-gach portu 50 gr. młodzież szkolna 20 gr.; szeregowcy w oddziałach zwartych mają wstęp bezpłatny.

Na wypadek niepogody będą ustawione duże namioty połowe. Prywatne pojazdy mają zapewniony dojazd do miejsca regat z wygodnym miejscem dla postoju.

### ZAWODY BOKSERSKIE GOPLANIA INOWROCLAW — WKS. GRYF.

Jutrzejšie zawody bokserskie organizowane przez WKS Gryf na otwarcie sezonu bokserskiego będą jednocześnie próbą sił toruńskich pięściarzy przed zawodami o mistrzostwo okręgu, które rozpoczyna się już od dnia 5 września br. Zadanie nie będzie łatwe gdyż drużyna „Goplania” po sfulgowaniu z Culavią należy dziś do najsilniejszych zespołów.

Początek zawodów w hali Okręg. Ośr. o godz. 19.15. Kasy czynne od godz. 18-ej.

### TRZY DRUŻYNY T. K. S-u 29 STARTUJĄ W NIEDZIELĘ DO ZAWODÓW O MISTRZOSTWO POMORZA.

Przypominamy o jutrzejszych zawodach piłkarskich o mistrzostwo Pomorza pomiędzy drużynami Unii z Tczewa a T. K. S-em 29, które odbędą się na boisku miejskim o godz. 16.30. TKS. przeciwstawi swemu przeciwnikowi odmłodzony skład, który na ostatnikich meczach zamiejscowych wykazał



Wszyscy do Warszawy na zawody lekko - atletyczne 21 — 22 sierpnia. Przejazd w obie strony zł. 10,20.

Bilety w Orbisie, Toruń, ul. Szeroka 1-3.

KALENDARZYK

Sobota, 21. 8. — Joanny  
Niedziela, 22. 8. — Jacka  
Poniedziałek, 23. 8. — Filipa

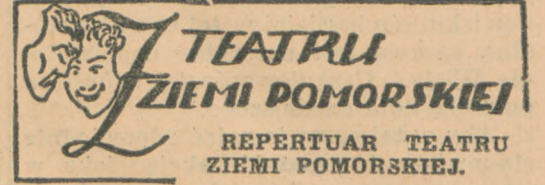
KINA

ARIA — „Romeo i Julia” i „Pokój nr. 309” (premiera)

AS — „Jej wysokość tańczy walca”

MARS — „Zabronione szczęście”

SWIT — „Variete”.



REPERTUAR TEATRU  
ZIEMI POMORSKIEJ.

Sobota 21. 8. — „Papa” godz. 20-ta  
Niedziela 22. 8. „Azais” — godz. 16-ta i „Papa” godz. 20-ta.

DZIŚ I JUTRO „PAPA” Z KAZIMIERZEM JUNOSZĄ STĘPOWSKIM.

Dziś i jutro (w sobotę i niedzielę), o godz. 20-tej na scenie toruńskiej zostaje powtórzona pod każdym względem doskonała komedia spółki francuskich autorów G. A. Cailla-ve'ta i R. De Flers'a pt.: „Papa” gdzie rolę tytułową z nieodpartym czarem kreuje wspaniały polski artysta p. Kazimierz Junosza Stępowski.

Ceny miejsc od gr. 35 do 3,— zł.

NIEODWOLALNIE OSTATNIE

PRZEDSTAWIENIE „AZAISU”

Na niedzielnej popołudniowce, zostaje nieodwołalnie po raz ostatni wystawiona doskonała komedia Verneuil'a p. t.: „Azais”.

Celem uniknięcia natłoku przy kasie, dyrekcja Teatru uprasza o wczesne nabywanie biletów w Towarzystwie Krajoznawczym — ratusz.

Ceny miejsc od gr. 25 do zł. 2,10.

### Nowe gimnazjum w Toruniu

Stowarzyszenie Spółdzielcze Szkoły Średniej otwiera z początkiem nowego roku szkolnego prywatne gimnazjum w Toruniu. Nauka odbywać się będzie w gmachu Państwowego Gimnazjum im. Kopernika. Przewodzona będzie narazie pierwsza i druga klasa gimnazjalna.

### Co wykazała sekcja zwłok Rozalii Kazanowiczowej?

Sekcja zwłok, przeprowadzona dla wyjaśnienia przyczyny śmierci Rozalii Kazanowiczowej, która zmarła w dniu wczorajszym w szpitalu na Mokrem, wykazała, iż przyczyną zgonu było pęknięcie wrzodu w żołądku.

### Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

### Najlepsza okazja kupna

Chcesz dobrze i tanio zjeść i wypić idź do „Ula” — Szeroka 25. Zimne i gorące zakąski. Piwa, wina, wódki i likiery. „Ul” — to miejsce spotkań wszystkich przyjezdnych. Tel. 13-60.

Najstarsza i pierwsza Polska Centrala Optyczna Franciszek Seidler, Rynek Staromiejski 16 (obok poczty) tel. 15-74. Dostawa dla kas chorych, klinik ocznych i dla wojska.

A czy wiesz Ty panie młody  
Gdzie krawatów nowe mody?  
Zachwycające desenie  
Nabyć możesz w każdej cenie?  
Wszak o tem wie każdy  
W naszym mieście  
Tylko w Fabryce Krawatów  
Przy Paulińskim Moście 1.

Restauracja — Winiarnia  
„HUNGARIA”  
Prosta 19 - TORUŃ - Prosta 19

POLECA:  
smaczne obiady — wina — wódki i likiery.  
wł. Franciszek Ziembka

się doskonałą formą, uzyskując dobre wyniki. O godz. 12.30 stają o mistrzostwo kl. C. Jedność II — TKS. III. O godz. 14.30 KS. Zw. Rezerwistów Mniszek — TKS. II o mistrzostwo kl. B. Wstęp na boisko 50 gr. Trybuna 80 gr. Zawody odbędą się bez względu na pogodę.

### Kino „ARIA”

Od soboty I. **ROMEO I JULIA**

Od soboty II. **POKÓJ NR. 309**

## ROMEO I JULIA

Nieśmiertelny epos miłosny wg arcydzieła W. Szekspira. W rol. g. Norma Shearer i Lessie Howard.

### POKÓJ NR. 309

Wielki komedio-dramat z życia potężnego hotelu. W roli gl.: Franchot Tone, Una Merkel, Konrad Nagel

## 2-letnie Liceum Gospodarcze Tow. Szkoły Handlu Morskiego i Techniki Portowej w Gdyni

przyjmuje zapisy na rok szkolny 1937/38.  
Warunki przyjęcia:

- wiek od 16 do 20 lat;
- świadectwo ukończenia gimnazjum ogólnokształcącego (mała matura), lub świadectwo ukończenia 6 klas gimn. dawnego typu względnie szkoły równorzędnej. Kandydatki obowiązują egzamin wstępny z biologii lub chemii i języka polskiego.

### Uprawnienia:

Ukończenie 2-letniego Liceum Gospodarczego uprawnia do objęcia samodzielnych zarządów pensjonatów, hoteli i innych instytucji gospodarczych, poza tym po odbytej praktyce zawodowej i po jednorocznej praktyce pedagogicznej daje **zawód nauczycielki gospodarstwa do szkół zawodowych**, oprócz tego daje możliwość dalszego kształcenia się na uniwersytecie.

### Opłaty szkolne:

Wpisowe jednorazowo 10 zł. oraz miesięczne czesne zł. 20 i 10 zł. na pomoce warsztatowe. Opłata za egzamin 12 zł.

Uwaga: Przy Liceum znajduje się Internat dla uczniów. Opłata za mieszkanie z utrzymaniem wynosi 60 zł. miesięcznie płatnych przez 10 mies. Blizszych informacyj udziela Sekretariat szkoły, Gdynia, ul. Morska 77, tel. 16/36.

## Gieldy

NOTOWANIA GIELDY WARSZAWSKIEJ  
z dnia 20. sierpnia 1937 r.

### Dewizy

Belgia 89,25—89,48—89,07; Berlin 212,97—212,11; Gdańsk 100,20—99,80; Amsterdam 292,00—292,74—291,28; Kopenhaga 117,85—118,14—117,56; Londyn 26,41—26,48—26,34; Nowy Jork czek 5,29 — 5,30 i ćwierć — 5,27 trzy czwarte; kabel 5,29 i ćwierć — 5,30 i pół — 5,28; Oslo 132,70—133,03—132,37; Paryż 19,88—19,93—19,83; Praga 18,44—18,49—18,39; Sztokholm 136,15—136,48—135,82; Zurych 121,60—121,90—121,30; Wiedeń 99,20—98,80; Włochy 27,98—27,78; Helsinki 11,70—11,64; Montreal 5,30 — 5,27 i pół; Tel Aviv 26,25—26,11.

Tendencja słabsza.

### Waluty

Belgi belgijskie 89,43—89,00; dolary amerykańskie 5,29 i pół — 5,27; dolary kanadyjskie 5,29 — 5,26 i pół; floreny holenderskie 292,72—291,00; franki francuskie 19,93—19,81; franki szwajcarskie 121,90—121,10; funty angielskie 26,48—26,32; guldeny gdańskie 100,20—99,80; korony czeskie 17,50—16,80; korony duńskie 118,14—117,30; korony norweskie 133,03—132,05; korony szwedzkie 136,48—135,50; liry włoskie 24,20—23,40; marki fińskie 11,70—11,20; marki niemieckie 135,00—130,00; szylingi austriackie 99,20—98,50; marki srebrne 146,00—141,00; Tel Aviv 26,25—26,05.

### Akcje

Bank Polski 104,00; Czystociec 32,50; Lilpop 50,00; Ostrowiec 25,75; Starachowice 31,00; Haberbusch 39,50.

Tendencja utrzymana.

### Papier

4 i pół proc. pożyczka wewnętrzna 57,00; 3 proc. pożyczka inwestycyjna 1 emisja 69,00 serie 83,00 — 2 emisja 68,00 serie 82,00; 4 proc. pożyczka premj. dolarowa 89,25; 4 proc. pożyczka konsolidacyjna 58,13—58,50; 8 proc. obl. budowl. BGK 93,00; 8 proc. ziemskie dol. kupon 23,87; 4 i pół proc. ziemskie seria 5-ta 56,75; 4 i pół proc. pozn. ziemstwa kred. seria 1 57,25; 5 proc. Warszawa 1933 r. 63,25; 5 proc. Radomia 1933 r. 48,00; 5 i pół proc. obl. Warszawy 7-ma emisja 58,50; 6 proc. obl. Warszawy 6-ta emisja 62,50; 6 proc. obl. Warszawy 8 i 9-ta emisja 59,75.

Tendencja dla pożyczek przeważnie słabsza, dla listów utrzymana.

### POZNAŃSKA GIELDA ZBOŻOWA

z dnia 20. sierpnia 1937 r.

Zboże: Cen transakcyjnych nie ma. Ceny orientacyjne: żyto nowe zdane do przemiału bez zmiany — spokojne; gorczyca 34—36; mak niebieski 70—73. Reszta notowań bez zmiany.

Ogólne usposobienie: spokojne.  
Obroty: żyta 1482, pszenicy 431, jęczmienia 230, owsa 130.

## Plotki o zmianach personalnych w Ministerstwie Rolnictwa

Możliwa jest tylko nominacja wiceministra

Część prasy podała za jedną z agencji wiadomość, jakoby w Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych miały nastąpić i to już w najbliższych dniach **liczne i ważne zmiany personalne**. W szczególności miało rozchodzić się o zmiany na stanowiskach dyrektorów departamentów, naczelników wydziałów i na innych odpowiedzialnych pozycjach. Jak się dowiadujemy z najzupełniej wiarogodnego i miarodajnego źródła, **wiadomość ta posiada wszelkie cechy plotki**. O żadnych zmianach w ministerstwie mowy nie ma. W tej chwili trwa jeszcze **okres urlopowy**. Nie ma np. ani min. Poniatowskiego, ani dyr. gabinetu ministra

p. Krzyczkowskiego, ani też dyrektora departamentu ekonomicznego p. Bobrowskiego, jak również wielu innych wyższych urzędników. Gdy okres ten się skończy, t. j. około 15 września, nastanie inny, ciężki, a mianowicie **okres prac budżetowych**. Trudno więc sobie wyobrazić, by — czy obecnie czy nawet w najbliższych trzech miesiącach — mogły nastąpić jakieś dalej idące zmiany personalne.

Możliwym natomiast jest zgoda co innego, a mianowicie to, że jesienią nastąpi **nominacja wiceministra**, które to stanowisko pozostaje nieobsadzone od czasu ustąpienia wicemin. Raczynskiego.

## Strzeżone punkty postojowe dla samochodów

Objaw rozwoju automobilizmu w Polsce

W Warszawie zaprowadzono wygodną dla automobilistów innowację, mianowicie **strzeżone punkty postojowe dla samochodów**. Z dniem 15 bm. uruchomiony został w stolicy trzeci taki punkt, który został ustanowiony na placu Marszałka Piłsudskiego w doskonale wybranym punkcie pod cukiernią Ziemiańska i „Simem”. Dwa dotychczasowe punkty strzeżone znajdują się jak wiadomo koło hotelu Europejskiego i przed

gmachem Opery na placu Teatralnym (w godzinach wieczornych).

Strzeżenie samochodów przeprowadza **Polski Touring Klub**. Na wyznaczonych miejscach znajdują się widoczne godła Polskiego Touring Klubu, przy których członkowie obsługi pomagają przy parkowaniu wozów. Za strzeżenie samochodów pobierane są **minimalne opłaty**.

We wtorek, dnia 17 sierpnia 1937 r. zmarł tragicznie w Gdańsku, zaopieczony Sakramentami Świętymi, mój drogi mąż i nasz ukochany ojciec

ś. p.

## Franciszek Matyaszek

przeżywszy lat 56, o czym zawiadamiają w ciężkim smutku pogrążeni  
**żona z dziećmi.**

Eksportacja zwłok odbędzie się z dworca Toruń Przedmiejski Urząd Celnym na cmentarz parafialny w Podgórzu, dnia 21 sierpnia 1937 r. o godz. 16-tej.  
Podgórze, dnia 20 sierpnia 1937 r.

5653

Osobnych zawiadomień nie wysła się.

## Zniżki kolejowe do Swarzewa

Dyrekcja kolei zgadza się na przyznawanie grupom pańników, udających się w dn. 8 września do Swarzewa, ulg taryfowych, o ile odległość przejazdu w jedną stronę wynosi co najmniej 30 km, a każda grupa składa się z co najmniej 25 osób.

Ulgą ta wynosi dla grup składających się z 25 osób — 33% w każdą stronę, a dla grup składających się z 60 osób — 50% w każdą stronę, przy czym na każdych 25 osób przewozi się bezpłatnie jedną osobę w charakterze przewodnika, ogółem nie więcej niż 3 osoby i będą przyznawane przez kasy biletowe stacji wyjazdu na podstawie zaświadczenia Dyrekcji Kolejowej w Toruniu, do której każda grupa powinna się zgłosić co najmniej na 7 dni przed dniem wyjazdu, z podaniem ilości osób, biorących udział w pielgrzymce oraz stacji wyjazdu i docelowej i dnia wyjazdu.

## Przed międzynarodowymi zawodami lekko-atletycznymi w Grudziądzu

W niedzielę 29 bm. w Grudziądzu odbędzie się na stadionie miejskim międzynarodowe zawody lekko-atletyczne z udziałem lekko-

atletów niemieckich startujących w Warszawie na meczu z Polską. Sport Club w Grudziądzu, organizator tych zawodów zaprasza wszystkich lekko-atletów Polski na start.

## Programy radiowe

Sobota, dnia 21 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”. 6.18 Gimnastyka. 6.58 Muzyka (płyty). 7.00 Dziennik poranny. 7.10 Muzyka (płyty). 8.00—11.57 Przerwa. 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 Dziennik południowy. 12.15 Aktualna pogadanka rolnicza. 12.25 Koncert rozrywkowy w wykonaniu Orkiestry Klubu Mandolinistów „Sempre Vivo”. 15.45 Wiadomość gospodarcza. 16.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci. 16.30 „Od poranka do wieczora” — Koncert Orkiestry pod dyr. Adama Hermana. 17.30 Koncert solistów. 17.50 Nowy rezerwat w Beskidzie Niskim — pogadanka, wygłosi Stanisław Kaszycki. 18.10 Program na jutro. 18.15 Melodie tyrolskie (płyty). 18.50 Pogadanka aktualna. 19.00 Muzyka lekka w wykonaniu Wojskowej Orkiestry Reprezentacyjnej pod dyr. kpt. M. Chmielewicz. 19.40 Transmisja fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 Audycja dla Polaków za granicą: Młodzież polska z zagranicy na obozie — w opracowaniu Ireny Grombiewicz. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 „Nowiny leśne” — prof. Jan Kłoska. 21.05 „Tydzień gór” — góralskie zespoły orkiestrowe i śpiewacze przed mikrofonem P. R. w Wisła. 21.45 Nowości literackie omówi Kazimierz Czachowski. 22.00 Muzyka taneczna w wyk. Małej Orkiestry P. R. 22.50. Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, przegląd prasy i komunikat meteorologiczny.

### ROZGŁOSNIA POMORSKA

12.15 Aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy). 13.00 Koncert solistów (płyty). 15.00 Pogodna muzyka (płyta za płytą). 15.40 Wiadomości z Pomorza. 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. „Wiślaną falą” — recytacje urywków: z „Flisa” Sebastiana Klonowicza, z „Wisły” — Stefana Żeromskiego. „Do Wisły” Wincentego Pola. 18.10 Tito Schlipa i Beniamino Gigli (płyty). 18.35 Nasz program. 18.45 Wiadomości sportowe z Pomorza. 23.00 Tańce i piosenki (płyty).

### Niedziela, dnia 22 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

8.00 Sygnal czasu i pieśń „Nie opuszczaj nas”. 8.03 Dziennik poranny. 8.15 Audycja dla wsi. 9.00 Regionalna transmisja z Wisły z okazji „Tygodnia Gór” (przez Katowice) a) Msza polowa. Nabożeństwo odprawi i kazanie wygłosi ks. biskup Adamski, b) Defilada grup regionalnych przed Panem Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej. 11.30 Drobne utwory skrzypcowe i organowe (płyty). 11.57 Sygnal czasu i hejnał z Krakowa. 12.03 „Od Kamińskiego do Karłowicza” — poranek muzyczny w wykonaniu Orkiestry P. R. pod dyr. Stanisława Janiszewskiego. 13.00 Przegląd kulturalny. 13.10 Koncert muzyki lekkiej i tanecznej w wykonaniu Orkiestry Tadeusza Seredyńskiego, Janiny Rawicz-Jasińskiej — śpiew, Iryna Lipczyńskiej i Mariana Altenberga (2 fortepiany). 14.40 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci. 15.00 Audycja dla wsi. 16.00 Koncert rozrywkowy dla młodzieży z Parku na Woli. Wykonawcy: Mała Orkiestra P. R. pod dyr. Zdzisława Górzynskiego, Mieczysława Bil — śpiew, Henryk Ładosz — recytacje i inni. 17.30 II Transmisja regionalna z okazji „Tygodnia Gór” — sprawozdawca Stefan Kisielewski (przez Katowice). 18.15 W ruinach z czasów Minosa — felieton, wygł. Marian Promiński (ze Lwowa). 18.30 Utwory Klauzusa Debussy'ego (w 75-tą rocznicę urodzin). 19.55 Transm. fragmentów międzynarodowych zawodów lekkoatletycznych Polska — Niemcy. 20.00 Wigilant operetkowy w wykonaniu zespołu wokalnych (płyty). 20.40 Przegląd polityczny. 20.50 Dziennik wieczorny. 21.00 „Transmisja z ogrodu zoologicznego” — Wesoła Syrena w opracow. Józefa Czyścickiego. 21.40 Wiadomości sportowe ze wszystkich Rozgłoszeń P. R. 22.00 Recital śpiewaczy Desire Ligeti. Akomp. Sergiusz Nadzornyński. 22.30 Fryderyk Ostalius (płyty). 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny.

### ROZGŁOSNIA POMORSKA

8.35 Audycja dla wsi. 10.30 Pogodne przedpołudnie — płyty. 13.00 O operę leśną nad naszym morzem — felieton w oprac. Leona Witkowskiego. 14.40 Morze w sierpniowym słońcu — felieton w oprac. Jerzego Mersona. 19.35 Koncert solistów: Krystyna Roesnerowa — fortepian i akompaniament Zdzisława Wojciechowska wolonczela. 20.25 Gawęda warmińska w opracowaniu Kuby z Wartemborka. 20.35 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22.30 Tańczymy — płyty. 23.00 Koncert życzeń — radiosłuchacz ma głos

### WAŻNIEJSZE AUDYCJE

ROZGŁOSNIA POMORSKIEJ

W sobotę, 21 sierpnia o godz. 18.00—18.10 w audycji „Morze i Pomorze w literaturze pięknej” usłyszymy recytacje urywków „Flisa” Sebastiana Klonowicza z „Wisły” Stefana Żeromskiego, „Do Wisły” — Wincentego Pola.

Niedziela, dnia 22 o godzinie 13.00 nadsłuchamy felieton mgr. Leona Witkowskiego p. t. „O operę leśną na polskim wybrzeżu”. Jednym z momentów atrakcyjnych obszaru Wolnego Miasta jest opera leśna w Sopocie. Ściąga ona dość licznie spragnioną wreszcie artystycznych publiczność polską podczas sezonu letniego. Dotąd bowiem lekceważyła się potrzeby kulturalne letników w tym miasteczku, że wystarczy im morze, plaża i rozrywkę wybrzeża. Różne względy przemawiają za tym, aby na polskim wybrzeżu stworzono operę leśną. Prelegent omówi szczegółowo to zagadnienie, operując swe wywody na doświadczeniach podobnej placówki w Sopotach i wskazuje praktyczne drogi realizacji tego tak pożytecznego ogniska pracy kulturalnej.

O godzinie 14.40 usłyszymy felieton Jerzego Mersona p. t. „Morze w sierpniowym słońcu”. Ogół entuzjastów morza zwykle je oglądać w okresie upałów lincowych. W sierpniu, a zwłaszcza we wrześniu frekwencja letników w dużym stopniu spada. Letnicy nie zdają sobie sprawy z tego, że sierpniowe słońce operuje z tą samą siłą co w lipcu a temperatura wody jest nawet wyższa od lipcowej. Skutkiem tego w urzwielęowanych miesiącach jest nad morzem tłok, gdy w sierpniu i wrześniu miesiąca jest pod dostatkiem, dziełu kremu letnicy korzystają z większych wygód. Jaki jest urok morza w blasku sierpniowego słońca dowiemy się z pogadanki Jerzego Mersona.

O godzinie 19.35 nadsłuchamy „Koncert Solistów”. W koncercie tym produkować się będzie przed mikrofonem po raz pierwszy w charakterze solistki Krystyna Roesnerowa z Gdyni przy akompaniamentie wolonczelowym znanego radiosłuchaczom Zdzisława Wojciechowskiego. W programie utwory kompozytorów dawnych i współczesnych.

O godzinie 20.25 wystąpi przed mikrofonem poularny gawędziarz „Kuba z pod Wartemborka”, który omówi aktualności warmińskie.

O godzinie 23.00 nadsłuchamy koncert życzeń.

## „BERGTRANS”

Towarzystwo Żeglugowe Spółka z ogr. odp.

Adr. telegr. „Bergtrans” lub „Bergenske”  
telef. 39-21 (centrala)

GDYNIA, Portowa 15

Maklerzy linii regularnych z Gdyni i Gdańska do portów:

Norwegii, Szwecji i innych portów bałtyckich, Portugalii i Hiszpanii, Maroka i Wysp Kanaryjskich, Morza Śródziemnego, Bliskiego Wschodu i Morza Czarnego, Afryki Zachodniej i Południowej, Wybrzeża Wschodniego i Zachodniego Ameryki Południowej, Środkowej i Północnej, Zatoki Perskiej, Indyj Brytyjskich, Australii i t. d.

Specjalne linie owocowe z Palestyny i innych portów Bliskiego Wschodu, Włoch, Hiszpanii i Wysp Kanaryjskich.

Frachtowanie ładunków całookrętowych.

Agenci Lloyd'u i wielu innych towarzystw ubezpieczeniowych.

Ekspedycja morska i lądowa, czenie i magazynowanie.

Bunkrowanie węgla.

W GDAŃSKU: „BERGTRANS” Towarzystwo Żeglugowe S.A.,  
5562 Langer Markt 3 — Tel. 225-41 i 251-41

### Pisaniem

adresów każdy zarobi — nawet osoby zatrudnione. Za każdy tysiąc placę zł. 10.—. Jasnowidz Psychografolog Abdel Hanim gwarantuje przy tej pracy zarobek minimum 100 złotych miesięcznie. Wprowadza każdego na Nowy Tor Zycia oraz zestawia analizy grafologiczne, horoskopy, przepowiada przyszłość. Podać dzień, miesiąc, rok urodzenia, załączyc złotej znaczkami na porto. Adresować: Abdel Hanim, Lwów 15, Cerkiewna 18/12. (5648)

### Kupię

200 do 300 morg. gospodarstwo lub wezme większe w dzierżawę. Oferty do „Dnia Kocińskiego” pod nr. 300. (5591)

## MEBLE

solidne

po cenach przystępnych tylko w firmie  
**GORECKI, Toruń**  
Żeglarska 27, telef. 1251.  
2620



usuwa ból, pieczenie, nabrzmienie nóg, zmęczenie odciski, które po tej kąpieli dają się usunąć, nawet poznokiem. Przepis użycia na opakowaniu.



Automat magazynowy 6-cio mm., strzela do celu i ptactwa nabojami specjaln. i strumem, sam wyrzuca gily. Cena rekl. zł 5,95, 2 szt. 11,00, 100 nabozi zł 3,60. Stop. wg. rys. 33.50. Bez pozwolenia polie. Na listowne zamówienie. Adres: 5628 Komercja, Warszawa, Dzielna 45/DP.

Niniejszym zawiadamiam iż, w sobotę 21 bm.  
po gruntownym remoncie otwieram  
w Gdyni przy ul. Pierackiego 11a  
tel. 14-11 tel. 14-11

# HOTEL DWORCOWY

(dawniej Hotel Słupski)

połączony z restauracją i barem. Polecam się łaskawym względom

**WŁADYSŁAW ŁANGOWSKI**

5565



## Ufa-Palast

Gdańsk, Elisabethkirchengasse 2  
tel. 24600.

Hansi Knotek — Paul Richter  
w filmie Peter-Ostermayr Ufy

### Milczenie w lesie

(Das Schweigen im Walde)  
według powieści pod tym samym tytułem  
Ludwika Ganghofera.

Z udziałem: Hans A. Schlettow — Käthe Merk, Gestl  
Stark — Gsteltenbauer.

Reżyseria: Hans Doppe.  
Film o miłości, walce i przeznaczenia młodej sieroły,  
która przetrwała w ciszy i romantyzmie gór ciężko  
sierpienia i wielkie szczęście.

#### Świeże zbiory

(Geborgener Erntesegen)

Film kulturalny Ufy.

Najnowszy tygodnik dźwiękowy Ufy.  
Początek: W dni powszednie o godz. 4, 6.15, i 8.30  
w niedzielę o godz. 5, 6, 7 i 9. (5654Gd)

Numer akt: III Km. 1356/36.

(5639)

### OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu re-  
wiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię  
w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, na podstawie  
art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiado-  
mości, że dnia 22 października 1937 r. o godz. 10 w  
Sądzie Grodzkim w Grudziądzu odbędzie się sprzedaż  
w drodze publicznego przetargu należącej do  
dłużnika Aleksandra i Stefani Hetmańskich nie-  
ruchomości: Małe Tarpno tom IV karta 86, składa-  
jącej się z parceli gruntu o powierzchni 1158 m<sup>2</sup>  
oraz zabudowań: domu frontowego czynszowego,  
domu w podwórzu i parkanów. Nieruchomość po-  
łożona jest w Grudziądzu przy ul. Paderewskiego  
Nr. 20.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
19.143,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 14.357,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rękojmię w wysokości zł. 1.914,30.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w  
takich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umiesz-  
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-  
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym  
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy  
bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem  
przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo  
o zwolnienie nieruchomości lub jej części od  
egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego  
sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-  
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze-  
dnie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie  
Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza sala  
Nr. 20.

Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

### ZAPROSZENIE NA TRZECIE PLENARNE POSIEDZENIE ZŁONKÓW GDAŃSKIEJ IZBY HANDLU ZAGRANICZNEGO W GDAŃSKU.

Członków Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego  
zaprasza się niniejszym na mające się odbyć w  
środę, dnia 25. 8. 1937 r. o godz. 1 w pol. plenarne  
posiedzenie członków do hotelu Danziger Hof (I-sze  
piętro Marinesaal).

Wstęp na posiedzenie to mają te firmy, które są  
członkami Gdańskiej Izby Handlu Zagranicznego  
i które uiściły należne składki. Osobnych pisem-  
nych zaproszeń nie wysyła się.

#### Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie z działalności Izby.
2. Sprawozdanie finansowe.
3. Różne.

Gdańsk, dnia 19 sierpnia 1937 r.

Gdańska Izba Handlu Zagranicznego.

Sygnatura: III. Km. 912/37.

(5640)

#### WEZWANIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu re-  
wiru III, Wojciech Janowski, mający kancelarię  
w Grudziądzu ul. Legionów Nr. 15, podaje do publi-  
cznej wiadomości, że dnia 25 września 1937 r. o  
godz. 12-iej przystąpi do opisu nieruchomości Gru-  
dziądz karta 839 i 1258, do której skierowana zo-  
stała egzekucja w poszukiwaniu wierzytelności w  
kwocie 3.822,80 zł. plus koszty przypadającej wie-  
rzycielce Komunalnej Kasie Oszczędności powiatu  
Grudziądzkiego w Grudziądzu od dłużnika Jana  
Bełtka i wzywa wszystkie osoby, nieuczestniczące  
w postępowaniu, aby przed ukończeniem opisu  
zgłosiły swoje prawa do wymienionej nieruchomości  
lub jej przynależności, jeżeli prawa tych osób  
stanowią przeszkodę do egzekucji.

Grudziądz, dnia 17 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) W. Janowski.

## BYDGOSZCZ

### DYKTY

mokroklejone

ORAZ

suchoklejone:

dębowe, jesionowe, maho-  
niowe, sosnowe, brzoźowe  
i olzowe, we wszystkich roz-  
miarach i grubościach od 3  
do 30 mm.

Płyty stolarskie listwowe,  
płyty xylotektowe.  
Formalery krajowe  
i zagraniczne.

Kleje skórne, kostne i zimne.  
Najtańsze źródło zakupu —  
skład dykt i formolarzy firmy

#### PIOTR BARAJ

Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 7  
Telefon 23-33. (5181B)

#### Kawaler

agronom dzierżawca ma-  
jątku 1600 morgów poszu-  
kuje panny lub wdowy do  
lat 40 z odpowiednią go-  
tówką dla uzupełnienia go-  
tówką dla uzupełnienia i  
kupna tego majątku. Dys-  
krekcja zapewniona. Zgło-  
szenia z fotografią do „Dnia  
Bydgoskiego Ilustr.", Byd-  
goszcz, ul. Dworcowa 25,  
pod „Poważny”. 5518B

Prywatne-Koedukacyjne Kursy Księgowości  
rozpoczynam 3 września rb.

## W. Kapturkiewicz

zaprzysiężony rewizor ksiąg handlowych

Bydgoszcz, ul. Marszałka Focha 2, tel. 30-63.

Prospekt i zgłoszenia w Kolekturze. 5557

Km. 773/37.

(5672)

#### PRZETARG

24 sierpnia godz. 11 sprzedaje przy ul. Legio-  
nów 14 przymusowym przetargiem za gotówkę:  
stół, 2 fotele, 2 stoliki, etażerkę, dywan, kilim.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik sądowy.

Km. 858/37.

(5671)

#### PRZETARG

24 sierpnia godz. 9.30 sprzedaje przy ul. Wyso-  
kiej 8 przymusowym przetargiem za gotówkę:  
wagę stołową, bufet, radio z głośnikami, stoły re-  
stauracyjne, pianino i inne.

(—) Brunon Duplicki,

Komornik sądowy.

Czy wiesz dlaczego zagra-  
nicą kupcy są bogaczami

Nie? Nie wiesz?

Otóż dlatego, że nie żałują gro-  
szy na reklamę, która przynosi im

**miliony!!!**

#### Laklery

pokosty, farby, pendzle, te-  
pety, listwy, borty, gąstow-  
nie, tania u T. Rzymakow-  
skiego, Toruń, Szeroka 43,  
tel. 1923. 5187Ck

#### TCZEW

#### Chiromantka

Grafologini z Wiednia prze-  
powiada, przeszłość, tera-  
niejszość i przyszłość. Przy-  
muje także w niedziele  
i święta. Tczew, ul. Szope-  
na 34, parter lewo, ceny  
niskie. 5525Tk

#### Skład kolonialny

dobrze prosperujący z po-  
wodu choroby, z urządze-  
niem i towarami zaraz do  
sprzedania. Położenie na  
głównej ulicy, blisko ryn-  
ku. Dobra klientela. Zgło-  
szenia do Admin. „Dnia  
Tczewskiego II.” Tczew.  
5602T

#### Dziewczyny

lepszą, poza miejscową, do  
wszystkiego, zdrową, uczci-  
wą, z skromnym gotowa-  
niem, praniem, pr sow-  
niem do 2 osób i rocznego  
dziecka poszukuje. Wyna-  
grodenie 20 zł. Zgłosze-  
nia z odpisami świadectw  
do Adm. „Dnia Tczewskie-  
go II.” w Tczewie. 5601

Zlecenie Nr. 510/VII.

5642

#### LICYTACJA

W poniedziałek 23 sierpnia o godz. 11 odbędzie  
się w Ekspedycji Towarowej Grudziądz publiczna  
licytacja jednego wagonu 11.050 kg kamienia ma-  
rmurowego mechanicznie rozdrobnionego budowla-  
nego.

Ekspedycja Towarowa Grudziądz.

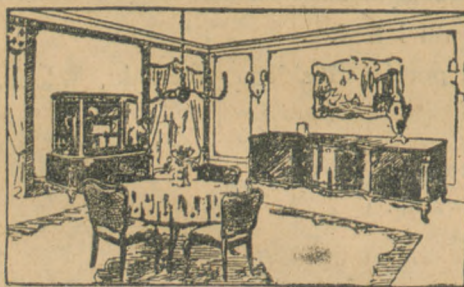
### Poważne przedsiębiorstwo przemysłowe w Grudziądzu

poszukuje pierwszorzędna

## Korespondentkę

polsko-niemiecką z długoletnią praktyką.

Oferty z życiorysem składać do redakcji  
„Dnia Grudziądzkiego” pod nr. 1566.



MEBLE solidne, kupisz najkorzystniej wprost z fabryki

E. BRONIKOWSKI i Syn

Bydgoszcz, ul. Nakleńska 185. Telefon 31-58  
(końcowy przystanek tramwaju linii Wilczak) 9648



## Nowo otwarte!

Podaję uprzejmie do wiadomości, że zało-  
żyłem nowy interes pod firmą

**Dom rowerów**

## Piotr Wachowiak

Tczew ul. Mickiewicza 8  
przy placu Br. Pierackiego i polecam w dużym  
wyborze i po najniższych cenach rowery markowe  
oryginal Victoria, original Rekord, Preciosa, Tempo,  
Pallas, Brillant i inne.

Wirówki Alfa-Laval sławne na całym świecie,  
maszyny do szycia Central-Bobbin  
bardzo korzystnie, wózki dziecięce, duży wy-  
bór, niskie ceny.

Radio odbiorniki, materał elektryczny, żarówki,  
wszelkie części zapasowe. Opony i ętki rowe-  
rowe największy wybór, ceny reklamowe.

Obsługa skóra i fachowa. Proszę uprzejmie o łaskawe  
poparcie mej nowej placówki.

5569 **Piotr Wachowiak.**

Sygnatura: Km. 1414/35.

(5626)

#### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Nowem rewiru I,  
Tomasz Twardowski, mający kancelarię w Nowem  
ul. Sądowa Nr. 8, na podstawie art. 676 i 679 k. p.  
c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 paź-  
dziernika 1937 r. o godz. 9-iej w Sądzie Grodzkim  
w Nowem odbędzie się sprzedaż w drodze public-  
znego przetargu należącej do dłużnika Eryka La-  
skowskiego w Nowem nieruchomości: Nowe karta  
307 z przeznaczenia fabryczno-przemysłowa, skła-  
dająca się z domu mieszkalnego, warsztatu stolar-  
sko-kołodziejskiego, szopy drewnianej i ustępu oraz  
placu pod zabud. o obszarze 0.12,24 ha, czysty do-  
chód jako podstawa pod 0,74 tal., wartość użytko-  
wa 1528 mk.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
18.475,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 13.856,25.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rękojmię w wysokości zł. 1847,50.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo  
takich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umiesz-  
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe wa-  
runki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym  
obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części  
od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego  
sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licy-  
tacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze-  
dnie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postępowania  
egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie  
Grodzkim w Nowem, ul. Sądowa.

Nowe, dnia 14 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) T. Twardowski.

Sygnatura: 2124/36.

#### OBWIESZCZENIE

#### O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu re-  
wiru I, Stanisław Lewicki, mający kancelarię w Gru-  
dziądzu, ul. Budkiewicza Nr. 9, na podstawie art.  
676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości,  
że dnia 27 września 1937 r. o godz. 10 w Sądzie  
Grodzkim w Grudziądzu pokój nr. 19, odbędzie się  
sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej  
do dłużnika Wilhelma Wiesnera w Łasinie nie-  
ruchomości, położonej w Łasinie pow. Grudziądz,  
składającej się z domu mieszkalnego oznaczonego  
nr. hip. Łasin tom 29 karta 885.

Nieruchomość ma urzędzoną księgę hipoteczną  
w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Gru-  
dziądzu.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł.  
4.120,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 3.090,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest zło-  
żyć rękojmię w wysokości zł. 412,—.

Rękojmię należy złożyć w gotowości albo w ta-  
kich papierach wartościowych bądź książeczkach  
wkładowych instytucji, w których wolno umiesz-  
czać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe  
przyjęte będą w wartości trzech czwartych części  
ceny giełdowej.

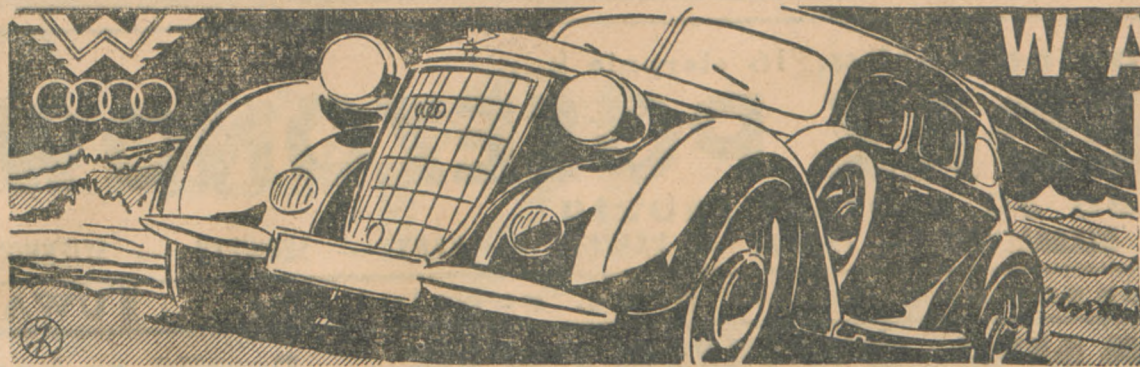
Przy licytacji będą zachowane ustawowe warun-  
ki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym ob-  
wieszczeniem nie będą podane do wiadomości  
warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do li-  
cytacji i przysądzenia własności na rzecz nabyw-  
cy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczę-  
ciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły po-  
wództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części  
od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego  
sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed li-  
cytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powsze-  
dnie od godziny 8-iej do 18-iej, akta zaś postę-  
powania egzekucyjnego przeglądać można w Sa-  
dzie Grodzkim w Grudziądzu, ul. Ks. Budkiewicza 20  
sala Nr. 20. Grudziądz, dnia 19 sierpnia 1937 r.

Komornik: (—) St. Lewicki.

(5644)



WANDERER

AUDI  
HORCH

**AUTO-CENTRALA**

B-cia Skwierz

Gdynia, ul. Starowiejska 37,  
róg 3-go Maja, telef. 20-28.

**Przeprowadziłem się z Torunia do Golubia**

gdzie objąłem praktykę z dniem 17 sierpnia b. r. po ś. p. Doktorze Kordylewskim.

**G. Kopp**  
lekarz.

5647

**TORUN**

Okazja sierpniowa  
**Białe tygodnie**  
płótna — inletry

**najtaniej**

**P. Składanowski**  
Toruń, St. Rynek 24  
Kredyt na asygnaty

**„Łupek”**

Skład materiałów budowlanych i opałowych  
Toruń, Mickiewicza 97,  
telefon 28-07

polecą po cenach konkurencyjnych, wszelkie artykuły budowlane i opałowe. Dostawa na miejsce przez znaczenia. 5495Ck

**ELEGANCKIE UBRANIA**

i płaszcze męskie  
najkorzystniej

**A. Zieliński**  
Toruń, ul. Różana 4  
przy Łuku Cezara  
Kredyt na asygnaty.

**Okazja!**

Samochód osobowy, limuzyna, 4-drzwiowa (4-cylindrowy Chevrolet), w dobrym stanie, sprzedam za 700 zł. Furman, Rypin, Plac Sienkiewicza 8. 5536



**Sprzedaję posezonową Rowery - Wózki dziecięce**

kompletne jak i zestawiane na życzenie

polecą po cenach najniższych Firma

**Er-Ge-To**  
właśc. ERNEST GERHARDT  
Toruń, Mickiewicza 118.  
Części zapasowe dla mechaników po cenach fabrycznych. 5620Ck

**TRWAŁA ondulację**

aparatem elektrycznym i parowym wykonuje

**B. SŁUPSKI**  
TORUŃ, BYDGOSKA 58.

**Biuro przewozowe „Express”**  
Toruń, Mostowa 6, tel. 16-35  
załatwia tania wszelkie wózki i transporty mebli. 5596C

**Codziennie Winogrona świeże**

po najniższych cenach polecą firma

**Wanda Kochowa**  
Szeroka 42, Telefon 1633.  
5633Ck

**Mundurki**

wzkolne dla uczni z własnych materiałów po cenach bezkonkurencyjnych wykonuje Zakład Krawiecki, Piotr Homa, Chelmińska 1, tel. 2-35 555.

**Maszyny**



do pisania nowe i używane różnych fabrykatów na dogodnych warunkach spłaty  
Naprawa maszyn w własnym warsztacie.  
Katafias, Toruń, tel. 1447. 5634C

**Ubikacje**

nadające się na cele przemysłowe lub skladowe do wynajęcia  
od 1 września br. przy ul. Małe Garbary. Oferty pod nr. 5532, do Adm. „Dnia Pomorza”. 5532Ck

**Uczennicę**

pragnącą wyuczyć się pisać na maszynie lub przyjąć. Opłata przystępna. Oferty do „Dnia Pomorza”. 5646Ck

**Rower**

damski, męski na sprzedaż. Bydgoszcz, ul. Sobieskiego 9, mieszk. 6. 5618B

**Dzisiaj sobota**

**u Maćkowiaka**

**FLAKI KACZKA**

w czerninie

**KURCZAK.**

**Wstąp na chwilę**

do Kiosku inwalidy wojennego który poleca: **papierosy, piwa, lemoniady, cukry oraz wszelkie czekolady.**

Kiosk przy wylocie nowego mostu do Podgórza.  
CENY NISKIE. 5418

**Restauracja „Sielanka”**

wl. Władysław Rzepkiewicz  
Podgórz k/Torunia  
telefon nr. 15-72

polecą: **pierswsorzędne i smaczne obiady i kolacje.** Bufet obficie zaopatrzony. Wódki i piwa fachowo pielęgnowane. Kuchnia warszawska. 5420

**Hurt. Rowerów i części**



Rower trwały na wszystkie drogi  
**OGNIWO** Toruń, Bydgoska 16/18

Zadać we wszystkich składach branżowych

**Działki budowlane nad morzem**

Plan parcelacyjny zatwierdzony.  
Cena od 3.- zł za metr<sup>2</sup>

Planiki oraz informacje  
Gdynia, tel. 33-46

**Bigott i Welter**  
Pierwszyna, Gdynia 4

Przywłaszczenie może nastąpić. 4272Mk

**Rzadka okazja!**  
Ładne, słoneczne pokoje umeblowane dla osób pojedynczych, lub też dla dwóch osób z utrzymaniem lub bez, b. tania do przedzierżawienia. Orłowo Morskie, Miodowa 19. 5257M

**Okazyjnie**  
od zaraz do sprzedania sklep przy wozu. Zgłoszenia: Gdynia, Rumia — Plac Kaszubski 4. 5566M

**LITOZYT**

**Szlachetne TYNKI wodoodporne. Sztuczny kamień. Żwiry marmurowe, porfirowe, granitowe. Materiały do TERRAZA.** 5180

Przedstawiciel w Gdyni  
Św. Jańska 49, tel. 20-49.

**Wartość Pańskiego domu**  
wzrośnie jeśli

otynkuje go Pan szlachetną wyprawą fasadową najwyższej klasy „LITOZYT”. Wzory tynków przedstawia Stan. Kowalski, upraw. bud. Św. Jańska 49, l. p., telef. 20-49. 5180M

**Potrzebna**  
służąca do wszystkiego, z dobrego gotowaniem — do brymi świądectwami Bankier, Gdynia, Abrahama 28. 5581M

**Murarzy, cieśli**  
i stolarzy poszukuje Kolecki, Kunigort, p. Ryteł. 5674C

**Wychowawczyni**  
z prawem nauczania, dłuższą praktyką, niemiecki, szycie, szuka posady. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” Gdynia pod 806. 5564M

**Inteligentna**  
panna, przystojna, kilkoletnia praktyka w kupiectwie, również dobra gospodyni, bezwzględnie uczciwa, za skromnym wynagrodzeniem poprowadzi interes lub gospodarstwo jak własne. Oferty do „Gazety Morskiej Ilustr.” pod „Dzielnia”. 5566M

**Parobek**  
potrzebny do koni. Stiller. Krykulec, p. Wielki Kack. 5567M

**GRUDZIĄDZ**

Piegi-plamy, wyrzuty usuwa

**KREM I MYDŁO NINON**

dawniej Benegina  
Puder Ninon jako konieczny dodatek nadaje cerze przepiękny wygląd i naturalną świeżość

Cena kremu 1.75 zł.  
mydła 1.00 zł.  
295 pudru 1.00 zł.

Stołowny skład i wytwornia Apteka i drogeria pod Łabędziem  
Magistra JANA STEHCLA  
Grudziądz, Rynek 20, tel. 142

**Maszyna**  
do pisania Underwood, w b. dobrym stanie, za 195 zł do sprzedania. Grudziądz, Klasztorna 6, skład trumien. 5559G

**Poszukuje**  
uczni piekarskiego natchmiast, Józefowicz, Grudziądz, Kościuszki 6. 5577Gk

**Luksusowa**  
jadalnia z drzewa egzotycznego najnowszy wzór, korzystnie na sprzedaż. Grudziądz, Stolarska, Spichrzowa 53. 5645Ck

**GDANSK**

**Samochód ciężarowy 1 1/2 tony** z powodu likwidacji tanio do sprzedania. Gdańsk-Orunia, Horst Wesselstr. 99. 5556Gok

**Arcyksiążęcy Browar w Żywcu**

podaje do wiadomości, że powierzył swoją reprezentację na Gdynię i powiaty morski, starogardzki, tczewski, kościerski oraz kartuski

**Firmie Bojarski - Wikaryjczyk**  
Gdynia, ul. Świętojańska 14.

telef. 1805 i 1819 telef. 1805 i 1819 5624

**Do wynajęcia**  
2 pokojowe mieszkanie komf. od 1. IX. 37. Toruń, Moniuszki 9, tel. 17-10. 5636Ck

Wszelkie roboty **ślusarskie, wiercenie studzien, oraz odlewy żelwne** wykonuje szybko i tania  
**Firma „PEDAB” w Toruniu,**  
ul. Koszarowa 15/17 (9610

**Sprzedam**  
z powodu wyjazdu, pianino czarne mało używane, jaśdalnie, 2 fortele klubowe, kilimy. Wiadomość: Adm: „Dnia Pomorza”. 5622Ck

**Mieszkanie**  
7 pokojowe I piętro balkon słoneczne, Bydgoska 70, od października wynajmie, Ollechówna, Toruń, Sienkiewicza 4. 5630Ck

**Place budowlane**  
w najlepszym położeniu Bydgoskiego Przedmieścia, korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia: „Dzień Pomorza” nr. 5637

**Magiel elektryczny**  
godzina 60 groszy. Lokal oświetlony, obsługa fachowa. Na życzenie pomoc w wynoszeniu koszy. Toruń, Bydgoska 90. 5619Ck

**Drukarnię, intoligatornię**  
lub pojedynczo maszyny okazujnie kupię. Jagodziński, Warszawa, Muranowska 40. 5627

**Pieniądze**  
zarobi każdy — zbierając zużyte znaczki pocztowe. Piszcio: Gajewski, Katowice 1, skrytka pocztowa 600. 5673

**Pokój**  
dobrze umeblowany, słoneczny, Toruń, Wązowa 2 — odległość ratusza 10 minut. Złoty 20. Golebiewski. 5649C

**PODGÓRZ**

**UWAGA!**  
**Przedsiębiorstwo przewozowe**  
w Podgórzu k/Torunia ul. Hallera 14, tel. 22-16  
załatwia przeprowadzki oraz wszelkie transporty po cenach konkurencyjnych. P. T. urzędnikom kolejowym polecam specjalnie przewóz węgli ze sumiennym nadzorem. 5417 Alojzy Paradowski. 5567M

**Okazyjnie**  
sprzedam, bardzo tania 4-lampowe radio, na prąd zmienny. Gdynia, Słupecka 35, part. et. 5567M

**Roweru w Podgórzu**

każdemu naprawi na poczekaniu — firma  
**Warsztat Mechaniczny STANISŁAW KRAWCZYK**  
Podgórz, ul. Piaski 12. 5421

**GDYNIA**

**Szlachetne tynki**

własnej wytwórni do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastriecia — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpenty na carara, stopnie lastriecowe. Adres „ELEWACJA” Gdynia, Morska 49, telefon 22-73. Biuro sprzedaży betonu Adamas. Poszukujemy reprezentantów. Oddział Toruń, ul. Mostowa, 11, tel. 26-05. — Bydgoszcz, Archt. P. Warwron, ul. Długa 22, telef. 34-13. 3557

**Okazyjnie**  
sprzedam, bardzo tania 4-lampowe radio, na prąd zmienny. Gdynia, Słupecka 35, part. et. 5567M

# Od poniedziałku, 16 sierpnia b. r. TANIA SPRZEDAŻ POSEZONOWA

10 do 30 procent rabatu

NA: CHODNIKI — MATERIAŁY MEBLOWE — DEKORACYJNE — FIRANKI — NARZUTY — KAPY — SERWETY — ŚCIENNIKI

**UWAGA!** Firanki odpasowane do 40 proc. rabatu! **UWAGA!**

**Resztki za bezcen!** **DYWANY ŻYWIECKIE** **Resztki za bezcen!**

5551

właśc. Czesław Wojciechowski — GDYNIA, Świętojańska 3, telefon 28-72.

## Czekolady „LUKULLUSA”

są odżywcze, smaczne i tanie

W szczególności oferujemy:

nr. 554 Blok czekolada 250 gr. tabi.	1,20 zł
„ 629 „ „ 500 „ „	2,25 „
„ 594 De Maison 150 „ „	0,75 „
„ 697 Mleczna specj. 250 „ „	1,50 „
„ 680 Jasna Mleczna 150 „ „	0,80 „
„ 603 „ „ 85 „ „	0,50 „
„ 585 Przednia Mleczna 50 „ „	0,30 „

Do nabycia we wszystkich oddziałach:

Bydgoszcz — Poznań — Gniezno  
— Inowrocław — Toruń — Chełmno  
— Grudziądz — Chojnice — Tczew  
— Starogard — Gdynia — Łódź —  
Katowice

**Śróbki gratisowo.**

**Odsprzedawcy otrzymują wysoki rabat**

Prosimy żądać cennika.

„**Lukullus**”  
Bydgoszcz

5216B



### ULGA DLA CIERPIĄCYCH!

Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach ischias i t. p. — skutecznie działa nacieranie

„**EMBETA-STAWOLIT**”

Mgr. W. PAŹDZIERSKIEGO

Sprzedaz w aptekach i składach aptecznych Fabr. Chem. „Pharmachem a” - Bydgoszcz

Rej. Nr 39 5559

## LIPSKIE TARGI JESIENNE 1937 r.

OD 29. SIERPNIA

DO 2. WRZEŚNIA

60% zniżki na kolejach

Rzeszy Niemieckiej



WSZELKICH INFORMACJI

UDZIELA

### Leipziger Messamt (Leipzig) Niemcy

lub przedstawiciel honorowy: Erich Stumpf, Gdańsk, Langgasse 30.

5563

### Uwaga!

Wszyscy, a przede wszystkim PP. Przemysłowcy, Kupcy, Wędzarze, Rybacy, Hurtownicy, Detaliści

**stosujcie jedynie opakowania z drzewa**

— z pierwszej, chrześcijańskiej fabryki przetworów drzewnych pod firmą „PROFIL”, gdyż tylko firma „PROFIL” przez swoje fachowe, wygodne i ładne opakowania wskaże Wam możliwość zdobycia zaufania i Klientele.

A zatem...

**Si jedynie f-ma**

## „Profil” Gdynia - Orłowo

ulica Krościńska 3. Telefon 92-55.

ADRES TELEGR.: PROFIL — GDYNIA.

W gmachu naszym przy ul. Portowej 13/15 są do wynajęcia:

**6-pokojowe mieszkanie**  
luksusowo urządzone od zaraz

**4-pokojowe mieszkanie**  
bardzo komfortowe, od 1. IX br.

## Bergtrans

Towarzystwo Żeglugowe, Gdynia

5563

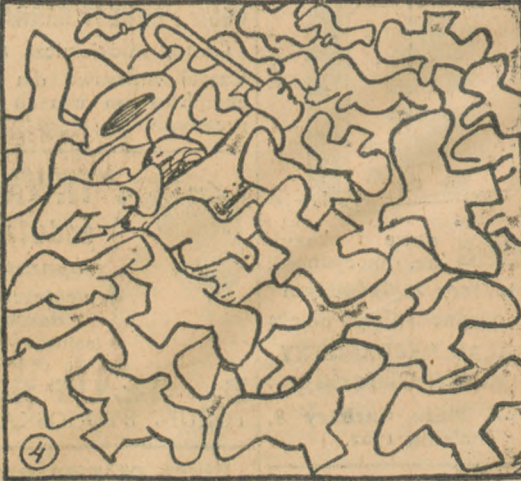
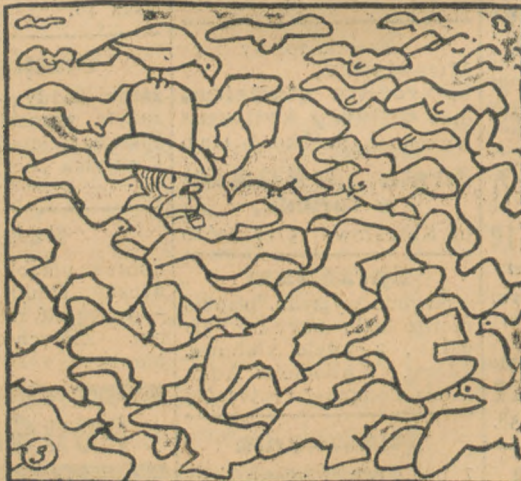
## REKLAMA DŹWIGNIĄ HANDLU

Przebieg od **BÓLU GŁOWY**  
DLA DOBROSNICH I ZŁYCH  
**KOWALSKINA**  
Kłonię się do lekarzy  
**PRZY PRZEZIEBIENIU GRYPIE i KATARZE**

**MEBLE**  
DLA KAŻDEJ KIESZENI I DLA KAŻDEGO GUSTU POLECA ZNANA FIRMA  
**ZENON KOWALEWSKI**  
Toruń - Rynek Nowomiejski 18. Tel.: 13-32.  
5494  
Meble stylowe na zamówienie.  
Dogodne warunki spłaty.  
Stała wystawa mebli Stała wystawa mebli.

**Projekty architektoniczne**  
kosztorysy - kierownictwo budowy, oszacowania  
**WYKONUJE**  
Inżynier dypl. - architekt  
**Kazimierz Ulatowski**  
em. Miejski Radca Budownictwa  
Zaprzyślony biegły dla spraw architektury budowlanej i przemysłu artystycznego na obwód Sądu Apelacyjnego Poznańskiego.  
TORUN, ul. Legionów 14 Telefon 2489

**Fortepiany i Pianina SOMMERFELDA**  
można spotkać nie tylko w całej Europie, lecz nawet z drugiej strony oceanu. Jest to dowodem, że instrumenty te cieszą się zasłużonym uznaniem i powodzeniem.  
Prosimy o żądanie katalogów jak również o zwiedzenie naszego składu. 5520  
**Fabryka Fortepianów i Pianin B. SOMMERFELD**  
Bydgoszcz, ul. Śniadeckich 2.



**OGŁOSZENIA:**  
wiersz milimetry na stronie f-lamowej . . . . . 0,30 zł  
w tekście na pierwszej stronie . . . . . 1,00 zł  
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . . 0,80 zł  
w tekście na dalszych stronach . . . . . 0,50 zł  
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.  
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.  
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.  
Komunikaty 60 gr za wiersz.  
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

**ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:**  
W ekspedycji miejscowych agencji . . . . . 2,00 zł  
Z odnośnikiem do domu . . . . . 2,20 zł  
Przez pocztę z odnośnikiem do domu . . . . . 2,40 zł  
Pod opaską . . . . . 4,50 zł  
W Gdańsku przez pocztę . . . . . 2,32 gd; przez gońca . . . . . 2,00 gd  
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost . . . . . 1,75 gd  
Zagranicą . . . . . 4,00 zł  
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeskody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:  
**WACŁAW WITYK**, Toruń, al. Bydgoska 58.

**UWAGI:**  
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidzianą w cenniku 20 proc. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu, nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmeier, Gdańsk, Kaszubischer Markt 21, l. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Leon Formański Bydgoszcz, ul. Dworcowa 25 l. piętro, redaktor odpowiad. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u”. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Mieczysław Bagiński, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, l. — Redaktor odpow. na Tczew: Alojzy Kuzio Tczew, Kościuski nr. 1. — Redaktor odp. na Rypin: Kazimierz Świerzyński Lipno: „Astoria”, Kościuski 7 Franciszek Majewski Brodnica: Zygmunt Bartelki, Przykop 82.  
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf” z odpow. oddziałami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja.